



Próba
samobójstwa
na moście

>2



10 milionów
na przedszkole
przy Kossobudzkiego

>6



Kto pozyskał
najwięcej
eurofunduszy

>18

Nr 46 (2449)
nakład 6 000
3,50 zł
stawka VAT 5%
ISSN 02086972 INDEKS 379409
Rok zał. 1972

Wtorek
17 listopada 2020

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU
PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
■ PŁOCK ■ GOSTYNIN ■ SIERPC



tygodnik PŁOCKI

DODATKI:

- pow. gostyniński - s. 12
- pow. sierpecki - s. 13
- pow. płocki - s. 14, 15



PROGRAM TV

Wracamy do sprawy księdza podejrzanego o pedofilię

Jest akt oskarżenia i 6 zarzutów

Czytaj - s. 3

Kto w Płocku chce mieć prawo jazdy?

Czytaj - s. 5

Podpowiadamy, gdzie się wybrać...

Mimo panujących obostrzeń nadal możemy mieć kontakt z kulturą i zobaczyć ciekawe rzeczy. Gdzie? W internecie. Podpowiadamy, które z wydarzeń online są godne uwagi.

Laboratorium przemocy

Obecni w Europie, praktycznie we wszystkich państwach. Skąd przybyli? Jak wyglądała ich historia? Czemu była historią przemocy? W „Politycznej historia Romów” Przemysław Witkowski wciąga nas w pasjonującą podróż w czasie i przestrzeni, próbując zrozumieć. To właśnie kolejne LiterAkcje – spotkanie z książką i jej autorem. Odbędzie się ono online 21 listopada o godz. 18.00.

Morsowanie

Przed odważnymi kolejne morsowanie, które będzie miało miejsce 19 listopada o godz. 17.00. Organizatorki to Daria Łukowska - dietetyk kliniczny. Zwolenniczka holistycznego podejścia do zdrowego stylu życia, prowadzi bloga, podcast oraz kanał na YouTube „Forma na życie”. To będzie jej 4 sezon morsowania oraz Magdalena Tyburska - trenerka personalna, właścicielka studia treningu personalnego Trening ROOM 92'. To również będzie jej 4 sezon morsowania.

Joga dla nauczycieli

Płocka Akademia Jogi zaprasza 22 listopada o godz. 16.00 na kurs jogi dla nauczycieli przedszkół i szkół podstawowych. Szkolenie skierowane jest do: nauczycieli, opiekunów, rodziców, którzy chcą wzbogacić swoje zajęcia o pracę z ciałem w oparciu o jogę, edukacyjnych poszukiwaczy kreatywnych zajęć ruchowych, tych, dla których zwykły wf to za mało, dla nauczycieli jogi, którzy chcą zacząć pracować z dziećmi. Aby przekazać dzieciom jogę, należy jej najpierw doświadczyć na sobie, dlatego też chcemy Ci zaproponować kompletny kurs jogi z metodyką nauczania asan dla dzieci.

Psychoterapia młodzieży

Szkolenie online, realizowane jest na platformie zoom 21 listopada w godzinach: 10.00 – 16.00. W programie: okres adolescencji: specyfika funkcjonowania młodzieży. Co jest normą a co zaburzeniem, obraz depresji u nastolatka, zbieranie wywiadu z rodziną i nastolatkiem, zbieranie wywiadu z rodzicem i z nastolatkiem przy zagrożeniu próbą samobójczą, ocena stopnia ryzyka. Planowanie interwencji, praca z depresją, okaleczeniami i myślami samobójczymi – techniki terapeutyczne, strategie i procedury postępowania w kryzysie suicydalnym u nastolatków. Zapisy na szkolenie są poprzez stronę internetową <https://osrodek sukces.pl/.../psychoterapia-mlodziezy-w.../> tel. 22 2516925. (jb)

Druga rodzina repatriantów. Polskie korzenie, polskie nazwisko

W Płocku pod koniec listopada

Mają polskie korzenie, polskie nazwisko i chcą, by ich dzieci dorastały w kraju przodków. O tym, dlaczego chcą zamieszkać w Polsce, a konkretnie w Płocku, napisali w e-mailu do prezydenta Płocka Andrzeja Nowakowskiego. Swoje marzenie spełnią za kilkanaście dni. Bo w Płocku mają być pod koniec listopada.

Czterooosobowa rodzina z Kazachstanu – młode małżeństwo, po trzydziestce, z dwójką dzieci (4 i 6 lat) właśnie spełnia swoje plany. W Płocku już wszystko jest gotowe na ich przyjęcie. Zamieszkają na

osiedlu Miodowa w wyremontowanym, wyposażonym, 52-metrowym mieszkaniu. Pomysł sprowadzenia do Płocka kolejnej rodziny repatriantów z Kazachstanu podał prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. Treść projektu stosownej uchwały w tej sprawie prezydent przedstawił w grudniu ubiegłego roku. Tym razem jest zaproszenie dla rodziny repatriantów imiennie wskazanej, która sama napisała do prezydenta Płocka, dlaczego chce wrócić do kraju przodków i konkretnie do Płocka. – *Cieszę się, że już po raz kolejny możemy pomóc Polakom w powrocie do ojczyzny. Płock jest miastem otwartym i gościnnym, a płocczanie już wielokrotnie, przy różnych okazjach pokazali, że mają*

wielkie serca. Dlatego jestem przekonany, że rodzina, która wkrótce do nas dotrze, znajdzie tutaj nie tylko stabilizację i lepszą przyszłość, ale także nowych przyjaciół. Wierzę, że Płock będzie dla niej dobrym miejscem do życia – mówi prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

To będzie druga rodzina repatriantów, która dzięki wsparciu władz Płocka wróci do Polski. Pierwsza przyjechała i osiedliła się tu w 2016 roku. Po czterech latach miasto pomaga w powrocie kolejnym repatriantom. Rodzina ma już wizy i czeka na termin przylotu samolotem rządowym, którym do Polski powróci jeszcze kilka innych rodzin repatriantów.

rad

Zmarła 6 listopada

Barbara Stefania Nidzgorska-Ciszyńska

6 listopada w wieku 89 lat zmarła Barbara Stefania Nidzgorska-Ciszyńska - nauczycielka, poetka, wieloletnia członkini i była prezes Płockiego Stowarzyszenia Twórców Kultury. Pogrzeb od-



archiwum

Kolejna próba samobójcza w tym roku

Na starym moście

To był szczęśliwy zbieg okoliczności w wyjątkowo fatalnym momencie. W czwartkowy wieczór, 12 listopada dwóch policjantów uratowało mężczyznę, który planował skoczyć z mostu im. Legionów Piłsudskiego. Stojącego po zewnętrznej stronie barier 32-latka zauważył jeden z płockich dzielnicowych. Policjant zatrzymał samochód i zaczął się dyskretnie zbliżać do desperata. Wtedy, tuż za nim pojawił się kolejny policjant. Był

to oficer dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Płocku. Jechał właśnie na nocną służbę. On również zauważył niebezpieczną sytuację na moście.

Sytuacja z sekundy na sekundę robiła się coraz bardziej niebezpieczna, ponieważ zdesperowany mężczyzna zaczął już puszczać rękoma bariery i krzyczał, że skoczy. Policjanci z olbrzymim opóźnieniem i starannością podeszli do desperata, cały czas uspakajając jego silne emocje. Następnie chwycili go szybko, wciągając bezpiecznie za wewnętrzną stronę barier.

był się w piątek, 13 listopada. Działaczka pochowana została na Cmentarzu Komunalnym w Płocku.

Barbara Stefania Nidzgorska-Ciszyńska urodziła się 10 lipca 1931 r. w Kocewie koło Bieżunia. Była absolwentką Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Warszawie (filologia polska) oraz Studium Teatralnego w Krakowie. Od 1968 r. mieszkała w Płocku.

Z zawodu i z zamiłowania była nauczycielką, instruktorką teatralną i animatorką kultury. Jej wiersze i utwory prozą drukowane były w prasie, almanachach i antologiach. Za swoją pracę społeczną została uhonorowana m.in. Złotym Krzyżem Zasługi (1976), Medalem Honorowym im. Jakuba Wojciechowskiego za Zasługi dla Kultury Robotniczej (1995), odznaką Zasłużony Działacz Kultury (1998), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1998), Dyplomem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za Upowszechnianie Kultury (2000).

Pani Barbara zmarła 6 listopada, w wieku 89 lat.

BeeS

Roztrzęsiony 32-latek został przekazany pod opiekę przybyłych służb medycznych. Jak się okazało, zdesperowany płocczanin był nietrzeźwy.

– *Ta niecodzienna i niebezpieczna sytuacja znalazła swój szczęśliwy finał dzięki profesjonalnym działaniom płockich policjantów. Ich opanowanie w tej trudnej interwencji, uratowało życie młodego człowieka – mówi Marta Lewandowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku.*

Niestety, to również kolejny przypadek, który trafi do tegorocznych statystyk prób samobójczych płocczan. Na starym moście dość często dochodzi do tego typu dramatycznych zdarzeń. Ile było ich w tym roku? Czy jest ich więcej niż w latach ubiegłych? Co jest tego powodem? Na te pytania spróbujemy odpowiedzieć w kolejnym numerze.

BeeS



Szybko stracili „prawko”

Płoccy policjanci działający w mazowieckiej grupie „SPEED” zatrzymali na drogach miasta oraz powiatu płockiego już blisko 120 uprawnień kierującym, którzy w obszarze zabudowanym poruszali się z prędkością o ponad 50 km/h wyższą niż pozwalające ograniczenia. W ciągu ostatnich dni do grona tych kierowców dołączyło trzech mężczyzn. We wesoły wtorek niechlubny rekordzista jechał fiattem ulicami Płocka z prędkością blisko 140 km/h. Funkcjonariusze zatrzymali 28-latkowi prawo jazdy. Oprócz wysokiego mandatu na konto pirata wpłynęło 10 pkt. karnych.

Poszukiwany Tomasz Urbanowski

Policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Płocku prowadzą poszukiwania za 49-letnim Tomaszem Urbanowskim. Zaginiony ostatni raz kontaktował się z rodziną w lipcu br. Rysopis - wzrost 178 cm, szczupła budowa ciała, włosy koloru siwego długość do karku, proteza górnego uzębienia. Znaki szczególne: tatuaż na lewej łopacie, przedstawiający smoka w kształcie koła, opadająca górna warga po prawej stronie - wada wrodzona. Ktokolwiek widział zaginionego lub zna miejsce jego pobytu, proszony jest o kontakt z Komendą Miejską Policji w Płocku, tel. 47 70 516 00 ; 47 70 516 01 i pod numerem alarmowym 112.

Odpoczynek od kierownicy

Policjanci z płockiej drogowki zatrzymali do kontroli drogowej dwóch kierowców, którzy pomimo zatrzymanych wcześniej uprawnień za przekroczenie prędkości w terenie zabudowanym, zdecydowali się wsiąść za kierownicę. W miejscowości Goślice policjanci zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę bmw. 40-latek podczas kontroli nie posiadał uprawnień do kierowania. Po sprawdzeniu w policyjnych bazach, okazało się, że prawo jazdy zostało mu zatrzymane. I tu kierowca może mówić o wielkim pechu, ponieważ dosłownie za kilka dni, odzyskałby swoje uprawnienia, gdyż czas trzymiesięcznej decyzji organu zatrzymującego uprawnienia dobiegał końca. Podobna sytuacja miała miejsce w Brochocinie. Tu również kierowca bmw pomimo trwającej trzymiesięcznej decyzji zdecydował się wsiąść za kierownicę.

8 lat ukrywania na marne

Policjanci z Wydziału dw. z Przestępczością Przeciwko Życiu płockiej komendy zajmujący się m.in. poszukiwaniem osób ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości wpadli na trop 53-lata, który kilka lat temu został skazany za wymuszenie rozbójnicze. Osiem lat płocczanin ukrywał się przed organami ścigania, przebywając również za granicami kraju. W piątek policjanci zatrzymali poszukiwanego na terenie miasta. Trafił na półtora roku do zakładu karnego.

BeeS



Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60, e-mail: rednaczelnym@tp.com.pl. Po. Sekretarza Redakcji: Teresa Radwańska-Justyńska, e-mail: tradwanska@tp.com.pl. REDAGUJE ZESPÓŁ: Jacek Danieluk, e-mail: j.danieluk@tp.com.pl, Jolanta Marciniak, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Eliza Kinałska e-mail: eliza.kinalska@tp.com.pl, Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska e-mail: blanka@tp.com.pl, Joanna Biała e-mail: j.biala@tp.com.pl. STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Lena Szatkowska, Elżbieta Grzybowska, Jerzy Ogonowski, Jan Waćkowski (zdjęcia), Wiesław Kopeć, Marta Kunavar, Izabela Chudzyńska, Ewa i Bogumił Liszewscy, Andrzej Konowrocki. FOTO I SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz Ossowski, e-mail: foto@tp.com.pl. Redaktor techniczny: Łukasz Zaleski e-mail: dtp@tp.com.pl.

Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

OGŁOSZENIA: Renata Cińska, e-mail: bo@tp.com.pl, Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66.

REKLAMA: Michał Wach, email: michal.wach@tp.com.pl

Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

WYDAWCA: „Tygodnik Płocki” Sp. z o.o., 09-400 Płock, Stary Rynek 27;

prezes Zarządu: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.

KOLPORTAŻ: „Ruch” S.A., Warszawa, ul. Annapol 17a; „Kolporter” Kielce, ul. Zagnańska 61;

Garmond Press, Warszawa, ul. Nakielska 3

Zamówienia na prenumeratę przyjmują: „Ruch” S.A., „Garmond Press”, „Kolporter”.

Wracamy do sprawy księdza podejrzanego o pedofilię. Pisaliśmy o tym na początku roku

Jest akt oskarżenia i 6 zarzutów

Prokuratura Rejonowa w Płocku skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko księdzu Krzysztofowi L. Mężczyzna usłyszał sześć zarzutów, w tym między innymi zarzut doprowadzenia małoletniego podstępem do obcowania płciowego. Na początku tego roku sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu oskarżonego. O sprawie pisaliśmy już na łamach Tygodnika Płockiego na początku tego roku.

Fakt skierowania do sądu aktu oskarżenia przeciwko księdzu Krzysztofowi L. skomentowała płocka Kuria Diecezjalna. – *Pragniemy wyrazić głęboki ból i żal z powodu krzywd, jakich doznały ofiary tego duchownego. Kolejny raz przepraszamy je za doznane cierpienie. Przepraszamy również wszystkich, których ks. Krzysztof L. zgorzyszył i zranił swoimi postępowaniem, niegodnym kapłana i człowieka. Deklarujemy dalszą pomoc i wsparcie jego ofiarom. Informujemy również, że w sprawie przestępstw tego duchownego, zgłoszonych do Prokuratury w dniu 21 września 2019 r., przez delegata Biskupa Płockiego ds. ochrony dzieci i młodzieży, w dalszym ciągu współpracujemy z organami ścigania. Mamy nadzieję, że wkrótce zapadnie sprawiedliwy wyrok* – napisała dr Elżbieta Grzybowska, rzecznik prasowy Kurii Diecezjalnej Płockiej.

Sledztwo w tej sprawie trwa od połowy października ubiegłego roku, ale zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez księdza przebywającego w Domu

Księży Emerytów w Płocku, którego ofiarą padł nieletni już we wrześniu złożył Delegat Biskupa Płockiego Ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży. – *W wyniku podjętych na tym etapie czynności procesowych, w tym na podstawie zeznań matki i babci ustalone, że znajomość pokrzywdzonego z księdzem zaczęła się w 2015 roku, gdy był ministrantem w jednej z parafii. Ksiądz zagadnął go i przekazał numer swojego telefonu. Zaczęli utrzymywać kontakt telefoniczny, sms-owy i mailowy. Ksiądz odwiedził chłopca w domu, a rodzina nie widziała nic złego w częstych kontaktach pomiędzy nimi. W lipcu 2015 roku miał miejsce pierwszy wspólny wyjazd do Zakopanego, a później kolejne m.in. do Warszawy, na pizę, na basen. Pierwsze „dziwne zachowania księdza” miały miejsce latem 2015 roku. Po tym zdarzeniu kontakty były rzadsze – informowała w styczniu tego roku w komunikacie prasowym Prokuratura Okręgowa w Płocku.*

Do ostatniego spotkania chłopca z duchownym miało dojść w nocy z 30 na 31 grudnia 2016 roku. To wtedy mężczyzna miał podać pokrzywdzonemu napój, po wypiciu którego chłopiec stracił świadomość. Od tamtego czasu chłopiec zerwał kontakty z duchownym. Zmieniło się jego zachowanie, zamknął się w sobie, nie chciał powiedzieć swoim bliskim. Zaczęły się kłopoty w szkole. Chłopiec był w bardzo złym stanie psychicznym, chorował na depresję.

17 stycznia tego roku pokrzywdzony złożył – w obecności psychologa – zeznania przed Sądem Okręgowym w Płocku. Chłopiec opowiedział między innymi o „dziwnych zachowaniach” księdza K. L. Takich jak „dotykane po kumpelsku”. Po-

krzywdzony zeznał również, że widział u księdza dużo zdjęć z nagimi chłopcami.

Te zeznania dały śledczym podstawę do przeszukania mieszkania księdza, które odbyło się 22 stycznia. Zabezpieczono telefon, laptopy, tablet, notebook i dużą liczbę nośników danych w postaci pendrive’ów i twardych dysków. Biegły z zakresu informatyki po wstępnym badaniu telefonu komórkowego i laptopa ujawnił znajdujące się na nich filmy i zdjęcia, które mają charakter pornograficzny z udziałem osób nieletnich. Ponadto tego samego dnia zatrzymano księdza L.

23 stycznia prokurator przedstawił podejrzanemu zarzuty: doprowadzenia, przy wykorzystaniu bezradności pokrzywdzonego, do poddania się innej czynności seksualnej tj. o czyn z art. 198 kk; użycia wobec pokrzywdzonego podstępem, polegającego na zaproszeniu do miejsca zamieszkania, a następnie poczęstowaniu go nieustalonym napojem, po spożyciu którego pokrzywdzony stracił świadomość, a następnie doprowadzenia go do poddania się innej czynności seksualnej tj. o czyn z art. 197 § 2 kk oraz posiadania treści pornograficznych z udziałem małoletnich tj. o czyn z art. 202 § 4a kk. Po ogłoszeniu zarzutów podejrzanemu nie przyznał się do ich popełnienia i odmówił składania wyjaśnień. Sąd zdecydował o tymczasowym aresztowaniu księdza.

Do całej sprawy odniosła się także płocka kuria. W obszernym komunikacie prasowym delegat ds. ochrony dzieci i młodzieży ks. Marek Jarosz poinformował między innymi, że skarga na ks. Krzysztofa L., dotycząca możliwości popełnienia nadużyć seksualnych wobec nie-

letnich, wpłynęła do Kurii Płockiej w lutym 2010 r. Biskup Płocki niezwłocznie, zgodnie z wytycznymi Episkopatu Polski, wszczął postępowanie kanoniczne, w którym uczestniczył przedstawiciel szkoły, do której uczęszczały osoby pokrzywdzone. Duchowny w wyniku tego postępowania został zawieszony we wszystkich obowiązkach duszpasterskich i niezwłocznie usunięty z parafii. Ponieważ informację o możliwości popełnienia czynów karalnych wobec małoletnich wcześniej posiadała szkoła, strona kościelna poinformowała tę placówkę, by podjęła działania zgodne z wówczas obowiązującym prawem polskim. Biskup Płocki zgłosił także sprawę do Kongregacji Nauki Wiary. W wyniku procesu karno-administracyjnego duchowny otrzymał 18 października 2011 r. następujący wyrok: 5-letni zakaz pracy duszpasterskiej z dziećmi i młodzieżą oraz 10-letni zakaz wjazdu na teren parafii, w której zostało popełnione przestępstwo. Nałożono na niego również nakaz odbycia specjalistycznej terapii.

Ponieważ w 2010 roku duchowny otrzymał nakaz natychmiastowego opuszczenia parafii, zamieszkał w jednej z plebanii, a dokładnie u swojego wuja – księdza, który zaoferował taką pomoc. W piśmie do zawieszonego duchownego Biskup Płocki zaznaczył wyraźnie, że przebywanie u wuja na plebanii nie jest w żadnym razie „nominacją wikariuszowską, ani nominacją na rezydenta”. Ponadto zakazał duchownemu publicznego sprawowania sakramentów. Przedstawiciele kurii podkreślają, że duchowny od 2010 r. nigdy nie otrzymał no-

minacji do pracy w jakiegokolwiek parafii, a zakaz kontaktów z osobami małoletnimi był przedłużany aż do chwili jego zatrzymania. Ksiądz L. od 2010 r. pracował w Wydawnictwie Diecezjalnym na stanowisku technicznym. W 2015 r. przez miesiąc pracował w Domu Pomocy Społecznej. Za naruszenie regulaminu placówki został stamtąd odwołany. Od kilku lat miejscem zamieszkania duchownego był Dom Księży Emerytów, przeznaczony dla księży seniorów oraz innych pracowników kościelnych.

W 2015 r. do Kurii wpłynęły informacje, że duchowny nie stosuje się do zakazu kontaktu z osobami małoletnimi, dlatego sprawa ponownie została zgłoszona do Kongregacji Nauki Wiary. Jak podkreślał w komunikacie prasowym ks. Marek Jarosz, zgłoszenia nie zawierały informacji o popełnieniu przestępstwa wobec osób małoletnich, jednak naruszały nałożone ograniczenia zakazu kontaktów z osobami małoletnimi. Duchowny był kilka razy diagnozowany i żadna z opinii nie wskazywała na pedofilne tendencje. Sprawa ks. Krzysztofa L. była analizowana przez kilkusobowy zespół ekspertów powołany przez Biskupa Płockiego w 2013 roku.

21 sierpnia 2019 r. wpłynęła do Kurii informacja, że ks. L. mógł dopuścić się czynów polegających na wykorzystaniu seksualnym osoby małoletniej na przełomie lat 2016/2017. Po wstępnym sprawdzeniu wiarygodności oskarżenia wobec duchownego sprawę zgłoszono do prokuratury w Płocku. Dokumentację sprawy przesłano także do Kongregacji Nauki Wiary, z wnioskiem o usunięcie duchownego ze stanu kapłańskiego. **Jacek Danieluk**

Trwa budowa bloku przy ul. Kleeberga

Przybędzie ponad 60 mieszkań

Trwa budowa kolejnego bloku mieszkalnego przy ulicy Kleeberga na niewielkim osiedlu MTBS.

Inwestycję prowadzi Miejskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego, a wykonawcą jest firma WIXBUD. W tym budynku, podobnie jak w pierwszym bloku przy Kleeberga, znajdują się m.in. mieszkania przeznaczone dla ludzi młodych w ramach autorskiego programu płockiego samorządu „Mieszkania na start”.

Trwają między innymi prace przy elewacji nowego budynku. Będzie on gotowy w połowie przyszłego roku. Obiekt będzie miał cztery kondygnacje. W budynku znajdzie się 65 lokali mieszkalnych o powierzchni od 34,28 mkw. do 69,78 mkw. Będzie też jedno mieszkanie o powierzchni 236 mkw. przeznaczone na rodzinny dom dziecka.

Do wszystkich kondygnacji, w tym także do garażu, będzie zapewniony dostęp dla osób niepełnosprawnych przy pomocy czterech wind osobowych.

W poziomie piwnic będzie garaż wielostanowiskowy oraz komórki lokatorskie, pomieszczenia techniczne, porządkowe oraz pomieszczenie węzła centralnego ogrzewania. Przed budynkiem będzie

37 miejsc postojowych. W ramach inwestycji powstaje też droga dojazdowa oraz modernizowana jest ul. Kleeberga prowadząca do miejskiego złołka. Budynek ma być oddany do eksploatacji w maju 2021 roku.

Koszt inwestycji to ponad 15 mln 760 tys. zł. Bezwrotne dofinansowanie pozyskane z BGK wyniesie 45 proc. kosztów kwalifikowanych, czyli ponad 5 mln zł.

We wrześniu 2018 roku na tym samym osiedlu został oddany do

użytku blok z blisko 70 mieszkaniami. Posiada 4 kondygnacje, kryje go płaski stropodach, a w poziomie piwnic jest wbudowany garaż wielostanowiskowy. Zapewniony został dostęp dla osób niepełnosprawnych do wszystkich kondy-



J. Danieluk

Trwa budowa kolejnego bloku na miniosiedlu MTBS przy ul. Kleeberga

gnacji, w tym także do garażu przy pomocy 4 wind osobowych. Zgodnie z planem zagospodarowania terenu realizowano 35 zewnętrznych, ogólnodostępnych miejsc postojowych oraz plac zabaw. Windy mają możliwość zatrzymania się na poziomie wejścia do budynku, na poziomie chodnika.

Budynek jest wykonany w technologii tradycyjnej, na ławach i stropach żelbetowych, monolitycznych. Konstrukcję nośną budynku stanowią ściany wewnętrzne i zewnętrzne murowane z silikatowych elementów drobnowymiarowych ze stropami monolitycznymi. Ściany zewnętrzne ocieplone są na całej powierzchni tzw. metodą lekką mokrą, warstwą izolacyjną ze styropianu grubości aż 20 cm, co zapewnia współczynnik przenikalności cieplnej budynku oraz standard energetyczny budynku na niespotykanym dotychczas w Płocku poziomie. W poziomie piwnic znajdują się oprócz garaży także komórki lokatorskie, pomieszczenia techniczne, porządkowe oraz pomieszczenie węzła centralnego ogrzewania.

W budynku o łącznej powierzchni użytkowej 5 321,21 metrów kwadratowych znajduje się w sumie 68 lokali mieszkalnych o powierzchni od 34,28 metrów kwadratowych do 69,78 metrów kwadratowych oraz 29 stanowisk postojowych w garażu wielostanowiskowym. Koszt pierwszego to 13 154 583,09 zł, z czego przyznane dofinansowanie z Banku Gospodarstwa Krajowego wyniosło 45% kwalifikowanych kosztów inwestycji. **(jac)**

Odnowiono placówkę opiekuńczą

Koniec remontu przy Kalinowej

Zakończył się remont budynku przy ul. Kalinowej na potrzeby dzieci pozbawionych częściowo lub całkowicie opieki rodzicielskiej.

– Wykonaliśmy już wszystkie prace budowlane polegające m.in. na przebudowie i rozbudowie obiektu – zostało dobudowane jedno piętro. Zakres prac był ogromny, wyremontowane zostały wszystkie pomieszczenia, wymienione instalacje sanitarne, elektryczne, wszystkie posadzki, układ pomieszczeń został dostosowany do potrzeb placówki opiekuńczo-wychowawczej, zamontowana została winda dla osób niepełnosprawnych – poinformował na swoim profilu na jednym z portali społecznościowych prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.



W budynku jest siedem pokoi dla dzieci – w tym jeden dostosowany do potrzeb osoby niepełnosprawnej, dwa pokoje wychowawców, sześć łazienek, pokój do nauki, kuchnia z jadalnią, pralnia, suszarnia i pomieszczenia gospodarcze. – Wcześniej w budynku prowadzony był Rodzinny Dom Dziecka, który przenieśliśmy na początku tego roku do wyremontowanego domku

Zakres prac był ogromny i kosztował ponad 1,3 mln zł. Budynek został gruntownie przebudowany i nadbudowany o jedną kondygnację, ponieważ istniejąca kubatura była niewystarczająca dla nowego przeznaczenia obiektu. Zlikwidowana została wąska klatka schodowa wewnątrz budynku i dobudowana nowa. Budynek zyskał nowoczesną bryłę dzięki zlikwidowaniu schodów zewnętrznych, ganka, balkonów i dachu wielospadowego. Został też docieplony, wymieniono w nim okna i drzwi, a przy wejściu głównym zamontowana została

winda dla osób niepełnosprawnych. Powstał chodnik wokół budynku, parking i nowe ogrodzenie od strony ul. Kalinowej i Źródlanej.

Wewnątrz obiektu dostosowano układ pomieszczeń do potrzeb placówki opiekuńczo-wychowawczej, wymienione zostały instalacje sanitarne i elektryczne, wyremontowane zostały łazienki, wymienione posadzki, pomieszczenia zostały otynkowane i pomalowane. Teraz w budynku, który ma powierzchnię użytkową ponad 343 metry kwadratowe, jest siedem pokoi dla dzieci, w tym jeden dostosowany do potrzeb osoby niepełnosprawnej, dwa

Kolejne urządzenia do ćwiczeń w Radziwiu

Przy ul. Okopowej i pl. Teligi



Profil FB radnego Tomasza Kominka

Przy przebudowanej latem tego roku ulicy Okopowej zostały posadzone drzewa i krzewy oraz zamontowano urządzenie do ćwiczeń

Przy ulicy Okopowej oraz przy placu Teligi w Radziwiu zostały zamontowane wielofunkcyjne urządzenia do ćwiczeń.

W połowie sierpnia została oficjalnie przekazana do ruchu ulica Okopowa w Radziwiu. Ta leżąca blisko centrum osiedla, nieduża, bo licząca prawie 170 metrów ulica jest całkowicie nowa. Nowa jest nawierzchnia, chodnik, rozbudowane zostało oświetlenie. Przebudowana została także sieć wodociągowa i powstała kanalizacja deszczowa oraz sanitarna.

Budowa tego fragmentu ul. Okopowej kosztowała blisko 900 tysięcy złotych.

Przy okazji zakończenia prac na ulicy Okopowej prezydent Płocka Andrzej Nowakowski i radny Tomasz Kominek informowali, że zostanie posadzona zieleń i zostaną ustawione urządzenia do ćwiczeń. To też udało się już zrealizować.

Przy okazji montażu urządzenia wielofunkcyjnego do ćwiczeń przy ul. Okopowej podobne zostało także zamontowane przy placu Teligi, jako uzupełnienie istniejącej w tym miejscu od kilku lat infrastruktury sportowo-rekreacyjnej. (jac)

Zmiana lokalizacji przystanku autobusowego na Winiarach

Przy pętli powstał chodnik

Wzdłuż pętli autobusowej na Winiarach powstał chodnik dla pieszych. Ma on poprawić bezpieczeństwo pasażerów.

Od wtorku, 10 listopada autobusy wyjeżdżające z pętli Winiary, szpital zatrzymują się na nowym przystanku „Winiary, szpital 03” po przeciwnej stronie ulicy Medycznej za skrzyżowaniem z ul. Szpitalną w stronę ul. Dobrzyńskiej.

Przystanek dla wsiadających na pętli został zlikwidowany. Na nowym przystanku zatrzymują się również autobusy linii 26 na kursach z Maszewskiej oraz autobusy linii 105.

Przeniesienie przystanku dla wsiadających na drugą stronę ulicy ma ograniczyć ruch pieszych w obrębie pętli oraz poprawić ich bezpieczeństwo.

Warto dodać, że to już kolejna inwestycja Komunikacji Miejskiej na pętli na Winiarach. Na początku tego roku powstało tam zaplecze sanitarno-socjalne dla kierowców. (jac)



KM Płock

W ubiegłym tygodniu na pętli na Winiarach trwała budowa chodnika dla pieszych

– Wcześniej w budynku prowadzony był Rodzinny Dom Dziecka, który przenieśliśmy na początku tego roku do wyremontowanego domku



17,99 zł/m² gr.10cm

*cena obowiązuje wraz z zakupem systemu dociepleń MAPEI

styropian grafitowy frez

pik
MATERIAŁY BUDOWLANE

Płock ul. Kostrogaj 4
Płock/Imielnica ul. Wyszogrodzka
www.pik.plo.pl

SA-61-1

Nie taki straszny ani koronawirus, ani plac manewrowy

Kto w Płocku chce mieć prawo jazdy?

Pomimo panującej pandemii koronawirusa cały czas jest ogromne zainteresowanie egzaminami na prawo jazdy wszelkich kategorii. Chętnych nie brakuje, choć sytuacja związana z covidem, na pewno nie ułatwia działalności Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Płocku. Czas oczekiwania na wyznaczenie egzaminu na prawo jazdy od momentu zapisania to trzy tygodnie. Jak wygląda zdawalność egzaminów praktycznych np. na prawo jazdy kat. B? W ostatnim czasie utrzymuje się na poziomie 45 - 50%. Wszystko zależy od przygotowania kursantów, choć czynnikiem wspomagającym pozytywny wynik egzaminu jest też umiejętność radzenia sobie ze stresem. A plac manewrowy WORD-u to chyba najbardziej prześlągnięte stresem miejsce w Płocku.

Nasz WORD ma również swój oddział w Sochaczewie. Ogólnie obejmuje swym zasięgiem Płock oraz powiaty płocki, gostyniński i sierpecki. Przy zdawaniu egzaminów na prawo jazdy nie ma jednak rejonizacji. Płocczanie jeżdżą np. na egzaminy do Ciechanowa. Są też przypadki, że warszawiacy wolą zdawać egzaminy w Płocku.

Obecnie obowiązujące covidowe restrykcje wymagają dodatkowych działań płockiego ośrodka. – *Prowadzimy obecnie więcej egzaminów teoretycznych, ponieważ musimy przestrzegać norm. Na sali ze stanowiskami komputerowymi zwiększyliśmy odległość między zdającymi. Zajęty jest co drugi komputer. Wcześniej jednorazowo mogło zdawać 16 osób, obecnie na salę wchodzi 8 – tłumaczy Wojciech Krzewski dyrektor WORD w Płocku.*

Dodatkowo wszystkim osobom wchodzącym na teren ośrodka mierzona jest temperatura ciała. Obowiązuje dezynfekcja rąk. Systematycznie oznowane są samochody

AM. Chodzi o bezpieczeństwo osób ubiegających się o te uprawnienia. Tu zapisy na egzaminy wrócą dopiero wiosną. W tym przypadku do egzaminu trzeba się jeszcze dodat-

Utarło się, że po skończeniu „18” warto zrobić sobie „prawko”. Zdawalność jest dość wysoka. W przypadku egzaminów teoretycznych wynosi ponad 70%, a praktycznych

lenia Techniki Jazdy w Modlinie. To kolejna inicjatywa samorządu województwa mazowieckiego, której celem jest poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego poprzez kształtowanie prawidłowych postaw oraz uświadomienie zagrożeń wynikających z uczestnictwa w ruchu drogowym. Dzięki takim bezpłatnym zajęciom można nauczyć się np. wychodzić z poślizgu, panować nad pojazdem przy nadsterowności czy podsterowności pojazdu. Do tej pory z takich szkoleń korzystali seniorzy. Okazało się, że osoby, które mają prawo jazdy nawet i od kilkudziesięciu lat, mogły się czegoś nowego dowiedzieć, a przy tym pewnie poczuć się za kierowcą. Kolejna edycja tego programu miała być dedykowana osobom młodym. Płocki WORD ogłosił nabór. Lista szybko się zapełniała. Szkolenie miało odbyć się pod koniec listopada. Niestety, wzrost zachorowań czyli covidowi pik sprawił, że dla bezpieczeństwa zdrowia uczestników termin szkolenia został chwilowo zamrożony.

Pandemia pokrzyżowała również plany związane z kolejną edycją akcji „Bezpieczna droga do szkoły” organizowaną m.in. przez samorząd województwa mazowieckiego, kuratorium oświaty i mazowieckie WORD-y. Dzieciaki z całego Mazowsza, poza porcją wiedzy o bezpiecznym poruszaniu się w ruchu drogowym dostawały też odłaski i kaski. W tym roku niestety nie będzie rozdawania tych potrzebnych gadżetów uczniom. Wielka szkoda, ale obecna sytuacja wymaga wielu poświęceń.

Trzeba jednak działać dalej, egzaminować, szkolić czy współpracować z ośrodkami szkolenia kierowców, których w Płocku istnieje kilkanaście. Choć WORD nie ma obowiązku, to jednak w ramach współpracy, z dużym wyprzedzeniem informuje wcześniej OSK np. o ogłoszeniu przetargów na nowe samochody potrzebne do prowadzenia egzaminów. Na szczęście, na razie zmiany pod tym względem nie są planowane.

Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska



D. Ossowski

wykorzystywane do egzaminów. – *Po każdym egzaminie praktycznym czyszczony jest samochód i obowiązkowo dezynfekowana jest kierownica. Mimo wzrostowej tendencji zakażeń w kraju chętnych do zdawania egzaminów nie brakuje. Pracujemy na pełnych obrotach – dodaje Wojciech Krzewski.* WORD-owski „tabor” obejmuje 14 samochodów osobowych, są też 2 samochody ciężarowe oraz samochód z przyczepą dwuosiową. Do tego są jeszcze 3 motocykle.

– *Dziennie przeprowadzamy około 150 egzaminów praktycznych z wykorzystaniem samochodów osobowych i ciężarowych – dowiadujemy się w ośrodku.*

Od listopada niestety wyłączone będą z tego zestawu motocykle. To jednak nie jest wina obostrzeń, a obowiązujących przepisów. To jesienno-zimowe warunki pogodowe blokują możliwość zdawania egzaminów na kategorii A, A1, A2,

kowo przygotować. Osoba zdająca taki egzamin musi mieć swój kask oraz odpowiedni strój, w tym także obuwie motocyklowe oraz rękawice zakrywające całe dłonie. Ze względów bezpieczeństwa WORD Płock nie udostępnia kasków ochronnych na czas egzaminu praktycznego kategorii motocyklowych. Zaleca też przystąpienie do egzaminu z wykorzystaniem własnych, atestowanych ochraniaczy na kolana i łokcie.

WORD Płock pomaga też osobom, które muszą „zbić ilość punktów karnych”, odbyć szkolenie reedukacyjne w ramach otrzymanych skierowań czy też przeszkolić swoich pracowników, jak kierować ruchem drogowym. To szkolenia bardzo potrzebne, ale na pewno nie tak stresujące, jak zdawanie egzaminów praktycznych.

Wśród osób zdających egzaminy na prawo jazdy kategorii B dominują osoby młode w wieku 19 -24 lat.

45-50%. Do egzaminów teoretycznych niektórzy podchodzą po 3-4 razy. To koszt 30 zł. Różnie bywa z egzaminami praktycznymi. Są liderzy, którzy na placu manewrowym spotykają się i po 7 razy. Tu już koszt wynosi jednak 140 zł za egzamin.

No cóż... Tu nie ma mowy o szczęściu. Jazda samochodem wymaga predyspozycji i opanowania techniki. Do tego jedni szybciej, inni wolniej się uczą. Nie wszystkim wystarczy 30 godzin nauki jazdy podczas kursu, by zdać egzamin.

W ostatnim czasie coraz więcej osób decyduje się też na zdobycie uprawnień do jazdy motocyklem. Tu też dominują młodzi ludzie, głównie mężczyźni zdeterminowani do tego, by jeździć i realizować swoje pasje. Zdawalność sięga 50%.

Nowością płockiego WORD-u są szkolenia z bezpiecznej jazdy, które odbywają się w Ośrodku Doskona-

czonkiem Sztabu Ogólnopolskiego Harcerskiego Rajdu „Wisła”. W ostatnich latach pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego Kręgu Instruktorskiego „Pod Jarzębinką”, grupy harcerskich przyjaciół, takiej poszerzonej rodziny wspierającej go w gospodarowaniu na stancji.

Za swoją aktywną działalność harcerską został odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP”, Odznaką i Honorową Plakieta Odznaki Chorągwi Mazowieckiej ZHP im. Władysława Broniewskiego, Odznaką „Zasłużony Instruktor Chorągwi Mazowieckiej ZHP” oraz Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi.

Swoim nagłym odejściem pozostawił w żalu rodzinę, rzeszę przyjaciół oraz braci harcerską, która bardzo życzliwie go dziś wspomina. – *Był bardzo charakterystyczny i potrafił być jednocześnie na kuchni, w magazynie i na zgrupowaniu. Gdy nie było go widać, słychać było na pewno. Na wszystko miał oko, a przede wszystkim pilnował, żeby nikt nie był głodny. I nikt w Gorzewie głodny nie był, nie miał prawa. Druh Waldek na to nie pozwalał – podkreśla Cezary Supel.*

Z harcerską stacją w Gorzewie wszyscy będą druha Waldemara Gorczycę kojarzyć. Pełno było go na każdym kroku. Pilnował i uczył

szacunku do sprzętu. – *Dotyczyło to tak samo „kwaterek”, jak kadry obozów i uczestników. Takie harcerskie wychowanie przez pracę. Czasem ciężkie, ale harcerstwo stawia wyzwania, druh Waldek też je stawiał, wysoko. Za to rozbicie obozowiska „natychmiast” albo zwinięcie przed deszczem, przeniesienie ciężkich, wojskowych namiotów z jednego pola namiotowego na drugie, załatwiane było szybciej niż ktokolwiek by się spodziewał – wspominają wyjątkowego druha przyjaciela, dodając, że był też wspieranym człowiekiem, instruktorem o wielkim sercu i ogromnej cierpliwości, który z zaangażowaniem i pasją przygotowywał młodych ludzi do służby kwatermistrzowskiej.*

– *Druhu Waldku, odszedłeś niespodziewanie i tak strasznie za wcześnie. Nie tak to miało być. Dziękujemy ci. Żyłś pięknie i obdzielałeś pięknem do końca, wypełniając słowa Harcerskiego Przrzeczenia, pełniąc służbę na rzecz kolejnych pokoleń zuchów, harcerzy i instruktorów – żegna zasłużonego człowieka ze swoich szeregów braci harcerska.*

Rodzina zmarłego poprosiła, by podczas ostatniego pożegnania nie kupować kwiatów. Ofiary miały być przekazane na rzecz Hospicjum Płockiego.

BeeS

Żałobne kiry przykryły harcerskie sztandary

Zmarł hm. Waldemar Gorczyca

W piątek, 13 listopada na cmentarzu przy ul. Kobylińskiego w Płocku odbył się pogrzeb hm. Waldemara Gorczycy, kwatermistrza Chorągwi Mazowieckiej Związku Harcerstwa Polskiego. Znali go wszyscy harcerze, którzy choć raz zjawili się w stancji w Gorzewie. Postać wyjątkowa, charyzmatyczna i oddana harcerstwu... Niestety, druh Waldek odszedł na wieczną wartę...

– *Miał 65 lat, szykował się do przejścia na zawodową emeryturę, bo w tę instruktorską nikt nie wierzył. Zmarł dwa dni przed swoimi urodzinami. Pozostawiając w żalu rodzinę, rzeszę przyjaciół oraz braci harcerską z Płocka, Mazowsza, całej Polski – mówi Cezary Supel, komendant Chorągwi Mazowieckiej ZHP. Rozkazem specjalnym, ogłosił żałobę na terenie chorągwi, która obowiązywała do dnia pogrzebu. Żałobne kiry przy-*

kryły harcerskie sztandary. Na harcerskich krzyżach pojawiły się czarne opaski.

Hm. Waldemar Gorczyca zmarł niespodziewanie w poniedziałek, 9 listopada. Harcerstwo wypełniało całe jego życie. Swą harcerską przygodę rozpoczął już jako uczeń Szkoły Podstawowej nr 8.

W wieku 16 lat rozpoczął służbę drużynowego. Od 1975 roku pełnił funkcję kwatermistrza Chorągwi Płockiej, a później został kwatermistrem Mazowieckiej ZHP i kierownikiem stancji harcerskiej w Gorzewie. Działal aktywnie w Młodzieżowym Kręgu Instruktorskim. Jazdy kilkadziesiąt lat był



archiwum

Rozpoczyna się budowa przedszkola nr 17 przy ul. Kossobudzkiego

Będzie kosztowało prawie 10 milionów

Firma Balcerzak z Gostynina przejęła już plac pod budowę nowej siedziby przedszkola nr 17 przy ul. Kossobudzkiego w Płocku. Koszt prac to ponad 9.3 mln złotych brutto.

– Po przejęciu placu budowy wykonawca rozpoczął prace przygotowawcze – informuje Hubert Woźniak z ratuszowego referatu informacji miejskiej.

Prace przy ul. Kossobudzkiego mają obejmować budowę budynku dla potrzeb nowej siedziby Miejskiego Przedszkola nr 17 w Płocku wraz z instalacjami wewnętrznymi: wodociągową, kanalizacją sanitarną, gazową, centralnego ogrzewania, ciepłej wody użytkowej, wentylacji mechanicznej, elektrycznej i telekomunikacyjnej, dostawę i montaż wyposażenia technologicznego tego budynku oraz zagospodarowanie terenu obejmujące m.in. drogę wewnętrzną, parkingi, elementy małej architektury, wyposażenie placów zabaw dla dzieci.



Do czasu zakończenia prac budowlanych dzieci będą korzystać ze starej siedziby przedszkola

Nowy budynek Miejskiego Przedszkola nr 17 powstanie na działce nr 395 położonej przy ul. Kossobudzkiego 10. Przez cały czas trwania inwestycji na sąsiedniej działce będzie działać dotychczasowa siedziba przedszkola. Działka przeznaczona pod inwestycję jest porośnięta drzewami i krzewami, które zostaną usunięte ze względu na ich kolizję z nowym budynkiem.

Budynek ciechanowski leżący na działce nr 396 przez długie lata pełnił funkcję dla potrzeb edukacyjno-wychowawczych przedszkolaków, jednak jego stan techniczny pogarsza się i pomimo starannej bieżącej konserwacji oraz okresowych remontów, które pozwalają utrzymać warunki wymagane do zachowania ciągłości eksploatacji, dalsze remonty nie są opłacalne. W celu zaspokojenia

potrzeb społeczności osiedlowej i miejskiej w zakresie edukacji i opieki przedszkolnej oraz zapewnienia do tego celu siedziby spełniającej obowiązujące przepisy w zakresie ochrony przeciwpożarowej, bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, higieniczno-sanitarne, zapewnienia dostępności dla osób niepełnosprawnych zaplanowana została budowa nowego budynku. Decyzję poprzedziły liczne dyskusje związane z przyszłością przedszkola nr 17, które miało zostać przeniesione w inne miejsce. Pojawiały się różne lokalizacje, które nie zadowalały rodziców przedszkolaków i mieszkańców osiedla.

Projekt nowego budynku przygotowała Spółdzielnia Pracy „Inwestprojekt Świętokrzyski” z Kielc. Nowy obiekt ma pomieścić w sumie 150 dzieci w wieku od 3 do 6 lat w sześciu oddziałach. Oznacza to, że zaplanowano przygotowanie sześciu sal do zajęć i zabaw o powierzchni około 62,5 m kw. każda. W dokumentacji przetargowej możemy znaleźć dość dokładny opis każdej w nich. Przy trzech mają się znaleźć zespoły sa-

nitarnie z natryskami, umywalkami i muszlami sedesowymi, schowki na pomoce dydaktyczne, leżaki i pościel oraz porządkowy. Przy trzech kolejnych oprócz zespołów sanitarnych mają być schowki na pomoce dydaktyczne i porządkowy. W budynku będzie też sala do prowadzenia zajęć dodatkowych o powierzchni około 25 metrów kwadratowych. Będzie też sala gimnastyczna o powierzchni 200 metrów kwadratowych z zamontowaną sceną, która będzie pełniła również rolę sali widowiskowej do organizacji imprez i uroczystości. Oczywiście przy tych pomieszczeniach też będą zespoły sanitarne i niezbędne pomieszczenia do przechowywania wyposażenia, strojów, dekoracji i środków czystości.

Ponadto w budynku będą gabinety dla logopedy, pedagoga i psychologa, gabinet dyrektora, gabinety dla pracowników administracyjnych oraz pokój nauczycielski, blok kuchenny oraz pomieszczenia socjalne i sanitarne dla pracowników kuchni. W obiekcie przewidziano także pralnię, suszarnię, prasownię, pomieszczenie gospodarcze na sprzęt ogrodniczy, warsztat do prowadzenia drobnych napraw.

Przy przedszkolu będą aż cztery place zabaw z bezpieczną, syntetyczną nawierzchnią wyposażone między innymi w ścianki funkcyjne i wspinaczkowe, wieże widokowe ze zjeżdżalnicami, tory przeszkód, mosty z wieżami, kładki sprawnościowe, huśtawki. Ma być także plac do rysowania kredą, ławki, stojaki dla rowerów, śmietniczki oraz chodnik wokół budynku. Całość uzupełnią drzewa niskopienne, krzewy ozdobne, iglaki i klomby z bylinami wieloletnimi. Będą także dwa parkingi – dla rodziców i pracowników. (jac)

Remont Jagiellonki zbliża się do końca

Pływalnia zyska nowy wygląd

Dobiega końca remont pływalni Jagiellonka. Trwające od czerwca prace mają poprawić funkcjonowanie obiektu.

Jak informuje referat informacji miejskiej Urzędu Miasta Płocka, został już wykonany całkowity remont dachu nad częścią administracyjną obiektu. Dobiegają końca prace remontowe w łazienkach. Firmie

wykonującej remont zostały do ułożenia płytki podłogowe, montaż ceramiki sanitarnej oraz kabin prysznicowych w szatni koedukacyjnej. Później zostaną wymienione elementy oświetlenia awaryjnego i ewakuacyjnego w pomieszczeniach szatni.

Prace modernizacyjne na niecce rekreacyjnej postępują zgodnie z harmonogramem. Ostatnio trwał montaż elementów konstrukcji niecki, w pierwszej kolejności wykonawca wykonuje montaż ścian.

Trwają również prace instalacyjne na podbaseniu.

Nowa niecka rekreacyjna na pływalni Jagiellonka wzbogaci się o brodzik z atrakcjami dla najmłodszych. Prowadzone są prace demontażowe na plaży wokół niecki. Okładzina ceramiczna wokół części rekreacyjnej zostanie wymieniona na nową.

Do końca listopada mają zakończyć się prace instalacyjne, natomiast zakończenie całej inwestycji planowane jest na 18 grudnia tego roku. (jac)



W sobotę ruszyła płocka edycja akcji Szlachetna Paczka

40 rodzin potrzebuje naszej pomocy!

Akcja Szlachetna Paczka będzie i w tym roku w Płocku! Do tegorocznej edycji zakwalifikowało się już blisko 40 rodzin. – W międzyczasie mieliśmy kilkorobolontariuszy na kwarantannie, stąd jeszcze cały czas odwiedzamy rodziny, więc finalnie może być ich więcej – zapowiada liderka akcji Eliza Malinowska.

Pod jej przewodnictwem działają już na pełnych obrotach dwa rejon – Rejon Płock Podolszyce i Rejon Płock Centrum.

– Nasz zespół składa się z 19 fantastycznych wolontariuszy, w tym 12 tzw. weteranów, czyli ludzi, którzy już byli w Szlachetnej Paczce. Reszta to nowi „narybek”, ale ludzie chętni do pracy. Bez nich nic by się nie udało – tłumaczy liderka.

Dzięki ogólnopolskiej akcji Szlachetna Paczka w okresie świątecznym na pomoc mogą liczyć rodziny dotknięte przez los. Typowane są według kryteriów tj. starość i osamotnienie, choroba lub niepełnosprawność, samotny rodzic, rodzina wielodzietna, osoby dotknięte różnymi zdarzeniami losowymi czy też rozpoczynające samodzielność.

– Wszystkie rodziny biorące udział w Szlachetnej Paczce są to rodziny, które faktycznie tej pomocy potrzebują. A pomoc jest przeróżna od art. spożywczych i chemii, ponieważ są to potrzeby dnia codziennego, a niestety ciągle podwyżki cen tych artykułów sprawiają, iż rodzin bardzo często nie stać na ich zakupy, po odzież czy buty na zimę, pralki czy lodówki – tłumaczy Eliza Malinowska.

W sobotę, 14 listopada otwarta została baza wytypowanych rodzin z naszego terenu. – Czekaliśmy bardzo na ten dzień, gdyż w tym momencie nasze rodziny mają szansę zyskać pierwszych darczyńców – dowiadujemy się w sztabie płockiej akcji.

Natomiast finał Szlachetnej Paczki tzw. weekend cudów wypada w tym roku na weekend 12-13 grudnia. To wtedy do potrzebujących rodzin zapukają wolontariusze z przygotowanymi przez darczyńców paczkami.

– Wszystkie osoby, które chciałyby nam pomóc, prosilibyśmy o zakup art. spożywczych i chemicznych oraz dostarczenie ich w dniu finału do naszego magazynu, który mieścił się będzie na terenie Stadionu Miejskiego im. B. Szymańskiego, ul. Sportowa 3 w Płocku – zapraszają płocki szlachetni paczkowicze. Będą wdzięczni za każdą okazaną pomoc. BeeS

MOSIR

SA-215n



Z żalem i poczuciem straty
przyjeliśmy wiadomość o śmierci
Przyjaciela Teatru Płockiego

Mariusza Wojtalewicza

Kierownika Muzeum Żydów Mazowieckich

Odszedł Człowiek prawy, skromny, Przyjaciół naszego Teatru.
Z Jego odejściem kultura płocka poniosła niepowetowaną stratę.

Rodzinie i Bliskim
wyraży głębokiego współczucia

składają

Marek Mokrowiecki
i Zespół Teatru Dramatycznego w Płocku



Zmarł Krzysztof Chojnacki, prezes Społem PSS „Zgoda”

Człowiek, który umiał słuchać...

Zmarł Krzysztof Chojnacki, prezes Społem PSS „Zgoda”. Ta smutna informacja obiegła miasto w sobotę, 14 listopada. Osoby, które знаły Krzysztofa Chojnackiego, podkreślają, że to ogromna strata. Odszedł wspaniały człowiek, świetny fachowiec, wyjątkowy szef.

wadzić nowe technologie. Potem długo razem pracowaliśmy w radzie nadzorczej. Tu również świetnie się odnajdował. Przeglądaliśmy wiele godzin na temat różnych projektów. On był dla mnie, ja byłem dla niego. Kiedy ogłoszony został konkurs na prezesa spółdzielni, prosiłem, żeby spróbował swoich sił. Wiedziałem, że to odpowiedni człowiek na to stanowisko. To było 12 lat temu – wspomina Piotr Waśniewski.

Przypomina też, że Krzysztof Chojnacki był nie tylko świetnym menadżerem. – Z jednej strony był prezesem firmy, ale z drugiej człowiekiem z ogromnym dystansem do siebie, z dużym poczuciem humoru. Miał dar do opowiadania historii, ale umiał też słuchać innych ludzi, także wtedy, gdy ktoś miał inne poglądy czy inne zdanie w temacie. To było bardzo ważne w codziennej pracy – mówi Piotr Waśniewski.

Dodaje, że Krzysztof Chojnacki pracował aktywnie do ostatnich dni. – Krzysiek mówił, że wybiera się wkrótce na emeryturę, że czeka aż tylko osiągnie wiek emerytalny... Wcale nie mieliśmy wrażenia, że to robi, i że myśli o tym poważnie. Miał nowych pomysłów na co najmniej 5, 10 lat.

Najważniejsza była ostatnio sprawa piekarni. Z jednej strony przysparzała od lat problemów, wymagała modernizacji i regulacji prawnych, z drugiej strony Krzysztof Chojnacki liczył się z opinią klientów sklepów, którzy doceniali smak pieczywa wypiekanego przez PSS Zgoda. – Miał już pomysły na zmiany stoisk z pieczywem w sklepach, a przede wszystkim dążył jednak w pierwszej kolejności do modernizacji

piekarni. Uzgadniał już gruntowny remont. Może uda się ten testament Krzyska wypełnić. Nie spodziewałem się, że to będzie ostatnia rzecz, nad którą pracowaliśmy – mówi Piotr Waśniewski.

Na koniec przypomina również, że Krzysztof Chojnacki otrzymał ostatnio tytuł „Pracodawca przyjazny pracownikowi”. Panowie razem pojechali po odbiór nagrody z rąk prezydenta RP. Z wnioskiem o jej przyznanie wystąpił związek zawodowy NSZZ Solidarność PSS Zgoda w Płocku, zrzeszający 200 pracowników.

– Nigdy nie jesteśmy gotowi na informacje o czyjejś śmierci. Dla mnie odszedł cudowny i ciepły człowiek oraz dobry fachowiec – mówi Mirosław Kłobukowski, prezes Miejskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego w Płocku.

Poznał Krzysztofa Chojnackiego w latach 90-tych. – Krzysiek Chojnacki pracował wtedy w dziale handlowym. Od razu zwrócił moją uwagę. Miał w sobie zapał, energię i charyzmę – wspomina Mirosław Kłobukowski, który w tamtych czasach stał na czele Rady Nadzorczej PSS Zgoda w Płocku. Krzysztof Chojnacki był wtedy przewodniczącym Komisji Gospodarczej pss-owskiej rady nadzorczej.

Mirosław Kłobukowski nie był zdziwiony, że kariera Krzysztofa Chojnackiego w kolejnych latach tak szybko się rozwinęła. – Choć nasze drogi się rozeszły, to zawsze znajdowaliśmy czas na to, by się spotkać, porozmawiać, wymienić doświadczenia – tłumaczy. Bliskie sąsiedztwo siedziby PSS Zgoda w Płocku oraz MTBS-ów na pewno w tym pomagało. – Wielka szkoda, wielki żal i wielka strata. Krzysiek wiele mógłby jeszcze zrobić – mówi Mirosław Kłobukowski.

Na koniec warto też dodać, że Krzysztof Chojnacki, prezes Spo-

łem PSS „Zgoda” przez lata był zaprzyjaźniony z redakcją Tygodnika Płockiego.

– Zapamiętam Krzysztofa jako wielkiego przyjaciela Tygodnika Płockiego. W naszym od kilkunastu lat sztandarowym projekcie medialno-społecznym - Plebiscyfie na Wydarzenie Roku pod nazwą „Z Tumskiego Wzgórza” prowadzona przez niego PSS „Zgoda” była naszym Partnerem. I to od pierwszej edycji. Tygodnik Płocki także docenił rolę tej najstarszej spółdzielni w Płocku, dając temu wyraz chociażby w różnych publikacjach prasowo-internetowych. Ostatnio m.in. włączyliśmy się w ratowanie placówki PSS przy ul. Słonecznej – wspomina Tomasz Szatkowski, redaktor naczelny „Tygodnika Płockiego”

A jaki był Krzysztof prywatnie? – Wspaniały partner do dialogu. Umiał słuchać. A to ważna ce-

cha. Wielokrotnie rozmawialiśmy o prowadzonej przez niego sieci sklepów. Przyjmował uwagi, wprowadzał ulepszenia, był dumny ze swoich placówek. Żartowaliśmy, że mnie osobiście zrobił wielki prezent sytuując najnowszą placówkę PSS na Podolszyczach Południe, praktycznie 100 metrów od miejsca mojego zamieszkania. W tym roku bardzo przejmowała go niemożność właściwego zaakcentowania 150 lat funkcjonowania PSS „Zgoda”. Nie było hucznego święta, choć się do tego bardzo szykowało. Przeważała troska o zdrowie pracowników sieci sklepów. Krzysztofie, bardzo nam będzie Ciebie w Tygodniku brakować! – dodaje redaktor naczelny.

Ze swojej strony przekazuję najszczerze wyrazy współczucia rodzinie, współpracownikom oraz wszystkim członkom PSS „Zgoda” w Płocku.

Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska



Dariusz Ossowski

– Krzysztof Chojnacki, wieloletni prezes płockiej PSS ZGODA był człowiekiem, wysokiej kultury osobistej, niesłychanie ciepły i serdeczny, z ogromną pasją kontynuujący 150-letnie dzieło SPOŁEM Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Zgoda” w Płocku – podkreśla Piotr Zgorzelski, wicemarszałek Sejmu RP.

Przypomina, że w tym roku Spółdzielnia PSS ZGODA, jedna z trzech pierwszych założonych na ziemiach polskich, obchodzi jubileusz 150-lecia swojego istnienia. – W związku z rocznicą, miałem przyjemność uczestniczenia w przygotowaniach do jubileuszu, który w znacznej części pokrzyżowała pandemia. Niemniej była to okazja do bliższego poznania tego wielkiego człowieka. Pamiętam doskonale nasze ostatnie spotkanie w Sejmie RP. Pamiętam, z jaką pasją i energią sp. Krzysztof opowiadał o sprawach Spółdzielni, o swojej wizji jej rozwoju, o najbliższych planach, pamiętam z jakim szacunkiem i ufnością opowiadał o ludziach ją tworzących. Rozmowa z nim wywarła na mnie niezwykle wrażenie. Śmierć ludzi takiego formatu jest zawsze dużym szokiem – mówi Piotr Zgorzelski. Zaznacza również, że to wielki i dotkliwy cios dla ziemi płockiej, która w tym momencie straciła swojego wybitnego obywatela.

Prezes PSS Zgoda całą swoją energię poświęcał swojej pracy. – Zawsze miał wiele pomysłów, wizji, projektów – wspomina Piotr Waśniewski, przewodniczący Rady Nadzorczej Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Zgoda” w Płocku, jak również przewodniczący związków zawodowych NSZZ Solidarność PSS Zgoda.

Panowie znali się od lat. – Krzysztof wcześniej kierował działem handlowców. Już wtedy miał świetny kontakt z ludźmi. Do tego zawsze dążył do realizacji swoich celów. To dzięki niemu udało się m.in. skomputeryzować dział, a potem w naszej sieci wpro-

Z ogromnym żalem i poczuciem straty
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

Krzysztofa Chojnackiego,

wieloletniego Prezesa
Społem PSS Zgoda w Płocku,
wspaniałego Człowieka,
wyjątkowego Szefa.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Z ogromnym smutkiem
i żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

sp.

Krzysztofa Chojnackiego,

Prezesa PSS Zgoda w Płocku,
zasłużonego płockiego patriotę i aktywistę,
wspaniałego, serdecznego Człowieka.

Wyrazy szczerzego współczucia

Rodzinie i Bliskim

składa

Marszałek Województwa Mazowieckiego

Adam Struzik

Rada Nadzorcza,
członkowie i pracownicy
PSS Zgoda w Płocku

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy
w redakcji "TP" wiadomość o śmierci

Krzysztofa Chojnackiego

prezesa PSS „Zgoda” Płock,

wspaniałego Człowieka,
Wielkiego Przyjaciela Tygodnika Płockiego.

Rodzinie i Najbliższym

składam wyrazy współczucia

Tomasz Szatkowski
redaktor naczelny „TP”

Krótko o ekonomii społecznej

Ekonomia społeczna – to sfera aktywności obywatelskiej i społecznej, która przez działalność gospodarczą i działalność pożytku publicznego służy: integracji zawodowej i społecznej osób zagrożonych marginalizacją społeczną, tworzeniu miejsc pracy, świadczeniu usług społecznych użyteczności publicznej (na rzecz interesu ogólnego) oraz rozwojowi lokalnemu.

Podmioty ekonomii społecznej

Spółdzielnie socjalne - podmioty gospodarcze łączące w sobie cechy przedsiębiorstwa oraz organizacji pozarządowej. Cechą odróżniającą spółdzielnię socjalną od spółki jest przede wszystkim pierwszeństwo celów społecznych nad maksymalizacją zysku. Głównym celem spółdzielni jest zapewnienie pracy swoim członkom.

Spółdzielnię socjalną mogą założyć osoby należące do ściśle określonych w ustawie grup wykluczonych lub zagrożonych wykluczeniem społecznym (bezrobotne, bezdomne, uzależnione, dotknięte chorobą psychiczną, zwolnione z zakładów karnych, lub niepełnosprawne) oraz osoby prawne - organizacje pozarządowe, jednostki samorządu terytorialnego, czy kościelne osoby prawne.

Przepisy wymagają, aby spółdzielnia została założona przez co najmniej 3 osoby (docelowo min. 5 osób), a nie więcej niż 50 (z wyjątkiem spółdzielni powstałych z przekształceń spółdzielni inwalidzkich). Członkami spółdzielni mogą być również osoby nie wymienione w ustawie, które ustawa nazywa specjalistami, ale ich liczba nie może być większa niż 50% wszystkich członków spółdzielni.

Warsztaty terapii zajęciowej (WTZ) – są wyodrębnioną organizacyjnie i finansowo placówką stwarzającą osobom z niepełnosprawnościami niezdolnym do podjęcia pracy możliwość rehabilitacji społecznej i zawodowej w zakresie pozyskania lub przywracania umiejętności niezbędnych do podjęcia zatrudnienia. Uczestnicy WTZ muszą posiadać orzeczenia o niepełnosprawności. Orzeczenie takie wraz z kwalifikacją do uczestnictwa w warsztatach wydają powiatowe zespoły ds. orzekania o niepełnosprawności.

Warsztaty są w 90% finansowane ze środków PFRON i w 10 % ze środków samorządowych. Możliwe jest też pozyskiwanie środków z innych źródeł, min. w postaci dotacji samorządowych, darowizn od organizacji pozarządowych i osób prywatnych oraz sponsorów. Działalność warsztatów jest działalnością o charakterze niezarobkowym. Ewentualny dochód ze sprzedaży produktów i usług wykonywanych przez uczestników warsztatów przeznaczają się w porozumieniu z uczestnikami na pokrycie wydatków związanych z ich integracją społeczną.

Zakłady aktywności zawodowej (ZAZ) – prowadzą rehabilitację społeczną i zawodową osób niepełnosprawnych (tzw. obsługowo-rehabilitacyjną) oraz działalność gospodarczą. ZAZ nie jest samodzielną formą prawną, tylko organizacyjnie i finansowo wydzieloną jednostką, która uzyskała status zakładu aktywności zawodowej.

ZAZ mogą tworzyć: gmina, powiat, fundacja, stowarzyszenie lub inna organizacja społeczna, której celem jest rehabilitacja społeczna i zawodowa osób niepełnosprawnych. Zakład może korzystać z korzystnego systemu dofinansowania ze środków PFRON oraz samorządu terytorialnego. Dochody z działalności gospodarczej oraz zwolnień podatkowych zakładu muszą być przeznaczone w całości na fundusz zakładowy.

Spory, zadrzewiony plac, ciekawie zagospodarowany teren. Na pierwszy rzut oka zwykłe miejsce rekreacji i odpoczynku. Ale jak się okazuje, wcale nie takie zwykłe. Siedziba Spółdzielni Socjalnej Wioska Słowiańska w Ostrowach odgrywa bowiem szczególną rolę. Dlaczego? Bo oprócz rekreacyjnej i edukacyjnej, pełni także ważną funkcję społeczną. Tu mieszkańcy uczestniczą w warsztatach ukazujących życie we wczesnym średniowieczu, poznają historię swojego regionu i jego tradycję. Tutaj promują się lokalni twórcy i artyści. I tutaj znalazły zatrudnienie, jako animatorki, młode kobiety z lokalnego środowiska, które miały problem ze znalezieniem pracy.

Spółdzielnia Socjalna Wioska Słowiańska powstała dzięki pasji społecznikowskiej i historycznej ciekawości. Działa od 2018 roku. Jej założycielami było działające od wielu lat w Ostrowach Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Lokalnych Nasze Ostrowy i Urząd Gminy w Gozdowie. Pomysł zrodził się, by rozszerzyć dotychczasową działalność stowarzyszenia. – *Chcę wykorzystania umiejętności i aktywności mieszkańców okolicznych wsi spowodował, że zaczęliśmy myśleć o rozwoju działalności. Z pomocą przyszła Beata Puda, szefowa Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej w Płocku. Równolegle z tym jak zrodził się nasz pomysł utworzenia spółdzielni, ogłoszono właśnie konkurs stwarzający nowe możliwości. Okazało się, że w ramach projektu można zrealizować konkretne inwestycje. Uznaliśmy, że nasz pomysł wpisuje się w to idealnie. A utworzona spółdzielnia socjalna będzie świetnym miejscem aktywizacji lokalnej społeczności, wykorzystania umiejętności i chęci pracy osób nieaktywnych zawodowo lub bezrobotnych. Mielśmy jeszcze jeden „motywator”. Zakładając spółdzielnię o takim zakresie działalności mogliśmy wykorzystać nasze dotychczasowe umiejętności, których nauczyliśmy się działając w Stowarzyszeniu Nasze Ostrowy – mówi Anna Górczyńska, szefowa Stowarzyszenia Wspierania Inicjatyw Lokalnych Nasze Ostrowy, założycielka i pierwsza prezes Spółdzielni Socjalnej Wioska Słowiańska.*

Niezwykłe spotkania w Słowiańskim Gaju

Początkiem działalności był zakup terenu o powierzchni 1,85 ha po byłej żwirowni w Ostrowach. Nieczynne wyrobisko bardzo szybko zamieniono w przytulny zielony zakątek, nazywany Słowiańskim Gajem. – *Dzięki środkom z projektu zakupiono rozległy teren i dostosowano go do potrzeb działalności spółdzielni. W opuszczo-*

Niezwykłe wieści ze Słowiańskiej Wioski



czonym wyrobisku powstało piękne miejsce w otulinie drzew, bo zabrano, by jak najmniej zostało ich wykarczowanych. Na polanie wybudowano wiatę – mówi o pierwszych działaniach w ramach Spółdzielni Socjalnej Wioska Słowiańska jej prezes Beata Morka.

W końcu przyszedł czas na kolejne etapy działalności. Były one ściśle związane z faktem, że w ramach Stowarzyszenia Nasze Ostrowy od wielu lat funkcjonowała grupa rekonstrukcji historycznych. Działalność nowo powołanej spółdzielni socjalnej była jej naturalną kontynuacją, ale realizowaną w znacznie szerszym zakresie. – *W naturalny sposób, tematyka wczesnego średniowiecza stała się elementem naszej działalności w ramach spółdzielni socjalnej. Po pierwsze dlatego, że naturalnie wpływało to z działań realizowanych przez Stowarzyszenie Nasze Ostrowy. Po drugie uznaliśmy, że taki pomysł może być atrakcyjny – mówi Anna Górczyńska. Rozpoczynając działalność spółdzielni mieli przecież już doświadczenie w takich projektach i całkiem spore zaplecze w postaci strojów historycznych, wiernych kopii ubrań noszonych przez Słowianki we wczesnym średniowieczu. Panie wykonały dodatkowo krajki, a na starcie miały sporo eksponatów będących kopiami biżuterii znajdowanej przez archeologów na tym terenie. – I tak o to, plan, by stworzyć klimatyczne miejsce, pozwalające by na kilka godzin przenieść się w inny wymiar, udało się zrealizować – mówi Beata Morka.*

Wyrobisko po żwirze spełniło swoje zadanie. Dzięki jego nowej roli udało się wykształcić grupę młodych bezrobotnych dziewcząt, które doskonale sprawdziły się w roli organizatorek zajęć w Słowiańskiej Wiosce. Dziewczyny prowadzą liczne zajęcia edukacyj-

ne dla przedszkolaków, uczniów szkół z rejonu całego powiatu sierpeckiego, ale też płockiego i gostyńskiego. Organizowane przez nie warsztaty, związane są m.in. z garncarstwem, archeologią i sztuką średniowiecza oraz życiem codziennym mieszkańców, lecz również warsztaty wielkanocne, bożonarodzeniowe oraz imprezy plenerowe cieszą się wśród mieszkańców - sporym zainteresowaniem. Odpłatne zajęcia pozwalają zdobyć fundusze do dalszego funkcjonowania. W tym roku mimo pandemii w zajęciach organizowanych w Słowiańskim Gaju uczestniczyło kilkaset osób. Na pytanie czy warto działać w takiej formule, moje rozmówczynie mówią, że jeśli jest pomysł i determinacja, to warto. – *Trzeba bardzo wiedzieć czego się chce i liczyć się z tym, że nie jest łatwo. Wtedy daje to dużą radość i satysfakcję – mówi Beata Morka i Anna Górczyńska.*

Dodają także, że działalność w Spółdzielni Socjalnej daje nowe umiejętności, pozwala rozwijać się i pozyskiwać dodatkowe środki finansowe. Należy pamiętać, że działalność ta służy również lokalnemu środowisku i mieszkającym tu osobom. Poprzez działalność spółdzielni można te osoby odkryć i zaprezentować ich talenty. Tak się dzieje właśnie w Ostrowach, gdzie w ramach cyklu „złote ręce” aktywizowani, promowani są także lokalni twórcy oraz rzemieślnicy prowadzący zajęcia w swojej branży. Chętnych do odwiedzenia tego miejsca nie brakuje.

Od kilku lat w tym wyjątkowym miejscu, mieszkańcy gminy, powiatu i regionu mają okazję przeżyć niesamowite chwile, a zarazem poznawać historię swojego regionu, jego tradycje, zwyczaje oraz lokalnych twórców.

rad



Opr. rad

Rolniczy Zakład Aktywności Zawodowej w Stanisławowie

Produkty od serca

Do podmiotów ekonomii społecznej zaliczane są również zakłady aktywności zawodowej. Prowadzą one rehabilitację społeczną i zawodową osób niepełnosprawnych oraz działalność gospodarczą. Takim zakładem jest RZAZ w Stanisławowie w gminie Drobin.

Trochę historii

Rolniczy Zakład Aktywności Zawodowej powstał z inicjatywy Komitetu Pomocy Niewidomym w Polsce z siedzibą w Nowym Jorku i Fundacji „Praca dla niewidomych”. Komitet to jedna z największych polonijnych organizacji charytatywnych w Stanach Zjednoczonych. W latach 80. jego działalność została rozszerzona na całe środowisko niewidomych w Polsce. W 1991 roku przy wsparciu komitetu powołana została wspomniana Fundacja.

Zakład w Stanisławowie oficjalnie otwarto w lipcu 2001 roku, funkcjonuje więc już prawie 20 lat. Już od początku swojej działalności



współpracował z gminnymi ośrodkami pomocy społecznej. Współpraca ta polegała na dożywianiu dzieci z ubogich rodzin i realizowaniu głównego celu zakładu, jakim jest rehabilitacja społeczna i zawodowa osób ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Obecnie zakład zatrudnia 58 osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności oraz 21 osób obsługi instruktorskiej.

Cele i zadania Zakładu

– Najważniejsze w naszej działalności jest to, że mamy możliwość zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami, a ich praca polega na świadczeniu konkretnych usług – mówi kierownik zakładu w Stanisławowie Władysław Malenta. Kompleksowe działania mają pomóc niepełnosprawnym pracownikom usamodzielnic się zawodowo, społecznie oraz życiowo.

W tym celu w zakładzie uruchomiono miejsca pracy, które wyposażone są w odpowiedni sprzęt dostosowany do możliwości pracowników. Poza tym prowadzone jest doradztwo zawodowe oraz różnego rodzaju szkolenia, które mają ułatwić niepełnosprawnym wyjście na otwarty rynek pracy. Mają też zapewnioną niezbędną pomoc przy wypełnianiu służbowych obowiązków, ale też w trakcie załatwiania spraw osobistych. Co więcej, zakład zajmuje się też zabezpieczaniem usług rehabilitacyjnych dla niepełnosprawnych, usprawnianiem ich leczenia oraz prowadzeniem dla nich indywidualnej pracy socjalnej. W ramach rehabilitacji zawodowej, osoby z niepełnosprawnościami zajmują się nie tylko uprawą roślin, ale również hodowlą zwierząt gospodarskich.

W Stanisławowie jest też prowadzona działalność kulturalno-oświatowa, dzięki której zatrudnieni tutaj niepełnosprawni, poza wykonywaniem swojej pracy, mają możliwość uczestnictwa w życiu kulturalnym oraz zajęć rekreacyjnych. Biorą udział w wycieczkach, zawodach sportowych, a także gminnych imprezach, takich jak dożynki.

Co tutaj powstaje?

W Zakładzie funkcjonują obecnie trzy działy – rolniczy, produkcji wyrobów mrożonych i gastronomiczny. Wszystko powiązane z kulinariami. Uprawiane są zboża, marchew, ziemniaki i wiele innych warzyw. Na terenie znajduje się tak-

że plantacja borówki amerykańskiej oraz sad jabłoniowy. Zbiory z tych upraw wykorzystywane są w zakładowej kuchni, ale można je również kupić.

Prowadzona jest sprzedaż takich specjalów jak pierogi, bigos czy paszteciki. Ta oferta jest cały czas poszerzana. Dział gastronomiczny zajmuje się między innymi organizowaniem dożywiania dzieci w szkołach, przedszkolach i żłobkach. Realizuje też dostawy obiadów na zamówienia firmowe i prywatne. Organizuje też okolicznościowe imprezy.

– Panująca pandemia nieco ograniczyła naszą działalność, ponieważ między innymi zostały zamknięte szkoły. Dlatego staramy się je czymś zastąpić, skupiamy się teraz na sprzedaży obiadów dla firm – tłumaczy Władysław Malenta.

Jak się dowiadujemy, w zakładzie wszystkie posiłki wykonywane są ze składników najwyższej jakości. Naturalne, bez konserwantów i innych dodatków. Każde danie jest wykonywane z największą starannością, bowiem osoby, które je wytwarzają wkładają w nie całe swoje serce.

Zakład aktywności zawodowej, nie jest nastawiony na czysty zysk. Najważniejsze, by zatrudnione tutaj osoby z niepełnosprawnościami, czuły że są potrzebne i miały satysfakcję ze swojej pracy.

Joanna Biała

Warsztaty Terapii Zajęciowej w Gostyninie

Dają szansę na lepsze życie

Założenia ekonomii społecznej można realizować na wiele różnych sposobów. Jednym z nich są niewątpliwie warsztaty terapii zajęciowej, które pozwalają osobom niepełnosprawnym na „wyjście z cienia” i pozyskanie umiejętności dających szansę na podjęcie zatrudnienia. Warsztaty integrują, pozwalają na rozwój umiejętności interpersonalnych oraz przygotowanie do wyjścia na otwarty rynek pracy. Jednym z miejsc, które aktywnie działa na rzecz rehabilitacji społecznej i zawodowej w naszym regionie są Warsztaty Terapii Zajęciowej przy Rzymskokatolickiej Parafii pw. Św. Marcina w Gostyninie.

Warsztaty terapii zajęciowej wpisują się w założenia ekonomii społecznej, a w szczególności w jej część zwaną ekonomią solidarną. Jej podstawowym celem jest bowiem aktywizacja zawodowa i integracja społeczna osób z niepełnosprawnościami.

I to właśnie rehabilitacją społeczną i zawodową osób niepełnosprawnych zajmują się Warsztaty Terapii Zajęciowej w Gostyninie, które rozpoczęły swą działalność w 2000 r. Podmiotem prowadzącym wtz jest parafia rzymskokatolicka pw. św. Marcina w Gostyninie, na czele z proboszczem ks. dziekanem Ryszardem Kruszewskim.

Od 20 lat warsztaty wspierają i pomagają osobom niepełnospraw-

nym zwiększając ich zaradność osobistą oraz wdrażając umiejętności samodzielnego pełnienia ról społecznych. Dzięki zajęciom realizowanym z ramach warsztatów przeciwdziałają wykluczeniu społecznemu oraz marginalizacji osób z niepełnosprawnościami.

żyć swoje szanse na znalezienie pracy. Właśnie dlatego działalność jaką prowadzimy jest tak ważna, nie tylko dla samych uczestników, ale także dla całego społeczeństwa – wyjaśnia kierownik WTZ w Gostyninie Łukasz Ciesielski. – Nasze działania przynoszą wymierne efek-



Ze zbiorów WTZ w Gostyninie

Warsztaty dają uczestnikom również praktyczne umiejętności, które pozwalają na lepsze przystosowanie do życia w społeczeństwie, a także na podjęcie pracy zawodowej. – Naszym głównym celem jest przygotowanie uczestników warsztatów do samodzielnego życia oraz podjęcia aktywności zawodowej. Dzięki zajęciom prowadzonym przez wykwalifikowanych instruktorów osoby niepełnosprawne mają szansę rozwijać swoje umiejętności, a przez to zwięks-

ty. W roku 2019 trzech uczestników naszych zajęć podjęło zatrudnienie. Znalezli pracę w różnych branżach, m.in. budowlanej i gastronomicznej – dodaje.

Gostyński warsztaty mają do zaoferowania swoim uczestnikom naprawdę sporo. Posiadają szeroki wachlarz zajęć oraz przystosowane do nich pracownie tematyczne, w których osoby niepełnosprawne mogą realizować swoje pasje i do-

skonać umiejętności. Oczywiście, równie ważna jest sama możliwość integracji. Warsztaty dają osobom z niepełnosprawnościami możliwość przebywania w grupie i wnoszenia własnego wkładu zarówno w życie swojej rodziny, jak i lokalnej społeczności. – Wraz z nadejściem epidemii koronawirusa włączyliśmy się w akcję szycia maseczek. Nasi uczestnicy cieszyli się, że mogą w ten sposób pomóc tym, którzy tego potrzebują m.in. pracownikom i podopiecznym DPS-ów – mówi kierownik WTZ w Gostyninie.

Co robią uczestnicy warsztatów? Wszystko zależy od ich predyspozycji i zainteresowań. Do ich dyspozycji pozostają liczne pracownie m.in. ogrodnicza, komputerowa, stolarska, krawiecka, rzemiosło różnych, gastronomiczna, lalkarsko-muzyczna i artystyczna. – Uczestnictwo w warsztatach to także możliwość kontaktu z innymi ludźmi. Dla osób niepełnosprawnych to szczególnie ważne. To buduje ich pewność siebie i pozwala przezwyciężyć obawy i lęki. Nasi uczestnicy biorą udział w różnego rodzaju imprezach, wydarzeniach czy kiermaszach okolicznościowych. Często pojawiają się na nich z wyrobami artystycznymi, które powstają podczas zajęć. Środki z ich sprzedaży przeznaczamy na organizację wyjazdów integracyjnych, wspólnych wyjść do kina czy teatru. W zależności od możliwości finansowych organizujemy także wycieczki krajoznawcze. Zwiedzamy najwspanialsze i najdalsze zakątki Polski – mówi.

Jesienią zeszłego roku odbyła się bardzo emocjonująca dla uczestników podróż – była to pielgrzymka do Lourdes we Francji. – Miejsce to jest szczególnie ważne dla osób niepełnosprawnych, ponieważ daje nadzieję na lepsze jutro. Woda ze źródła i jej cudowne właściwości, nabożeństwa i modlitwy, to wzbó-

gaciło nas duchowo. Poznaliśmy lokalną architekturę, kuchnię i kulturę. Sprawdzaliśmy swoje umiejętności komunikacyjne z niezwykle otwartymi i uśmiechniętymi Francuzami. Testowaliśmy smak ślimaka czy słynnych francuskich serów. Sama podróż samolotem była dla wielu nas nie lada przeżyciem. Niektórzy pierwszy raz uczestniczyli w odprawie i mieli okazję odbyć tak odległą podróż. Na długo pozostanie to w naszej pamięci. To dla nas szczególnie ważne, żeby uczestnicy nie bali się korzystać z miejsc użyteczności publicznej. To sposób na zapoznanie ich z tymi miejscami i pokazanie im oferty społeczno-kulturalnej, z której mogą skorzystać – tłumaczy Łukasz Ciesielski.

Obecnie z warsztatów, które działają przy parafii rzymskokatolickiej pw. św. Marcina, korzysta 40 osób. Pochodzą one zarówno z terenu miasta, jak i gminy. Wtz zapewnia im transport na zajęcia, które odbywają się od poniedziałku do piątku w godz. od 7.30 do 15.30.

Warsztaty w Gostyninie cały czas się rozwijają, w swojej ofercie posiadają m.in. salę rehabilitacyjną przeznaczoną dla uczestników warsztatów. Już niebawem, bo od przyszłego roku, będą mogli skorzystać również z krioterapii. Obecnie w budynku trwa remont łazienek oraz modernizacja instalacji elektrycznej.

Kto może skorzystać z warsztatów terapii zajęciowej? – Warsztaty skierowane są do osób z niepełnosprawnością, posiadających orzeczenie o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności. Orzeczenie musi zawierać wskazanie do uczestnictwa w terapii zajęciowej – wyjaśnia Łukasz Ciesielski.

(ek)

Płocka kultura pożegnała Mariusza Wojtalewicza

11 listopada w bazylice katedralnej podczas mszy świętej żałobnej rodzina, znajomi i współpracownicy żegnali Mariusza Wojtalewicza (1959-2020), kierownika Muzeum Żydów Mazowieckich w Płocku, wcześniej przez wiele lat związanego z Domem Darmstadt.

Mariusz Wojtalewicz ukończył zootechnikę na Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie. Po studiach pracował m. in. jako sanitariusz w Płockim Zespole Opieki Zdrowotnej, technik w PSS „Zgoda” oraz w Zakładach Mięsnych w Płocku. Jednak swoje miejsce odnalazł dopiero w placówkach kultury. Tu się w pełni realizował, kontynuując

rodzinne tradycje. Matka pana Mariusza uczyla historii w III LO im. Marii Dąbrowskiej, ojciec Adam Wojtalewicz był nauczycielem geografii i zastępcą dyrektora III LO. Oboje uczestniczyli w życiu kulturalnym Płocka.

Mariusz Wojtalewicz biegle posługiwał się językiem niemieckim. W 2000 roku objął stanowisko kierownika Domu Darmstadt. Przez 11 lat budował mosty przyjaźni między Płockiem a jego miastem partnerskim. Zapraszał niemieckich i polskich artystów, prezentował wystawy, proponował płocczanom ciekawe koncerty. Gdy w 2011 roku, w wyniku zmiany struktury placówki odchodził ze stanowiska, policzył, że zorganizował przy Starym Rynku aż sześćset imprez kulturalnych.

W 2013 roku stanął na czele oddziału Muzeum Mazowieckiego w Płocku – nowo powstałego Muzeum Żydów Mazowieckich i kierował nim przez siedem lat. – *W tym czasie placówka zorganizowała nie tylko setki wydarzeń artystycznych na najwyższym poziomie, ale stała się także miejscem dialogu, przestrzenią, w której z odwagą i uczciwością mówiło się o sprawach najtrudniejszych i najbardziej bolesnych. Płoczenie, goście z innych miast Polski, także przybysze z zagranicy z wielką sympatią odnosili się do działalności synagogi przy Kwiatka 7. Cenili jej historię, piękne wnętrza, ciekawe multimedia, przekazywane treści, unikatową atmosferę, ale także jej bogatą ofertę wydarzeń kulturalnych. Pod kierownictwem Mariusza Wojtalewicza Muzeum Żydów Mazowieckich zostało odznaczone m.in. medalem honorowym „Powstanie w getcie warszawskim” przyznawanym przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Żydów Komendantów i Poszkodowanych w II Wojnie Światowej. Zostało także nagrodzone w VII edycji plebiscytu „Tygodnika Płockiego” Z Tumskiego Wzgórza i uzyskało Certyfikat Najlepszy Produkt Turystyczny Województwa Mazowieckiego 2014*

– powiedział dyrektor Muzeum Mazowieckiego, Leonard Sobieraj. Żegnając Mariusza Wojtalewicza podkreślił, że cechował go profesjonalizm, a praca sprawiała dużo satysfakcji. Cieszył się z udanych działań i pozytywnego odbioru publiczności. – *Zapamiętamy go jako osobę towarzyską, pogodną, miłośnika zagranicznej i krajowej turystyki. Wraz z żoną Urszulą, a wcześniej z rodzicami, odbywał liczne podróże, o których potrafił zajmująco i barwnie opowiadać* – dodał Sobieraj.

Dyrektor MMP przeczytał także kondolencje nadesłane przez Jakuba Gutermana, urodzonego w Płocku propagatora kultury polskiej w Izraelu, przyjaciela Muzeum przy Kwiatka.

Proboszcz parafii katedralnej ks. Stefan Ceglowski spotykał Mariusza Wojtalewicza przed pomnikiem Jana Pawła II: – *Tu miał swoje ulubione miejsce. Zawsze pogodny i życzliwy dla ludzi. Był nie tylko kierownikiem, ale gospodarzem i duszą miejsc, za które był odpowiedzialny: Domu Darmstadt i Muzeum Żydów Mazowieckich. Było w nim otwarcie na Boga i na drugiego człowieka* – powiedział.

Odczytał również list ks. prof. Henryka Seweryniaka, który wspominał wspólną pracę przy organizacji Dni Judaizmu i powoływania Muzeum Żydów Mazowieckich w dawnej synagodze przy Kwiatka. – *W muzeum stworzył ogromną paletę inicjatyw. To imponująca, bogata ilość wydarzeń, spotkań, zaproszonych gości, które zainicjował w tych ostatnich siedmiu latach. Pamiętam naszą ostatnią rozmowę przy okazji spotkania poświęconego mezuom, które młodzi ludzie poszukują w pozostałościach starych domów i w drzwiach starych żydowskich domów. Pan Mariusz był człowiekiem skromnym, ale robił cichą, ważną robotę dla pojedynania i pamięci w naszym mieście* – napisał ks. Seweryniak.

Mariusza Wojtalewicza pożegnała także żona Urszula przypominając, że „był kochanym przyjacielem, oddanym mężem, wspaniałym człowiekiem, na którym można było polegać w każdej sytuacji, życzliwym ludziom, nie odmawiającym pomocy”.

Mariusz Wojtalewicz zmarł 6 listopada w płockim szpitalu, gdzie toczył walkę z Covidem-19. Spoczął na cmentarzu przy Al. Kobylińskiego. Miał 60 lat.

Mariusza Wojtalewicza poznałam w Domu Darmstadt. Przez wiele lat spotykaliśmy się na imprezach, które ładnie i rzeczowo zapowiadał. Już jako kierownik Muzeum Żydów Mazowieckich nie tylko przysyłał zaproszenia do redakcji, także dzwonił i pytał, czy na pewno przyjdę. Wiedział, jak trudno promować kulturę i zdobywać publiczność. Każdą rozmowę zaczynał od uprzejmego „dzień dobry”. Po powitaniu słyszałam słowa: „to powinno panią zainteresować”. Zwłaszcza, jeśli w programie imprez kulturalnych MZM znalazły się teatralia. Tak było podczas ostatniej edycji Płockich Dni Żydowskich we wrześniu. Kiedy spotkaliśmy się na gali wieńczącej 13. edycję plebiscytu „Z Tumskiego Wzgórza”, gdy w Domu Technika odbierał nominację dla Muzeum, cieszył się, że działania jego placówki są doceniane. Podkreślał, że kalendarz wydarzeń mają zaplanowany na najbliższy rok.

W mojej pamięci pozostanie inna zupełnie niespodziewana chwila. Latem tego roku wpadliśmy na siebie w wiosce żeglarskiej w Mikołajkach. Spacerowali z żoną po nabrzeżu, wymieniliśmy powitania. Kiedy żartowałam, że znając jego pasję turystyczną spodziewałabym się ich widzieć gdzieś za granicą, odpowiedział, że w tym roku wybrali polskie jeziora. Wcześniej razem z żoną zwiedzili szmat Europy. Lubili zwłaszcza greckie wyspy. Z każdej podróży przywoził pamiątki i barwne opowieści.

Pana Mariusza będzie płockiej kulturze bardzo brakowało.

Lena Szatkowska

Dariusz Ossowski



9 listopada 2020 roku w wieku 65 lat
odszedł na wieczną wartę

Ś.P.
druh harcmistrz
Waldemar Gorczyca

ceniony instruktor Związku Harcerstwa Polskiego,
wieloletni kwatermistrz Chorągwi Mazowieckiej ZHP,
kierownik Stanicy Harcerskiej w Gorzewie,
zastępca przewodniczącego Kręgu „Pod Jarzębinką”.

Wdzięczni za Twoją instruktorską służbę
żegnamy Cię harcerskim CZUWAJ!

Druhno Jadziu, Maćku, Igo, Zosiu, Druhu Andrzeju
jesteśmy z Wami w tych trudnych chwilach.

Komendant
Cezary Supel
wraz z Komendą oraz gronem instruktorskim
Chorągwi Mazowieckiej
Związku Harcerstwa Polskiego

Z ogromnym smutkiem
i żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

Ś.P.
Mariusza Wojtalewicza

kierownika Muzeum Żydów Mazowieckich,
oddziału Muzeum Mazowieckiego w Płocku,
miłośnika Płocka,
zaangażowanego w sprawy miasta społecznika,
człowieka wrażliwego i oddanego kulturze.

Wyrazy szczerego współczucia
Rodzinie i Bliskim

składa
Marszałek Województwa Mazowieckiego
Adam Struzik

Pani Urszuli Wojtalewicz

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

Męża

składają
Zarząd oraz koleżanki i koledzy
z Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Płocku

Pani Teresie Karolak

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają
koleżanki i koledzy z Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Płocku

Pani Alinie Lewickiej
Prezes Zarządu

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają
pracownicy Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Płocku



G R U P A
CEDROB®

Największy polski producent mięsa

**Lider w produkcji drobiu i trzody chlewnej
oraz uznany producent wędlin.**



www.grupacedrob.pl

Książnica Płocka zaprasza do sieci

Jeziorowscy

Wiele płockich placówek kultury przeniosło się do sieci. Można je odwiedzać poprzez profile w mediach społecznościowych. Książnica Płocka proponuje m.in. relację z otwarcia wystawy czasowej przygotowanej z okazji 100-rocznicy obrony Płocka przed bolszewikami. Ekspozycja „Jeziorowscy historią naznaczeni” opowiada historię patriotycznej rodziny Jeziorowskich, której członkowie walczyli w wojnie polsko-rosyjskiej 1919-1921 roku, wstąpili się w obronie Płocka, stanęli do walki podczas II wojny światowej i powstania warszawskiego. Żołnierze, działacze konspiracji, opozycjoniści rodem z Cierszewa.

Galerię odważnych rozpoczyna ułan Józef Jeziorowski. Pod pseudonimem „Piorun-Masłowski” działał w tajnej Polskiej Organizacji Wojskowej na terenie Włocławka. 3 grudnia 1918 roku na ochotnika zaciągnął się do formowanego w Sieciecach szwadronu 2. Pułku Ułanów Grochowskich I Korpusu Polskiego w Rosji. Do 6 stycznia 1921 walczył m.in. w obronie Lwowa, pod Mławą i Kijowem. Został wyróżniony Odznaką Honorową „Orleń”.
Najbardziej znany i zasłużony dla historii Płocka Jeziorowski to słynny Tadeusz (w rodzinie nazywany Tadzim), który jako niespełna dwunastoletni młodzieniec wziął udział w obronie miasta. Był wtedy uczniem drugiej klasy II Gimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej (dzisiejsza Małachowianka) i harcerzem. Aby pomagać obrońcom barykad, czmychnął z domu. Podczas walk w Płocku nosił amunicję z tymczasowego punktu sanitarno-aprowizacyjnego, który mieścił się w Pań-

stwowym Gimnazjum Żeńskim im. Reginy Żółkiewskiej przy ulicy Kolegiatnej. Zachowała się opowieść o tym, jak 19 sierpnia zdobył karabin maszynowy. Za barykadą obok poczty dostrzegł porzuconą broń. Mimo ostrzału bolszewików zdołał ten ciężki karabin na kółkach doprowadzić na Plac Floriański i oddać naszym żołnierzom. 21 kwietnia 1921 roku na tym samym placu odbyła się dekoracja bohaterów. W pierwszym szeregu stanął Tadeusz. Marszałek Józef Piłsudski osobiście udekorował go Krzyżem Walecznych.

Po ukończeniu gimnazjum Tadeusz Zygmunt Jeziorowski chciał zostać lotnikiem. Z powodu zbyt niskiego wzrostu nie chciano go przyjąć do dęblińskiej szkoły „Orlą”. Dopiero wstawiennictwo Marszałka Piłsudskiego, który pamiętał bohaterskiego płockiego harcerza sprawiło, że został słuchaczem Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie.

Od 15 września 1937 roku był już dowódcą 133. eskadry myśliwskiej w 6. Pułku Lotniczym, a 1 grudnia 1938 został oficerem taktycznym III Dywizjonu Myśliwskiego. Dokładnie w przeddzień wybuchu II wojny światowej, 31 sierpnia 1939 roku, przeniesiono go na lotni-



Marta Kunavar

sko Widzew, nieopodal Ksawerowa pod Łodzią. 4 września jako ochotnik zgłosił się na dowódcę klucza alarmowego. Jego samolot został podczas lądowania zaatakowany, stanął w płomieniach. Pilot zginął na miejscu.

Tadeusz Jeziorowski został pochowany najpierw we wspólnej mogile Żołnierzy Września na cmentarzu wojskowym na Dołach, w Łodzi. Potem staraniem władz Aeroklubu Łódzkiego spoczął wraz z innymi kolegami lotnikami w grobie lotników. Na ekspozycji w Książnicy można oglądać fragment śmigła samolotu (z kolekcji Piotra Matwieja), w którym zginął płocki bohater.

Jadwiga, Stanisław, Zbigniew

Siostra Tadeusza, Jadwiga Franciszka Jeziorowska przed wybu-



Marta Kunavar

chem II wojny światowej pracowała w Gdyni. W 1938 roku wyszła za mąż za Bolesława Zbigniewa Bąbczyńskiego, oficera polskiej floty handlowej. We wrześniu 1939 roku Bolesław ze swoją załogą znalazł się w Anglii. Jadwiga i jej siostra Celina włączyły się w obronę Gdyni. Potem Jadwiga przedostała się na Węgry i do Anglii. Tam znalazła pracę w Polskim Sztabie Generalnym u boku generała Władysława Sikorskiego. W 1947 roku Bąbczyński zdecydowali się wrócić do Polski, zamieszkali w Szczecinie. Jadwiga niedługo cieszyła się wolnością. W styczniu 1953 roku została aresztowana i skazana na 12 lat więzienia „za szpiegostwo”. Zwolniono ją w 1956 roku.

Czwarty syn Romana i Jadwigi Jeziorowskich - Stanisław Zbigniew (jeden z sześciu braci) ukończył Męską Szkołę Handlową Stowarzyszenia Kupców Polskich w Płocku. W 1933 roku wstąpił do Szkoły Podchorążych Łączności w Zgierzu. W sierpniu 1939 roku został zmobilizowany. Stacjonował w Modlinie i z Armią „Modlin” wyruszył na front. Ranny 17 września trafił do niewoli niemieckiej. Z kolejnego miejsca uwięzienia w Meppen w Westfalii udało mu się uciec. W 1942 roku potajemnie poślubił Jadwigę Lachowską. Pod pseudonimem „Rymkiewicz” wziął udział w Powstaniu Warszawskim. W maju 1945 roku został zmobilizowany do Ludowego Wojska Polskiego. Służył w łączności, w 16. Dywizji Pancerniej.

W grudniu 1952 roku jako osoba bezpartyjna i „niereformowalna po-

litycznie” kapitan Jeziorowski został przeniesiony do rezerwy. W 1957 roku wrócił do rodzinnego Cierszewa i zajął się gospodarstwem. Od 1962 roku pracował w Mazowieckich Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych. Po wypadkach czerwcowych 1976 roku zwolniono go z pracy dyscyplinarnie. Był represjonowany, nie mógł znaleźć zatrudnienia, podupadł na zdrowiu. Zmarł dwa lata później.

Kazimierz Lech Jeziorowski podczas II wojny światowej działał w konspiracji. Należał do AK. Wziął udział w Powstaniu Warszawskim, a po jego upadku walczył na terenie Puszczy Kampinowskiej, pomagając ukryć się i przetrwać ocalałym towarzyszom broni. Później udało mu się uciec (kajakiem) do Wilhelmshaven. Wstąpił do I Dywizji generała Stanisława Maczka. W przekazach rodzinnych nie zachowała się opowieść, w jaki sposób po zakończeniu wojny wywiózł na Zachód żonę, syna oraz kilku kolegów.

Najmłodszy z sześciu braci - Zbigniew Antoni Jeziorowski w 1939 roku ukończył Jagiellonkę. Wstąpił do Szkoły Pilotażu w Stanisławowie. Gdy wybuchła wojna został ewakuowany najpierw do Francji, potem do Anglii, gdzie trafił do RAF-u. Był pilotem bombowca. W czasie nocnego lotu ćwiczebnego w 1943 roku, w dzień swoich 26 urodzin, dowodził czteroosobową załogą. Samolot z niewyjaśnionych przyczyn rozbił się o skały i wpadł do morza. Wraku maszyny ani ciała nigdy nie odnaleziono.

Nazwisko Zbigniewa Antoniego Jeziorowskiego znajduje się na pamiątkowym pomniku lotników polskich w Londynie.

Losy poszczególnych członków wyjątkowej rodziny Jeziorowskich zostały przedstawione na planszach, które ilustrują zdjęcia z rodzinnego archiwum. W gablotach znajdują się dokumenty i pamiątki. Wystawie towarzyszy album „Jeziorowscy – historią naznaczeni. Opowieść rodzinna” autorstwa Ewy Lilianny Matusiak.

Na filmie z wernisażu dzieje rodziny uzupełniają opowieści Macieja i Zbigniewa Jeziorowskich, którzy pielęgnują pamięć o swoich przodkach.

(lesz)

Muzeum Mazowieckie wirtualnie

Od soboty, 7 listopada Muzeum Mazowieckie tak jak wszystkie instytucje kultury jest zamknięte. Nie musimy jednak rezygnować z kontaktu ze sztuką. Pracownicy przygotowali inne formy spotkań z publicznością.

Zbiory można oglądać np. w mediach społecznościowych. Muzeum zaprasza także na stronę www i kanały. Na profilu FB będą prezentowane historie ciekawych ekspona-

tów z kolekcji, które można oglądać w Kamienicy Secesyjnej. To m.in. plakietka powstała z okazji 25-lecia pracy pedagogicznej słynnej przełożonej płockich „Reginek” (gimnazjum żeńskie im. hetmanowej Reginy Żółkiewskiej) Marceliny Rościszewskiej. Niewielką plakietę z profilem przełożonej, hasłem „Sercem i rozumem” oraz scenami z obrony Lwowa i Płocka zaprojektował związany z Płockiem rzeźbiarz Tadeusz Miszewski. Był krewnym ks. Ignacego Lasockiego i przez jakiś czas mieszkał u nie-

go na „Stanisławówce”. Urządzał różne „kawaty”. Pewnego dnia „w imieniu wuja” napisał list do mariawitów. Książd Lasocki delikatnie mówiąc nie był zadowolony. Jak się skończyła ta historia, pisze kustosz Magdalena Bilska-Ciećwierz.

Gdy tylko placówki kultury będą ponownie otwarte, w Muzeum Wisły Środkowej i Ziemi Wyszogrodzkiej zobaczymy nowe ekspozycje. Trafiły tam części zniszczonego w styczniu 1945 r. pod Wyszogrodem ciągnika arty-

leryjskiego, który używany był do przewożenia amunicji i zaopatrzenia. Ciekawostką jest fakt, że w kole ciągnika wciąż tkwi odłamek. Kolejne nowe rzeczy to pamiątki po Abramie Dymandzie, urodzonym przed wojną w Wyszogrodzie. Jego rodzice prowadzili olejarnię. Gdy do miasteczka weszli Niemcy, rodzina Dymand znalazła się najpierw w getcie wyszogrodzkim, później warszawskim. Zginęli wszyscy oprócz chłopca, któremu udało się uciec i wrócić w rodzinne strony. Ukrywał się w rodzinie Bogdanów w Rębowie. Potem wyemigrował do Izraela i USA i na końcu zamieszkał w Niemczech. Zmarł w 2019

roku. Pamiątki po nim m.in. Tal-mud babiloński z XIX w., spisany na kartce po polsku życiorys oraz ksero dokumentów poświadczających fakt ukrywania się u polskiej rodziny podpisany przez świadków - wyszogrodzkiego Żyda przekazał muzeum Leszek Bäck.

Na profilu FB Skansenu Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wiączeminię Polskim poznamy historię znajdującego się przy parkingu starego cmentarza ewangelicko-augsburskiego. O nagrobkach napisała kustosz Magdalena Lica-Kaczan.

Wszystkie oddziały Muzeum Mazowieckiego pozostaną zamknięte przynajmniej do końca listopada.

(l.)

Czekamy na powrót do normalności i na jubileuszowy festiwal

Audioriver uspakaja fanów

Jak tłumaczą organizatorzy festiwalu Audioriver, praca nad organizacją imprezy w obecnych koronawirusowych warunkach nie jest prosta. Przygotowania do jubileuszowej 15. edycji cały czas jednak trwają. Świad-

czy o tym choćby prezentacja pierwszych artystów, którzy mają uświetnić jubileusz największej imprezy z muzyką elektroniczną.

Według zapowiedzi na Audioriver 2021 w Płocku wystąpi ponad stu artystów. Pierwsze nazwiska i nazwy ja-

kie padają to: Baasch, BICEP, Gorgon City, The Haigh Contrast Band, Len Flaki, Mathme, Paula Temple, SNTS.

Trwa też praca nad dalszymi potwierdzeniami i przebookowaniem line-upu, który był zaplanowany na Audioriver 2020. – *Jeśli sytuacja na to pozwoli, przeniesiemy znaczącą większość artystów na kolejny rok* – zapewnia sztab organizacyjny festiwalu.

Przypomnijmy, że przez pandemię koronawirusa, zgodnie z obowiązującymi decyzjami administracyjnymi, dotyczącymi imprez masowych, odwołano Audioriver w dniach 24-26 lipca 2020 r. 15. edycja Audioriver została przełożona na 23-25 lipca 2021 r. oraz 1 sierpnia, kiedy to ma się odbyć Audioriver Sun/Day – Repeta. Co ważne, wszystkie zakupione karnety na Audioriver 2020 zachowują ważność na festiwal w kolejnej edycji!

– *Praca nad 15. edycją festiwalu trwa tak naprawdę od zakończenia poprzedniej. Bookingi artystów, przygotowanie produkcji, projektowanie scen, komunikacja i promocja oraz*

wiele innych działań – to trwa od miesięcy i wiąże się ze sporymi kosztami. Mimo odwołania festiwalu, wszyscy, którzy z nami współpracują, otrzymują wynagrodzenia na czas. Pozostawiając karnety na kolejną datę festiwalu, nasi fani wspierają, a także wynagradzają pracę i zaangażowanie wielu osób – przekonują organizatorzy.

Wszyscy, którzy zakupili karnety dwudniowe na Audioriver, mogą ulepszyć swoje wejściówki o wstęp na jedną lub obie festiwalowe niedziele. Posiadacze karnetów na 3 dni mogą je rozszerzyć o dodatkowy Sun/Day. W sprzedaży są dostępne również karnety 4-dniowe. **BeeS**

Wyjątkowe ciasteczka z SP 24

Ciekawą i bardzo oryginalną formę świętowania niepodległości mają nauczyciele, rodzice i uczniowie Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 24 w Płocku. Z tej okazji pieką i dekorują smaczne ciasteczka o wdzięcznej nazwie „Marcelinki”. Mają kształt kapelusza i nawiązują do imienia wybitnej płocczanki.

listopada „Marcelinki”. Przygotowany został program kulinarny dostępny na kanale YouTube, który każdemu chętnemu pozwoli samodzielnie upiec w domu „Marcelinki”. W związku z tym, że wszystkie działania szkoły skierowane są na integrację i włączanie do udziału w różnorodnych przedsięwzięciach uczniów z niepełnosprawnościami, film jest uzupełniony tłumaczeniem na język

i zaproszeni goście wspólnie śpiewają pieśni, są zajęcia kreatywne, wewnątrzszkolne biegi śladami symboli narodowych, czy patriotyczne śniadania – słyszymy jak corocznie świętowano obchody w SP 24.

Nauczyciele mówią, że ten dzień przypomina im, iż wolność raz zdobyta i niepodległość raz osiągnięta nie jest czymś trwałym, tylko czymś danym, co trzeba pielęgnować. Dlatego do tego święta przygotowują się szczególnie. – *Pielęgnowujemy tradycję, skupiamy się na tym co ważne. Patriotyzm trzeba budować stopniowo poprzez działalność dydaktyczno-wychowawczą, ponieważ nikt nie rodzi się patriotą, dotyczy to każdego i deficyty lub niepełnosprawności nie mają tu znaczenia. Każdy z nas jest Polakiem* – mówi Katarzyna Gano-Dąbrowska dyrektorka Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 24 w Płocku.

Szkoła Podstawowa Specjalna nr 24 na Słonecznej pielęgnuje jeszcze jedną, związaną z Narodowym Świętem Niepodległości niezwykłą tradycję. Jest nią właśnie wypiekanie ciasteczek - „Marcelinek”. Płockie „Marcelinki” to wspólne przedsięwzięcie zainicjowane przez nauczycieli, w które włączyli się instruktorzy Hufca ZHP Płock im. Obrońców Płocka 1920 roku. To okolicznościowe ciasteczka, swą nazwą i kształtem kapelusza nawiązują do postaci Marceliny Rościszewskiej, niestrudzonej organizatorki wielu płockich inicjatyw społecznych. Marcelina Rościszewska była jedną z organizatorek cywilnej obrony Płocka przed armią bolszewicką w sierpniu 1920 roku. Jako przewodnicząca Służby Narodowej Kobiet Polskich zorganizowała w kierowanym przez siebie Państwowym Gimnazjum Żeńskim im. hetmanowej Reginy Żółkiewskiej szpital polowy oraz punkt żywieniowy, pralnię, łaźnię i punkt pisania listów, a jej uczennice m.in. roznosiły posiłki obrońcom barykad i byli sanitariuszkami. Jej ulubionym nakryciem głowy był kapelusz z obszernym rondem. Przeszedł do historii dzięki fotografiom, na których utrwalono moment, gdy Rościszewska jest odznaczana przez marszałka Piłsudskiego Krzyżem Walecznych. Nawiązaniem do tego historycznego kapelusza są właśnie płockie ciasteczka „Marcelinki”.

Od 8 lat ciastka uczniowie pieką w szkole pod okiem nauczycieli, ale wypiekają je również w domach wspólnie z rodzicami. Później są wspólnie z harcerzami dekorowane i pakowane, a 11 listopada rozdawane są na ulicach płockiego Starego Miasta i restauracjach biorących udział w Dniu Kuchni Polskiej. Towarzyszy temu prowadzona przez harcerzy zbiórka pieniędzy na sprzątanie i remont polskich grobów na Wschodzie.

Z uwagi na sytuację spowodowaną pandemią, w tym roku organizacja Marcelinek stała pod wielkim znakiem zapytania. Tradycji jednak stało się zadość. Nie zawiedli rodzice, którzy wraz ze swoimi dziećmi, w domach upiekli Marcelinki.

rad

Dramatyczna interwencja OTOZ Animals

12,5 kilograma dredów



OTOZ Animals Płock

Płocki inspektorat OTOZ Animals poinformował o interwencji, jaką podjął w ostatnim czasie. To, co członkowie OTOZ Animals zastali na miejscu działań, zaskoczyło nawet doświadczonych inspektorów. Pies był tak oblepiony błotem i odchodami, że ciężko było rozpoznać w nim zwierzę. Fiona, bo tak ma na imię suczka, którą uratowali, nosiła na sobie ponad 12 kilogramów dredów z błota i odchodów. Fiona jest już bezpieczna, ale jak się okazało, jest chora. Potrzebuje intensywnej opieki weterynaryjnej. Pomóc można wpłacając środki na zbiorce zorganizowanej na portalu pomagam.pl lub bezpośrednio na konto OTOZ Animals Płock.

Interwencja była odpowiedzią na zgłoszenie, jakie dotarło do płockiego inspektoratu. Jak się okazało, działania OTOZ Animals uratowały życie suczce. – *Ciężko opowiedzieć historię Fiony i opisać emocje. Cierpienie, ból, które zgotował jej człowiek, nie mieści nam się w głowach. W sobotę pojechaliśmy na interwencję w odpowiedzi na zgłoszenie mówiące o psie z dredami w bardzo kiepskim stanie. Lecz to, co zastaliśmy na miejscu, odjęło nam mowę. Suczka w typie sznaucera cała w dredach z odchodów i błota, do*

tego stopnia, że nie było nic widać poza nimi. Wy tłumaczeniem właścicielki było to, że czeka na weterynarza do stycznia, aby ten psa uspił – relacjonuje OTOZ Animals Płock. – *Fiona została odebrana i natychmiast przewieziona do weterynarza. Okazało się, że sunia nie jest w stanie się wypróżnić, przez kości, które dostawała do jedzenia. Całkowicie ją zatkały. Jej waga wynosiła 35 kg przed wizytą u groomera. Po wizycie spadła do 22,5 kg, czyli nosiła na sobie 12,5 kg dredów z odchodami i błotem! W niedzielę została poddana zabiegowi lewatywy, aby mogła w końcu się odblokować. Podajemy jej ciegłe leki i czekamy* – informują.

Jak podkreślają inspektorzy, pomimo tego, co przeszła, suczka jest łagodna i spokojna. Ma ok. 12 lat. – *Bardzo prosimy o pomoc, ponieważ to dopiero początek walki o jej spokojną starość, ma sporo guzów, więc walka nie będzie łatwa* – informuje płocki inspektorat.

Fiona została przewieziona do lecznicy w Legionowie, gdzie przeszła niezbędną operację. Po zabiegu czeka ją dalsza diagnostyka. Jeśli ktoś chciałby pomóc Fionie, to środki na jej leczenie można wpłacać na zbiórkę – pomagam.pl/639nmrbw lub bezpośrednio na konto OTOZ Animals. Dane do przelewu: Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Zwierząt ANIMALS Inspektorat w Płocku, Pekao S.A.: 76 1240 3174 1111 0010 7758 9201, Kod BIC (Swift): PKOPPLPW.

Historię Fiony można śledzić na facebookowym funpage'u OTOZ Animals Płock oraz na stronie www.otoz-plock.pl (ek)



SP 24 Płock

Pieczenie i dekorowanie „Marcelinek” na urodziny Polski to już mająca kilka lat szkolna tradycja. Zazwyczaj hucznie świętowana z udziałem gości, przyjaciół i sympatyków szkoły. W tym roku organizowana nieco inaczej, ale tradycji stało się zadość. Ciasteczka rodzice z dziećmi wypiekali i dekorowali w domach.

Szkoła postanowiła podzielić się tradycyjnym przepisem na pieczone co roku z okazji 11

listopada „Marcelinki”. Przygotowany został program kulinarny dostępny na kanale YouTube, który każdemu chętnemu pozwoli samodzielnie upiec w domu „Marcelinki”. W związku z tym, że wszystkie działania szkoły skierowane są na integrację i włączanie do udziału w różnorodnych przedsięwzięciach uczniów z niepełnosprawnościami, film jest uzupełniony tłumaczeniem na język

Z ogromnym smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

ŚP
Krzysztofa Chojnackiego
Prezesa Społem PSS "Zgoda"



Rodzinie i Bliskim
wyraży głębokiego współczucia składają

Zarząd i Pracownicy
Płockiej Spółdzielni Mieszkaniowej
Lokatorsko -Własnościowej w Płocku

SA-32n1

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

Pana
Krzysztofa Chojnackiego
długoletniego, zasłużonego prezesa „Społem”
Powszechnej Spółdzielni Spożywców
„Zgoda” w Płocku

Rodzinie i Bliskim
składam wyrazy serdecznego współczucia

Prezydent Miasta Płocka
Andrzej Nowakowski

SA-1n7

Światowy Tydzień Przedsiębiorczości

Tym razem spotkania wirtualne

Jak co roku, Urząd Miasta Płocka i CIFAL Płock zapraszają do udziału w wydarzeniach organizowanych w ramach Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości, który rozpoczął się w poniedziałek, 16 listopada.

Rok 2020 okazał się wielkim wyzwaniem. Przedsiębiorcy musieli wykazać się ogromną elastycznością w zarządzaniu swoimi firmami, ponieważ koronawirus wymusił zmianę zasad biznesowej gry. Trudno znaleźć branżę, na którą światowa pandemia znacząco nie wpłynęła – dla jednych była katastrofalna w skutkach, dla innych okazała się nieoczekiwanym sukcesem.

Światowy Tydzień Przedsiębiorczości 2020 nie mógłby odbyć się pod hasłem innym niż „Nowa normalność”. Ogólnie określony temat prowokuje do zadania wielu istotnych pytań: czym ma być nowa normalność i czy już w niej funkcjonujemy. Jak w nowej rzeczywistości wygląda organizacja? Czy regulacje

prawne nadążają za zmieniającymi się okolicznościami i jakie korekty należałoby w nich ewentualnie wprowadzić?

– *Kryzys okazał się światowym sprawdzianem solidarności – nie tylko międzypokoleniowej, ale również w sferze zachowań konsumenckich. Wydaje się, że wszyscy bierzemy udział w wielkim eksperymencie. Po kilku miesiącach daleko idącej reorganizacji pracy chcemy zapytać, jak oceniacie życie zawodowe i funkcjonowanie biznesów w warunkach społecznego dystansowania. Chcemy zaprosić do dyskusji o tym, co zmieniło się od początku pandemii, a przede wszystkim – które zmiany zostaną z nami na dłużej – informują służby prasowe Urzędu Miasta Płocka. – Płock ponownie włączył się w organizację wydarzeń współtworzących tę międzynarodową inicjatywę. Światowy Tydzień Przedsiębiorczości będzie trwał od 16 do 22 listopada. W samym Płocku przygotowane zostały różne przedsięwzięcia na cztery dni – od poniedziałku do czwartku.*

Szczegółowy harmonogram, informacje na temat wydarzeń oraz odnośniki do rejestracji można znaleźć na fanpage'u Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości w Płocku na Facebook'u oraz na stronie tydzienprzedsiębiorczosci.pl.

W poniedziałek 16 listopada odbyły się dwa spotkania: Rola wartości w nowej rzeczywistości biznesowej oraz Pozycjonowanie i reklama w Internecie. Na wtorek, 17 listopada zaplanowane zostały trzy bloki tematyczne: Metody skutecznego rozwiązywania problemów w nowej rzeczywistości biznesowej, CIT dla spółek komandytowych i jawnych – zagrożenia i możliwości, Pracując w sieci. W środę, 18 listopada zaplanowane zostały dwa panele: Wsparcie ZUS dla przedsiębiorstw w ramach Tarczy Antykryzysowej oraz Praca zdalna z Google. Natomiast w czwartek, 19 listopada odbędą się warsztaty programistyczne „Koduj w Płocku”.

Warto dodać, że już po raz ósmy w organizację Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości włącza się Mazowiecka Uczelnia Publiczna

w Płocku. Hasło tegorocznej uczelnianej edycji brzmi „Pracując w sieci”.

Wydarzenie odbędzie się 17 listopada (wtorek). Start godzina 10.00. Pełna transmisja zostanie udostępniona na You Tube na kanale uczelni. Hasło ma podwójne znaczenie, ponieważ odnosi się nie tylko do biznesu w szeroko pojętym Internecie, ale też do wzajemnych kontaktów międzyludzkich.

– *Do udziału zaprosiliśmy specjalistów od e-commerce, przedsiębiorców, a przede wszystkim studentów Uczelni. Wydarzenie zostanie zrealizowane całkowicie w formule online, z użyciem nowoczesnych rozwiązań audiowizualnych, co ma podkreślić, że dla naszej Uczelni „nowa rzeczywistość” nie jest żadną przeszkodą w działaniu. Studio konferencji zlokalizowane zostanie w budynku przy ul. Gałczyńskiego, ale kontakt z wszystkimi prelegentami odbędzie się za pośrednictwem Internetu – informuje dr Agnieszka Grażul-Luft, prorektor ds. studenckich i dydaktyki Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku. – Gościem specjalnym będzie Michał Pieprzak, specjalista e-commerce, autor popularnego bloga „Ekonomer-siak”. Michał Pieprzak to człowiek, który zrezygnował z pracy w korporacji na rzecz własnej działalności. O sprzedaży w Internecie wie prawie wszystko. I właśnie tą wiedzę podzieli się w wykładzie głównym pt.: „Jak rozwinąć sprzedaż w sklepie internetowym?”.*

W drugim panelu głos zabiorą przedsiębiorcy. Michał Drelich, który w 2020 roku zorganizował jedyną lekkoatletyczną imprezę rangi mistrzostw świata, opowie, jak można

połączyć sport z Internetem, w dodatku w dobie COVID19. Kolejny prelegent, Łukasz Kołodziejcki, zatytułował swoje wystąpienie: Ryba psuje się od głowy. Tytuł o tyle intrygujący, że jest właścicielem restauracji TresPuntos. – *Po doświadczeniach biznesmenach głos zabiorą studenci i absolwenci Uczelni, którzy swoją karierę zawodową rozpoczęli bardzo wcześnie. Podzieli się doświadczeniami, czy warto poświęcać życie studenckie na rzecz kariery. Przygotowaliśmy pełne spektrum przypadków: studenta I roku, studenta ostatniego roku oraz absolwenta. Każdy z nich reprezentuje inny wydział. W trakcie wszystkich wystąpień uczestnicy mogą zadawać prelegentom pytania na czacie – dodaje dr Agnieszka Grażul-Luft. – Ostatni panel odbędzie się w formie warsztatów ze specjalistą. Dr Bartosz Sobotka, dyrektor ds. Rozwoju Syntea SA poprowadzi warsztaty na temat sektora nowoczesnych usług dla biznesu.*

Dodatkowo w śróde studenci Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku wezmą udział w warsztatach online pt.: „Pasja i kreatywność źródłem sukcesu i szczęścia”.

Światowy Tydzień Przedsiębiorczości organizowany jest w Polsce od 2008 roku. To międzynarodowa inicjatywa promująca rozwój i aktywną postawę wobec życia. W listopadzie w całej Polsce odbywa się cykl spotkań, warsztatów i dyskusji, których najważniejszym tematem jest szeroko ujmowana przedsiębiorczość. Jednym z patronów medialnych tegorocznej płockiej edycji Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości jest Tygodnik Płocki.

Opr. (jac)

Płock nagrodzony w konkursie Ministerstwa Klimatu i Środowiska

Miasto z klimatem

Płock zajął trzecie miejsce w zorganizowanym przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska konkursie „Miasto z klimatem – najlepszy zrealizowany projekt”.

Warunkiem udziału w konkursie było zgłoszenie dwóch inwestycji, po jednej z dwóch różnych obszarów. Decyzją kapituły konkursu w kategorii miast powyżej 100 tysięcy mieszkańców Płock zajął trzecie miejsce. Pierwsze miejsce zajął Białystok, drugie Gdynia, a wyróżnienia otrzymały: Kraków, Gdańsk i Olsztyn.

Płock do konkursu zgłosił „Przebudowę alei Antoniego Roguckiego i zagospodarowanie terenów przyległych do alei”, wpisującą się w rozwój błękitnej i zielonej infrastruktury – w tym retencję wody, oraz „Modernizację energetyczną budynków użyteczności publicznej” zrealizowaną w formule partnerstwa publiczno-prywatnego,

odpowiadającą obszarowi zrównoważonego budownictwa. Inwestycje musiały m.in.: odpowiadać problemom środowiskowym oraz wyzwaniom związanym z ochroną klimatu lub adaptacją do zmian klimatu, wykazywać się efektami ekologicznymi, użytecznością dla społeczności lokalnej, czy trwałością i możliwością czerpania z niej korzyści społeczno-gospodarczych oraz ekologicznych w dłuższej perspektywie czasu.

W wyniku zakończonej w 2018 roku przebudowy al. A. Roguckiego powstała atrakcyjna przestrzeń publiczna, która stwarza warunki zarówno do odpoczynku w otoczeniu natury, jak i do korzystania z alternatywnych form przemieszczania – pieszo bądź rowerem. Posadzono ponad 165 tys. roślin, głównie gatunków rodzimych. Wprowadzono rozwiązania korzystne dla ochrony przyrody: karmniki, poidła, budki dla ptaków, budki dla owadów, łąki kwietne. Wykonano użyteczne dla korzystających z tego miejsca

elementy małej architektury, takie jak: kaskady wodne, ławki z oparciem, stację ładowania solarnego, źródło wody pitnej, psie stacje, kosze na śmieci, czy stojaki na rowery. Zaprojektowana zieleń w oczywisty sposób przyczynia się do łagodzenia postępujących zmian klimatycznych – schładza otoczenie, filtruje powietrze czy pochłania hałas. Koszt przedsięwzięcia to ponad 13 milionów złotych.

Modernizacja energetyczna budynków użyteczności publicznej pozwoliła na ograniczenie zużycia energii cieplnej i elektrycznej oraz obniżenie kosztów eksploatacyjnych. Jednak przedsięwzięcie to ma większe znaczenie ze względów środowiskowych, gdyż przyczyni się do ograniczenia emisji gazów cieplarnianych. Ponadto w wyniku przeprowadzonych prac remontowych poprawiły się warunki pracy i nauki bezpośrednich użytkowników obiektów oraz walory estetyczne i użytkowe budynków. Modernizacją objęto w sumie 24 obiekty, takie jak: żłobek miejski, 7 przedszkoli miejskich, 7 szkół podstawowych, 2 gimnazja, 4 zespoły szkół, basen miejski, ośrodek szkolno-wychowawczy, kompleks budynków Urzędu Miasta Płocka. By wykonać zadanie, po raz pierwszy w Płocku zastosowano formułę partnerstwa publiczno-prywatnego. Koszt inwestycji to blisko 33 miliony złotych.

Konkurs zorganizowało Ministerstwo Klimatu i Środowiska, kierując go do miast, które w ostatnich trzech latach zakończyły inwestycje o pozytywnym wpływie na ekologię oraz życie mieszkańców. Do konkursu można było zgłaszać najlepsze zrealizowane projekty, które służą ochronie klimatu lub adaptacji do zmian klimatu, w szczególności innowacyjne, nowoczesne i wysoce efektywne ekologicznie oraz ekonomicznie rozwiązania. Przedsięwzięcia miały wpisywać się w co najmniej jeden z czterech obszarów tematycznych: rozwój błękitnej i zielonej infrastruktury, w tym retencja wody, zrównoważony transport, gospodarka w obiegu zamkniętym, zrównoważone budownictwo.

Opr. (jac)



Przebudowa alei Roguckiego zakończyła się latem 2018 roku

Urząd Miasta Płocka

Program stypendialny Fundacji Orlen

W tej edycji 135 uczniów

Fundacji ORLEN ogłosiła listę laureatów programu stypendialnego dla mieszkańców Płocka i powiatu płockiego. Roczne stypendium otrzyma 135 uczniów. W 12 dotychczasowych edycjach programu Fundacja ORLEN dofinansowała naukę blisko 2000 uczniów.

W tegorocznej edycji do programu wpłynęło ponad 300 wniosków. Wszyscy kandydaci odznaczali się ponadprzeciętnymi wynikami w nauce, dlatego wybór był niezwykle trudny. Stypendyści (uczniowie ostatnich klas szkoły podstawowej i szkół średnich) musieli nie tylko wyróżniać się wysoką średnią, ale też posiadać udokumentowane osiągnięcia sportowe czy artystyczne.

Uczniowie, którzy otrzymali stypendia, mają także swoje pasje i zainteresowania. Wśród nich znaleźli się m.in.: pilot szybowca, licencjonowany nurek, ratownik WOPR, a także młodzi inżynierowie i przyszli lekarze. Nie zabrakło również talentów sportowych: członków kadr wojewódzkich i reprezentantów Polski w piłce ręcznej i nożnej

oraz laureatów olimpiad przedmiotowych na poziomie ogólnopolskim. Laureaci zaangażowani są również w liczne działania w wolontariacie jako harcerze, członkowie Klubów Wolontariusza czy Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych.

– *Jesteśmy dumni z osiągnięć naszych stypendystów i niezmiennie cieszymy się, że możemy stać się partnerami w ich drodze do sukcesu. Wierzymy, że otrzymane środki finansowe, którymi będą samodzielnie dysponować, pomogą im na podejmowanie kolejnych ważnych życiowych decyzji – mówi Marta Soluch, prezes Fundacji ORLEN.*

Program dla uczniów z terenu Płocka i powiatu płockiego jest jednym z siedmiu programów stypendialnych realizowanych przez Fundację ORLEN. Fundacja prowadzi m.in. unikatowy program stypendialny „Bona Fide” skierowany do wybitnych studentów, których na studia przyjęły najlepsze uczelnie na świecie. Pomaga także paraolimpijczykom w realizacji ich sportowych celów. Na wsparcie od Fundacji mogą również liczyć dzieci pracowników Grupy ORLEN oraz uzdolnieni wychowankowie Rodzinnych Domów Dziecka.

opr. (t)

Musimy robić swoje i... robimy

Rozmowa z Ryszardem Mońdzielem, prezesem Okręgowej Rady Lekarskiej w Płocku VIII kadencji, lekarzem medycyny, specjalistą urologiem, chirurgiem

Podczas naszej wcześniejszej rozmowy telefonicznej powiedział pan, że w medycynie żywioł jest niedopuszczalny. Ale czy praca w tak trudnych warunkach, w tak szybko zmieniających się realiach, z jakimi mamy do czynienia w czasie pandemii, pozwala pozostać przy tym stwierdzeniu?

Oczywiście, że są sytuacje zaskakujące, niestandardowe, nietypowe. Ale pozostanę przy zdaniu, że nie ma miejsca na żywioł i reakcje emocjonalne. Medycyna jest nauką, a nauka to wynik dogłębnej analizy – przyczyna i skutek. Sytuacje niestandardowe, sporadycznie spotykane powinny być brane pod uwagę i rozważane. Od tego mamy konferencje naukowe, seminaria, wymieniamy się uwagami z własnego doświadczenia zawodowego, życia lekarskiego. Oczywiście, że obecnie warunki są trudne. Cały świat boryka się z zagrożeniem pandemii. Niejednokrotnie „biurokracja”, ilość koniecznych wypełnianych codziennie druków, czasem o powielających się treściach, a czasem wykluczających powoduje, że dla pacjenta tego czasu po prostu jest mniej. To właśnie jest niedopuszczalny żywioł, który obejmuje medycynę od już kilkunastu lat, a obecna sytuacja pandemiczna to tylko uwypukliła. A przy niewielkiej liczbie lekarzy powoduje niedopuszczalny stan, który odbieramy jako – jak powiedziałem – niedopuszczalny w medycynie żywioł.

Jak to wszystko wpływa na pracę lekarzy? Bo muszą zmierzyć się z ogromną presją psychiczną, czasami brakiem możliwości fizycznych.

Właśnie. Lekarze i lekarze dentyści w Polsce są od wielu lat w sytuacji, którą można nazwać wyjątkową. Bo czy normalnym jest, że oczekuje się od lekarza bycia w gotowości do pracy z pacjentami po 200 – 300 i więcej godzin miesięcznie? I to przed pandemią! I bez pandemii wielu lekarzom trudno było zrozumieć co jest, a co nie jest dla ich rozwoju korzystne. Co jest tzw. poświęceniem wynikającym z wykonywania takiego zawodu, a co poświęceniem wynikającym z wadliwej organizacji systemu czy poszczególnych jednostek, w których pracujemy lub z którymi współpracujemy. Lekarze, którzy są w pierwszym kontakcie z pacjentem, także odbierając zagrożenie i zdając sobie sprawę z sytuacji prawnej, w pierwszej kolejności będą chcieli zadbać o siebie, swoje rodziny. Oczywiście – także my podlegamy takim samym chorobom i wypadkom jak wszyscy. I jak wszyscy boimy się o to czy będzie nas miało kto leczyć.

Jakiego rodzaju wsparcia środowisko lekarskie w tym czasie potrzebuje?

Czy środowisko lekarskie potrzebuje wsparcia? Powiedziałbym, że nie chodzi o wsparcie. To, co należy do naszych obowiązków, wykonujemy i będziemy wykonywać. Na straży właściwego wykonywania zawodu lekarza i lekarza dentystry stoi samorząd lekarski. Jeśli zdanie samorządu – Izby Lekarskiej, poszczególnych struktur – Okręgowych Izb Lekarskich będzie wysłuchiwane i stosowane, to pozwoli stworzyć rozwiązania korzystne dla pacjentów i wykonalne dla lekarzy. Więc jeśli o wsparciu miałbym mówić, to takim właśnie. O nadaniu właściwej rangi dla samorządu lekarskiego. Rangi tak wysokiej, żeby wypra-

cowywane przez samorząd rozwiązania, opinie, sugestie były niejako z automatu przyjmowane do wdrażania. Czas pandemii nie jest niczym innym. Oczywiście nie traktuję jako „wsparcia” zapewniania każdemu medykowi w dobie zagrożenia epidemicznego dostępu do środków ochrony osobistej, możliwości



szczepień ochronnych, dostępu do wykonania badań diagnostycznych w przypadkach występujących schorzeń, pomocy prawnej i wsparcia w momentach prawnie niejasnych. Takie sprawy powinny być dostępne zawsze.

Poprzednie pytanie wynikało z tego, że są takie sytuacje, w których zapadają decyzje, a odpowiedzialność spada na lekarzy. Czy to delikatnie mówiąc nie budzi obaw w środowisku?

Właśnie tak. Ustawowo samorząd lekarski ma opiniować opracowywane akty prawne na szczeblu prac ustawodawczych, opiniuje rozporządzenia. Ale co z tego, jeśli nasze sugestie nie są brane pod uwagę. Przecież od lat postulowaliśmy zwiększenie naboru na studia medyczne. Od lat zwracaliśmy uwagę na niejasny model wynagrodzeń. Od lat mówiliśmy, że ginie najważniejszy element kształcenia specjalistycznego – tj. model mistrza i ucznia. Zwracaliśmy uwagę, że penalizowanie zdarzeń medycznych, straszenie lekarzy prokuratorem i odszkodowaniami będzie musiało skutkować „samoograniczeniem” się lekarzy, szczególnie specjalności bardziej ryzykownych. I tak się dzieje. W wielu działaniach można nas wyreczać, pomagać, wspomagać, wspierać. Ale właśnie takie zdarzenie jak pandemia pokazuje, że nie da się nas zastąpić. I, że to jednak my ponosimy najwyższą moralną i etyczną odpowiedzialność. I zdajemy sobie sprawę z takiej roli. My to wiemy, szkoda, że tak mało wśród społeczeństwa chce to wiedzieć.

Bo wszystko dzieje się w sytuacji, kiedy mamy do czynienia z ogromnymi brakami lekarzy.

Jak wspominałem wcześniej, braki lekarzy były, są i będą jeszcze przez wiele lat. O ile stosunkowo niewielu lekarzy średniego pokolenia zdecydowało się na emigrację, o tyle całe grupy studenckie kończące studia w latach obecnych rozważają i dużą część realizuje wyjazd

z Polski. Czy umiemy i chcemy ich zatrzymać? Co proponujemy, aby ich zatrzymać? To są pytania, na które szukam odpowiedzi. Zadawałem je i politykom, i społecznikom, i urzędnikom. Obserwując od ponad 30 lat zasoby lekarskie w Płocku, w obszarze działania Okręgowej Izby Lekarskiej w Płocku, muszę

nakłaniać, apelować o to, aby teraz, podczas ataku wirusa SARS-COV-2, mieli narażać się na zakażenie i chorobę COVID-19. Jeśli mówimy i zachęcamy naszych rodziców, dziadków, osoby przewlekle chore do pozostania w domach, dystansowania się, jeśli ograniczyliśmy z nimi kontakty osobiste, przenosząc się do świata cyfrowego, to czy byłoby ze strony obecnie odpowiedzialnych za samorząd lekarski i lekarsko dentystyczny etycznym takie wezwanie? Czy mam moralne prawo, wiedząc, że w przypadku rozwinięcia się choroby, śmiertelność w grupie seniorów sięga do 30%, narażać Ich na takie ryzyko? Nie. Wręcz odwrotnie. Oni mają swój wkład i obowiązek lekarski wypełnili w czasie pełnej aktywności, w czasach wcale nie łatwiejszych. I także z poświęceniem ratowali zdrowie i życie zgłaszających się do nich pacjentów.

Były jeszcze głosy o zatrudnianiu lekarzy z zagranicy. Czy do OIL w Płocku wpłynęły jakieś informacje?

Przygotowywana ustawa „covid w medycynie”, jak ją można nazwać, przewiduje łatwiejsze uzyskanie prawa wykonywania zawodu lekarza w Polsce. Ma to dotyczyć lekarzy, którzy przedstawia stosowne dokumenty Ministrowi Zdrowia. Wtedy Okręgowa Izba Lekarska będzie zobligowana do wpisania do rejestru lekarzy i będzie pełniła wszystkie zadania takie jak w stosunku do każdego lekarza członka OIL. Także funkcje oceny jakości wykonywanego zawodu, poprawności zachowania zgodnego z normami etycznymi, zgodności z obowiązującym w Polsce prawem. Dotychczas do OIL w Płocku nie wpłynął żaden taki wniosek.

Czy covidowa sytuacja nie powoduje, że braki kadrowe wpływają na jakość pracy? Bo z jednej strony dobro pacjenta, prawo, etyka, a z drugiej przemęczeniu lekarze, których coraz bardziej brakuje?

Mam nadzieję, że sytuacja obecna, „covidowa” nie ma znaczącego wpływu na jakość pracy. Ta jest w najwyższej mierze związana z lekarzem i od lekarza zależna. Oczywiście, że ograniczenie kontaktów osobistych pacjent-lekarz, wprowadzenie urządzeń cyfrowych jako równoprawny element pracy, zwiększona liczba pacjentów w izbach przyjęć czy szpitalnych oddziałach ratunkowych może powodować przedłużenie czasu oczekiwania na kontakt z lekarzem. Ale mam nadzieję, że jak ów kontakt już jest, to profesjonalizm i wiedza medyczna pozwala nie zaniżać jakości. W każdym zawodzie długotrwały stres i napięcie stanowią ryzyko. Wiedzą o tym wszyscy zarządzający. Dlatego stale przypominamy lekarzom – pamiętajcie, kim jesteście. Pamiętajcie – dla kogo jesteście. Pamiętajcie – złożyliście zobowiązanie, a podstawowym regulatorem naszych lekarskich działań jest Kodeks Etyki Lekarskiej. Nie ulegajcie sugestiom łatwego zarobku, blichtru, medialności. Bądźcie odpowiedzialni za pacjenta, za siebie i całą społeczność lekarzy i lekarzy dentystry.

Jest jakaś część młodych lekarzy, stażystów będących w Płocku zostaje?

Na szczęście dla nas wszystkich, potencjalnych pacjentów, część pozostaje, rozwija się, specjalizuje. Ale cóż to jest tych kilkanaście osób? Nie uzupełnia nawet tych strat, które wynikają z naturalnych mechanizmów starzenia i odchodzenia.

Jest zatem pana zdaniem szansa na zregenerowanie kadry lekarskiej w Płocku, której brak zwłaszcza teraz jest bardzo odczuwalny?

Problem kadry lekarskiej w Płocku należałoby najpierw dokładnie zdiagnozować, czyli odpowiedzieć na pytanie ilu i jakich specjalności lekarzy potrzebujemy z punktu widzenia bezpieczeństwa populacji. Potem ocenić, ile specjalistów w danych dziedzinach posiadamy. Potem określić strukturę wiekową i rozpoznać priorytety. I wreszcie opracować plan wspomagania kształcenia w tych neralgicznych dziedzinach.

Czy rozważaliście państwo jako samorząd lekarski apel do lekarzy emerytów, aby dali swoje wsparcie?

Lekarze emeryci, seniorzy pozostają aktywni zawodowo bardzo długo. Z własnej woli, z poczucia zawodowej misji. Dziękuję im i oddaję najgłębszy szacunek. Ale nie mógłbym

nakłaniać, apelować o to, aby teraz, podczas ataku wirusa SARS-COV-2, mieli narażać się na zakażenie i chorobę COVID-19. Jeśli mówimy i zachęcamy naszych rodziców, dziadków, osoby przewlekle chore do pozostania w domach, dystansowania się, jeśli ograniczyliśmy z nimi kontakty osobiste, przenosząc się do świata cyfrowego, to czy byłoby ze strony obecnie odpowiedzialnych za samorząd lekarski i lekarsko dentystyczny etycznym takie wezwanie? Czy mam moralne prawo, wiedząc, że w przypadku rozwinięcia się choroby, śmiertelność w grupie seniorów sięga do 30%, narażać Ich na takie ryzyko? Nie. Wręcz odwrotnie. Oni mają swój wkład i obowiązek lekarski wypełnili w czasie pełnej aktywności, w czasach wcale nie łatwiejszych. I także z poświęceniem ratowali zdrowie i życie zgłaszających się do nich pacjentów.

Były jeszcze głosy o zatrudnianiu lekarzy z zagranicy. Czy do OIL w Płocku wpłynęły jakieś informacje?

Przygotowywana ustawa „covid w medycynie”, jak ją można nazwać, przewiduje łatwiejsze uzyskanie prawa wykonywania zawodu lekarza w Polsce. Ma to dotyczyć lekarzy, którzy przedstawia stosowne dokumenty Ministrowi Zdrowia. Wtedy Okręgowa Izba Lekarska będzie zobligowana do wpisania do rejestru lekarzy i będzie pełniła wszystkie zadania takie jak w stosunku do każdego lekarza członka OIL. Także funkcje oceny jakości wykonywanego zawodu, poprawności zachowania zgodnego z normami etycznymi, zgodności z obowiązującym w Polsce prawem. Dotychczas do OIL w Płocku nie wpłynął żaden taki wniosek.

Czy covidowa sytuacja nie powoduje, że braki kadrowe wpływają na jakość pracy? Bo z jednej strony dobro pacjenta, prawo, etyka, a z drugiej przemęczeniu lekarze, których coraz bardziej brakuje?

Mam nadzieję, że sytuacja obecna, „covidowa” nie ma znaczącego wpływu na jakość pracy. Ta jest w najwyższej mierze związana z lekarzem i od lekarza zależna. Oczywiście, że ograniczenie kontaktów osobistych pacjent-lekarz, wprowadzenie urządzeń cyfrowych jako równoprawny element pracy, zwiększona liczba pacjentów w izbach przyjęć czy szpitalnych oddziałach ratunkowych może powodować przedłużenie czasu oczekiwania na kontakt z lekarzem. Ale mam nadzieję, że jak ów kontakt już jest, to profesjonalizm i wiedza medyczna pozwala nie zaniżać jakości. W każdym zawodzie długotrwały stres i napięcie stanowią ryzyko. Wiedzą o tym wszyscy zarządzający. Dlatego stale przypominamy lekarzom – pamiętajcie, kim jesteście. Pamiętajcie – dla kogo jesteście. Pamiętajcie – złożyliście zobowiązanie, a podstawowym regulatorem naszych lekarskich działań jest Kodeks Etyki Lekarskiej. Nie ulegajcie sugestiom łatwego zarobku, blichtru, medialności. Bądźcie odpowiedzialni za pacjenta, za siebie i całą społeczność lekarzy i lekarzy dentystry.

Jest jakaś koncepcja, jak działać w czasie pandemii? Czy środowiska samorządu lekarskiego zapraszane są do rozmów w sztabach tzw. kryzysowych jako głos doradcy?

Dobre pytanie. Czy jest koncepcja? Mam nadzieję, że jest. Wymieniamy uwagi podczas posiedzeń Konwentu Prezesów Okręgowych Rad Lekarskich. Mam nadzieję, że koncepcja jest. Chociaż ja niezbyt ją pojmuję. Samorząd lekarski nie bie-

rze udziału w posiedzeniach sztabów kryzysowych ani jako „słuchacz”, ani „doradca”. Zarówno na poziomie centralnym, jak i województw, tym bardziej samorządów lokalnych. Nie otrzymujemy ani danych dotyczących kadr lekarskich, ani struktury braków. Nie jesteśmy informowani ani o potrzebach poszczególnych podmiotów leczniczych do prawidłowej realizacji zadań, ani koncepcjach sprostania wyzwaniom wynikającym z pandemii. Okręgowa Rada Lekarska, pomimo wpisanego do ustawy zadania współpracy z samorządem lekarskim polegającą na tym, że będziemy zobligowani na wniosek wojewody do przedstawienia listy lekarzy, którzy mogą być (jak to określił minister Waldemar Kraska) użyci do walki z pandemią.

Wielu pacjentów przeraża fakt, że w czasie pandemii marginalnie traktowane są inne choroby. Pacjenci onkologiczni, z chorobami takimi jak nadciśnienia, cukrzyce boją się o swoje życie. Niektórzy idą dalej mówiąc, że nie będzie komu składać połamanych rąk, nóg, wykonywać operacji.

Prawdą jest to, że w ostatnich tygodniach zapomniano o wszystkich problemach zdrowotnych, które codziennie nas dotykają. Jakby zatrzymały się procesy starzenia, powikłania chorób cywilizacyjnych, nowotworowe, jakby poprawiła się kondycja Polaków, a ryzyko zawału, udaru, urazu, wypadku nieistotne dla działania systemu opieki zdrowotnej. Niestety tak nie jest. Od wielu miesięcy środowisko lekarskie powtarzało, że wiosenne wstrzymanie przyjęć i ograniczenia w dostępie do leczenia (bo one niewątpliwie są, to potwierdzam), to zaciągany dług na zdrowiu populacji i niestety przyjdzie go spłacić. W październiku odnotowano niespotykaną od wielu lat ilość zgonów. Wzrost, który nie da się wytłumaczyć ilością zgonów wywołanych chorobą COVID-19. Czy jest to pierwszy miesiąc spłacania kredytu zdrowotnego? Mam nadzieję, że nie. Zobaczmy za miesiąc, a najpewniej za 3 miesiące.

Na początku listopada było posiedzenie prezydium OIL w Płocku. Jakie głosy płyną od lekarzy?

Prezydium OIL Płock obraduje średnio dwa razy w miesiącu. Zawsze omawiamy bieżącą sytuację lekarzy i lekarzy dentystry członków OIL Płock. Od marca pierwszym wśród tematów jest epidemia, COVID, bezpieczeństwo nas, bezpieczeństwo pacjentów, wytyczne sanitarne, organizacja miejsc pracy, kwestie prawne itd. Cóż. Uczymy się funkcjonować w rzeczywistości. Uczymy się rozumieć i minimalizować zagrożenie. Oczywiście jest wiele zastrzeżeń do organizacji życia społecznego. Mamy wiele uwag do wprowadzanych ogólnie wymagań rodzących dodatkowe obciążenia i koszty. Ale zdajemy sobie sprawę, że w kontakcie z pacjentem to właśnie lekarz jest tym, który ma wiedzę i kompetencje, rozpoznać chorobę, ocenić zagrożenie i wdrożyć odpowiednie postępowanie. Może trochę przykro, że głos nasz nie jest oczekiwany i wysłuchany. Ale musimy robić swoje. I robimy. Jak pisaliśmy w apelu do mieszkańców powiatów obszaru działania OIL Płock latem tego roku.

Dziękuję za rozmowę.

Teresa Radwańska-Justyńska

Nowe zwierzęta w krajobrazie miejskim

Alpaka cię uspokoi

Mateusz Pilichowicz, muzyk, który założył chór miejski Arce Cantores w Gostyninie, postanowił hodować południowoamerykańskie alpaki. Najpierw ukończył kurs alpakoterapii, a potem zakupił Maurycego i Amaro. Ma nadzieję, że te oryginalne zwierzęta dobrze wpiszą się w krajobraz miasta, a w dodatku pomogą osobom, które potrzebują „terapii spokojem”.

Alpaka to południowoamerykański, trawożerny ssak parzystokopytny z rodziny wielbłądowatych. Zwierzę jest udomowione, hodowane dla wełny i mięsa, przypomina nieco lamę, ale jest od niej mniejsze i z budowy ciała bardziej podobne do owcy. Alpaki żyją w umiarkowanych warunkach w Andach południowego Peru, zachodniej Boliwii, Ekwadoru i północnego Chile na wysokości od około 3500 do 5000 m n.p.m. Nie są ograniczone do określonego środowiska,

co sprawia, że są łatwe w utrzymaniu i występują na wielu obszarach.

Zdaniem Mateusza Pilichowicza, twórcy chóru miejskiego Arce Cantores w Gostyninie, muzyka i alpaki mają wiele wspólnego: zwierzęta te wzbudzają pozytywne emocje. Wyróżniają się niezwykle delikatnym runem, które nie uczula. Lubią towarzystwo dzieci i dorosłych, nie wykazują agresji. W relacji alpaka - człowiek zwierzę to może pozytywnie wpływać na sferę emocjonalną, poznawczą, a nawet społeczną. Przytulanie do alpak uspokaja i poprawia nastrój. – *Alpaki są zwierzętami stadnymi, nie mogą być same, dlatego mam dwie alpaki - Maurycego, który ma 7 miesięcy i Amaro, młodszego o 4 tygodnie. Niedługo dołączy do nich następny „chłopak” - całkiem biały, puchaty Pablo. Przebywanie z alpakami, głaskanie, spacerowanie na kantarku przynosi szczególne efekty w terapii dzieci z różnymi niepełnosprawnościami. Tak więc muzyka i alpaka jest dla każdego - dla dzieci, dorosłych i seniorów, pomaga w zaburzeniach nerwicowych, lęko-*

wych, depresjach, nadpobudliwości, korzystnie wpływa na samopoczucie człowieka, uczy budować relacje, wspiera samoocenę i pewność siebie – informuje szczęśliwy posiadacz oryginalnych zwierząt.

Właściciel dwóch alpak uważa, że w dzisiejszych czasach spotkanie z nimi przyda się każdemu. Od wielu miesięcy interesuje się on tematem alpakoterapii, ukończył kurs w tej dziedzinie, by hodować i pracować z alpakami, które są bardzo inteligentne, towarzyskie i przyjazne dla ludzi. To zwierzęta bardzo łagodne, pozbawione agresji, dlatego mogą z nim przebywać i bawić się nawet małe dzieci. – *W tej chwili przyuczam Maurycego i Amaro do wspólnych zabaw edukacyjnych i różnych innych aktywności. Myślę, że już za kilka tygodni zobaczycie nas na spacerach, na szlakach pięknej Ziemi Gostynińskiej. W planie będą też sesje zdjęciowe z alpakami, rodzinne spotkania i imprezy okolicznościowe, na przykład urodziny z alpaką – zaprasza Michał Pilichowicz.* (eg)



Maurycy i Amaro już samym wyglądem zachęcają do głaskania i przytulania się do nich

Nowy wóz dla OSP w Sierakówku

Strażacy pomagają szybciej



Nowy wóz, to lepsze możliwości ratownicze dla jednostki OSP w Sierakówku

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Sierakówku pozyskała nowy średni samochód ratowniczo-gaśniczy Mercedes-Benz Atego o wartości niemal 860 tysięcy złotych. Z powodu trudnej sytuacji epidemicznej oraz obowiązujących obostrzeń, przywitanie pojazdu było bardzo skromne i symboliczne, uczestniczyli w nim wyłącznie druhowie z OSP w Sierakówku.

Nowe GBA 4,3/16, które trafiło do strażaków z Sierakówka, zostało sfinansowane ze środków: gminy Gostynin (249 770,00 zł), Krajowego Systemu Ratownictwa Gaśniczego (375 000 zł), Komendanta Głównego PSP ze środków firm ubezpieczeniowych (135 000 zł), Samorządu Województwa Mazowieckiego (100 000 zł). Łączny koszt zakupu pojazdu wyniósł 859 770 zł. – *Wspólne*

działania Urzędu Gminy Gostynin oraz Ochotniczej Straży Pożarnej w Sierakówku zaowocowały ogromnym sukcesem w postaci dotacji, która przekroczyła 70% wartości zadania. Samochód został wykonany przez częstochowską firmę „Bocar”. Zabudowa pożarnicza została wyposażona w zbiornik wody o pojemności 4300 litrów oraz zbiornik środka pianotwórczego o pojemności 430 litrów, autopompę o wydajności 2400 litrów/min. Pojazd jest uterenowiony i posiada napęd 4x4. Dodatkowo zamontowano maszt oświetleniowy w technologii LED, linie szybkiego natarcia (60 m) oraz wyciągarkę o uciążu 8 ton – informują strażacy.

Warto też dodać, że Mercedes GBA 2,5/16, który obecnie służy w OSP Sierakówek, zostanie nieodpłatnie przekazany do strażaków z OSP Solec.

Jednostka OSP w Sierakówku została założona w 1918 r. Jej inicjatorem i twórcą był Michał Wodzyński, właściciel dóbr ziemskich Sierakówek. Pierwszy skład liczył 26 członków. Michał Wodzyński został pierwszym prezesem OSP, funkcję tę piastował do wybuchu wojny w 1939 r. Naczelnikiem jednostki był wówczas Władysław Dobrowolski. W 1923 r.

wybudowano strażnicę na terenie obecnej nieruchomości jednostki. Przetrwiała ona do końca 1992 r., kiedy to została rozebrana, a materiały częściowo wykorzystano na potrzeby budowy obecnej sali zebrań z zapleczem kuchennym. 20 września 1925 r. w Gostyninie z inicjatywy starosty gostynińskiego Antoniego Pinakiewicza zawiązał się Okręgowy Związek Straży Pożarnych na powiat gostyniński. Wśród 16 jednostek założycieli była OSP Sierakówek. Podczas jubileuszu 55-lecia, w 1975 r., jednostka otrzymała sztandar.

Budynek pierwszej remizy przetrwał do 1990 r., kiedy został rozebrany, a odzyskaną cegłę wykorzystano do budowy nowego budynku z zapleczem kuchennym. Wspólnym staraniem mieszkańców wsi wzniesiono budynek o powierzchni 320 m2 i kubaturze 1668 m3. Budynek nieodpłatnie zaprojektował i budowę nadzorował mgr inż. Waldemar Kuciapski. Budynek przekazano do użytkowania 14 listopada 1998 r. W dniu 12 listopada 2012 r. do wyposażenia jednostki włączony został nowy samochód ratowniczo-gaśniczy Mercedes Benz Atego. Obecnie pozyskany wóz bojowy to także Mercedes Benz Atego. (eg)

Śladem naszych publikacji: „Każdy może protestować, ale... Złość wyładowana na kościele?”

Oświadczenie

W nawiązaniu do artykułu pt. „Każdy może protestować, ale... Złość wyładowana na kościele?” opublikowanego na stronie Tygodnika Płockiego w dn. 11.11.2020 składam swoje oświadczenie.

Artykuł, który pojawił się na stronie Tygodnika Płockiego, jest przykładem nieprofesjonalnego i nierzetelnego dziennikarstwa. Zawiera on nieprawdziwe fakty, treści sugerujące, niespójne, niesprawdzone, noszące znamiona manipulacji, sprzyjające podziałom społecznym, „szczuci” Polaków na Polaków, konfliktowaniu społeczności katolickiej, której sama jestem członkiem.

Po pierwsze nie ma zgłoszonego żadnego formalnego ani nieformalnego ruchu LGBT w Gostyninie, ani okolicach, a określono mnie jako cyt. „lokalną liderkę środowisk LGBT”.

Po drugie we wstępie opublikowanego w TP tekstu jest informacja cyt. „Obrażliwe, wulgarne napisy (...) to efekty protestów... pozostałością po nich była zniszczona elewacja kościoła”. Ujęcie sprawy w taki sposób jest daleko idącą sugestią, nie potwierdzoną żadnymi faktami, jakoby akty opisanego wandalizmu były efektem działań osób uczestniczących w protestach. Aby takie informacje były upo-

wszechniane, muszą być przede wszystkim sprawdzone. W artykule nie zostały opublikowane ŻADNE źródła i doniesienia, chociażby rozmów z komendantem czy rzecznikiem Powiatowej Komendy Policji w Gostyninie, najważniejszym organem, w kompetencjach którego leży ustalenie sprawców aktów wandalizmu. Od ferowania i wydawania wyroków nie są media – policja jest w posiadaniu nagrań monitoringu, bada sprawę, a sprawcy z pewnością zostaną ustaleniu i poniosą zasłużoną karę, w co głęboko wierzę.

Następnie autor artykułu sam, niezależnie i subiektywnie formułuje postulat grupy protestujących

w Gostyninie cyt. „Protestujący (...) wyrazili niezgodę na jego wyrok (wyrok Trybunału Konstytucyjnego) przekaz, że trzeba szanować każde ludzkie życie...”. Gdyby autor próbował skontaktować się z inicjatorką nieformalnego ruchu „Strajk Kobiet – Gostynin” lub z osobami uczestniczącymi w protestach, mógłby głosić wówczas hasła strajku lub wznoszone postulaty zacytować.

Kolejny niezgodny z prawdą fakt dotyczy fragmentu „(...) przedstawiciele gostynińskiego KOD publikują w lokalnych mediach informacje, że za obraźliwe napisy odpowiada jakiś prowokator...”. Pytam – na jakiej podstawie zostało stwierdzone, iż komentarze sugerujące prowokację należą jakoby do przedstawicieli KOD? I jaki to ma związek ze strajkiem kobiet?...

Ostatni fakt, który bulwersuje swoją stronniczością i „sianiem wrogości”, jest cytowanie anonimo-

wych, rzekomych uczestników Korpusu Ochrony Gostynińskich Świątyń określających protestującą część społeczności gostynińskiej jako cyt. „...lewackie pokrzykiwanie...”, nie mając żadnej wiedzy i potwierdzonych informacji, czy za oddolnymi protestami stoją jakieś siły polityczne, czy jest to w istocie spontaniczny, niepolityczny ruch.

Biorąc pod uwagę powyższe niezgodności, mijanie się z prawdą, celowe bądź nieświadome przekazywanie niesprawdzonych informacji i podawanie ich do opinii publicznej, jest „zamachem” na moje dobre imię, ale też jest zniesławieniem, które dotyka całą protestującą społeczność miasta, dodatkowo mając na uwadze działanie opiniotwórcze mediów kształtuje skrzywioną rzeczywistość, której odbiorcami jest cała społeczność, do której TP dociera.

Z poważaniem
Agnieszka Bartosiak

Młodzi artyści tworzą szopki betlejemskie

Plastelina, mech, drewno i ...

Jak co roku Muzeum Wsi Mazowieckiej zaprasza dzieci i młodzież do udziału w jednym z najpiękniejszych konkursów. Takim bez wątpienia jest ten dotyczący szopki betlejemskiej. Najpiękniejsze, nawiązujące do mazowieckiej tradycji, będą nagrodzone. A wszystkie zaprezentowane na wystawie w skansenie.

Chętni do zrealizowania swoich autorskich pomysłów już mogą brać się do pracy. Zatem w ruch idą różnego rodzaju materiały od drewna, przez mech, plastelinę, produkty z domowej kuchni jak: ryż, kasza, po kolorowe wycinanki i tkaniny. Ma być ciekawie, oryginalnie, pięknie i oczywiście zgodnie z bożonarodzeniową tradycją. Czas na nadsyłanie prac jest do 4 grudnia. – Mija już prawie rok od momentu gdy pojawiły się pierwsze doniesienia dotyczące Covid-19. W tym czasie wiele aspektów naszej codzienności uległo całkowitej zmianie. Dostęp do oferty kulturalnej wielu instytucji został w znacznym stopniu ograniczony. W tej trudnej sytuacji niepewności, pewnym i stałym elementem może być tradycja. Jak co roku, gdy zbliżają się Święta Bożego Narodzenia, Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu ożywia zapomniane zwyczaje świąteczne. Jednym z najpiękniejszych z nich jest zwyczaj wykonywania szopki betlejemskiej. Te małe dzieła sztuki są nieodłącznym symbolem Bożego Narodzenia. Pragniemy zachęcić dzieci i młodzież do samodzielnego stworzenia szopki i udziału w kolejnej edycji konkursu plastycznego „Szopka betlejemska. Małe dzieło sztuki” – mówi Jarosław



MWM Sierpc

Takie prace nadsyłali uczestnicy ubiegłorocznego konkursu organizowanego przez Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu

Asztemborski z Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.

Konkurs ma już kilkuletnią tradycję i co roku uczestnicy nadsyłają mnóstwo prac. Jego idea wpisuje się w popularyzowanie wiedzy na temat tradycji i obrzędowości świątecznej, a także służy pobudzeniu i rozwijaniu kreatywności młodych ludzi. Adresatami konkursu są dzieci i młodzież szkolna w wieku od 6 do 15 lat. Uczestnicy mają za zadanie wykonać przestrzenną szopkę wzorowaną na motywach biblijnych związanych z narodzinami Chrystusa i utrzymaną w stylistyce nawiązującej do folkloru mazowieckiego.

Technika i dobór materiałów są dowolne. Tegoroczna edycja będzie

wyjątkowa. Z powodu zagrożenia epidemicznego nauka odbywa się obecnie zdalnie, dlatego uczestnicy będą mogli tworzyć swoje prace wyłącznie w domach pod okiem rodziców. Na ich przygotowanie i dostarczenie do Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu mają czas do 4 grudnia. Mogą tego dokonać pocztą, na adres: 09-200 Sierpc, ul. Narutowicza 64 lub osobiście – w tym wypadku Muzeum prosi o wcześniejszy kontakt telefoniczny w celu uzgodnienia terminu i godziny odbioru pracy. Szopki zostaną ocenione w kategorii indywidualnej. – W swojej ocenie komisja konkursowa weźmie pod uwagę pomysłowość, trwałość, walory

estetyczne i związek pracy z obrzędowością bożonarodzeniową. Boże Narodzenie to najpiękniejsze święta w naszym kalendarzu. Poczujmy już dziś atmosferę tego wyjątkowego czasu tworząc małe dzieła sztuki – przedstawia elementy, które jury weźmie pod uwagę w ocenie prac i zaprasza do udziału Jarosław Asztemborski.

Wyniki konkursu będą ogłoszone 11 grudnia podczas transmisji na żywo na muzealnym fanpage'u na Facebooku. Laureaci nagrody i pamiątkowe dyplomy otrzymają natomiast drogą pocztową. Więcej informacji na temat konkursu znaleźć można na stronie mwmskansen.pl.

rad

Starosta i dyrektor apelują o wsparcie dla szpitala

Potrzebna każda pomoc

Z dramatycznym apelem o pomoc rzeczową i finansową dla szpitala w Sierpcu zwrócił się starosta sierpecki Andrzej Cześnik. Takie są potrzebne placówki, która od 4 października funkcjonuje jako szpital jednoimienny dedykowany do leczenia chorych z potwierdzonym zakażeniem SARS CoV-2.

Taka decyzja, jak informuje starosta Andrzej Cześnik, powoduje, że są bardzo duże potrzeby, a co za tym idzie i nakłady na sprzęt i środki ochrony osobistej dla przebywających tu pacjentów oraz personelu opiekującego się chorymi – czytamy w apelu opublikowanym na profilu FB starostwa powiatowego w Sierpcu.

Podpisany pod apelem starosta Andrzej Cześnik, podkreśla, że środki finansowe otrzymywane z Narodowego Funduszu Zdrowia i pomoc rzeczowa z Agencji Rezerw Materiałowych pokrywają jedynie część potrzeb placówki. – Dlatego też zwracamy się z prośbą o pomoc i wsparcie finansowe dla Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakła-

dów Opieki Zdrowotnej w Sierpcu. Państwa pomoc pomoże nie tylko w codziennej pracy w walce o zdrowie i życie pacjentów, ale także doda sił do dalszej walki z pandemią i da nadzieję, że wspólnie wygramy walkę z koronawirusem – czytamy w dalszej części apelu o pomoc dla szpitala.

Podpisani pod apelem wicestarosta sierpecki Sławomir Olejniczak, przewodniczący Rady Powiatu Przemysław Burzyński,

dyrektor szpitala Robert Makówka zwracają uwagę, że w obliczu rozwijającej się pandemii troska o życie i zdrowie wszystkich stała się priorytetem w działaniach wszystkich służb, instytucji i organów administracji rządowej i samorządowej. Autorzy apelu podkreślają, że sytuacja wymaga solidarności międzyludzkiej, szczególnej wyobraźni i mobilizacji, a także podejmowania niekonwencjonalnych działań i ścisłej



Szpital Sierpc

współpracy. – Jesteśmy otwarci na każdą formę pomocy finansowej i rzeczowej.

Przypominamy, że decyzją wojewody mazowieckiego szpital od 4 listopada działa jako placówka do leczenia pacjentów z COVID-19. W placówce przygotowano 123 łóżka dla pacjentów z potwierdzonym zakażeniem, w tym 3 łóżka intensywnej terapii z kardiomonitorem oraz możliwością prowadzenia tlenoterapii i wentylacji mechanicznej oraz 7 łóżek dla pacjentów z podejrzeniem SARS CoV-2. W szpitalu została zawieszona działalność prowadzonych tu oddziałów, w tym: chirurgii, wewnętrznego, pediatrii, neonatologii, rehabilitacji oraz oddziału ginekologiczno-położniczego. Pacjenci wymagający hospitalizacji z powodu innych schorzeń są kierowani do najbliższych placówek w Płocku i Płońsku.

Bliskim i rodzinom pacjentów przebywających w szpitalu w Sierpcu pielęgniarki na poszczególnych oddziałach będą udzielały informacji dotyczących stanu pacjenta w godzinach od 16.00 do 18.00. Na szpitalnym profilu FB jest również informacja, że od 11 listopada istnieje możliwość pozostawienia przesyłek dla pacjentów przebywających w Szpitalu SPZZOZ w Sierpcu. Paczki będą przyjmowane codziennie w portierni szpitala w godz. 10.00- 18.00. Muszą być zapakowane w foliowe torby i oznaczone imieniem i nazwiskiem pacjenta, do którego dana przesyłka ma trafić oraz numerem telefonu osoby dostarczającej.

rad

Spacerkiem po gminach

Bielsk

Do końca listopada można składać oferty w przetargu na dostawę oleju opałowego do Szkoły Podstawowej im. Władysława Broniewskiego w Bielsku. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.bip.bielsk.pl.

Bodzanów

Na terenie gminy realizowane są badania ankietowe związane z opracowywaniem diagnozy lokalnych zagrożeń społecznych. Badania realizowane są metodą internetową - kwestionariusz ankiety internetowej znajduje się w poniższym linku i przeznaczony jest dla dorosłych mieszkańców gminy: <https://bodzanow-mieszkancy.webbankieta.pl>

Brudzeń Duży

Do piątku, 20 listopada można składać oferty w przetargu na budowę studni głębinowej w ramach programu poprawy wyposażenia gminy w infrastrukturę wodociągowo-kanalizacyjną. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.ugbrudzenduzy.bip.org.pl.

Bulkowo

W miejscowościach Krubice, Krubice Nowe, Pilichowo, PGR Pilichowo, Gniewkowo, Bulkowo Wieś, Bulkowo Butary, PGR Osiek, Rogowo rozpoczyna się kolejny etap prac projektowych w ramach Projektu Operacyjnego Polska Cyfrowa. Polega on na budowie światłowodowego umożliwiającego dostęp do szerokopasmowego Internetu. Inwestycja realizowana jest przez firmę NEXERA Sp. z o.o.

Drobin

W Drobinie odbył się odbiór lokalnej kotłowni, która zasila budynki wielorodzinne przy ul. Padlewskiego oraz Spółdzielczej. W ramach inwestycji stary węglowy-koksowy kocioł zastąpiony został nowym, ekologicznym kotłem na pellet.

Gąbin

Urząd Miasta i Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na przebudowę i remont odcinków dróg gminnych. Zadanie wykona firma DES Sp. z o.o. z Warszawy.

Gozdowo

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Gozdowie przystąpił do programu „Wspieraj Seniora”. Osoby samotne, starsze, pozostające w domu będą mogły skorzystać ze wsparcia przy zakupie żywności, leków, środków higieny osobistej. Jest także zapewniona pomoc przy załatwieniu spraw urzędowych. Osoby zainteresowane wsparciem uzyskają informacje pod numerem telefonu: (24) 276 20 27 oraz numerem infolinii: i22 505 11 11.

Kutno

Do niedzieli, 22 listopada potrwa 16 edycja „Stacji Kutno”, czyli Ogólnopolskiego Festiwalu Jeremiego Przybory. Tym razem festiwal w związku z sytuacją epidemiczną odbędzie się online. Wszystkie materiały dotyczące wydarzenia retransmitowane będą w mediach społecznościowych – na profilach Kutnowskiego Domu Kultury.

Łąck

Urząd Gminy do odwołania funkcjonuje według nowych zasad. W związku z epidemią koronawirusa został zamknięty dla interesantów (z wyjątkiem pilnych przypadków). Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.gminalack.pl.

Spacerkiem po gminach

Mała Wieś

Urząd Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty dotyczącej sprzedaży pojazdu marki Volkswagen Transporter. Samochód za kwotę 1002 zł nabyła Firma Handlowo-Usługowa Wojciech Dombrowski z Budziszewa.

Mochowo

W związku ze wzrostem ilości zakażeń COVID-19, samorząd gminy podjął decyzję o zawieszeniu od 9 listopada funkcjonowania Targowiska „Mój Rynek” w Mochowie. Zakaz handlu obowiązuje do odwołania.

Nowy Duninów

Wójt Gminy poinformował o ograniczeniu pracy Urzędu Gminy do wykonywania wyłącznie zadań niezbędnych do zapewnienia pomocy obywatelom oraz w sposób wyłączający bezpośrednią obsługę interesantów. Obsługa interesantów jest prowadzona telefonicznie lub za pośrednictwem kanałów elektronicznych w dni robocze w godzinach pracy urzędu.

Pacyna

Gminna Biblioteka Publiczna w Pacynie została beneficjentem programu Instytutu Książki „Kraszewski. Komputery dla bibliotek 2020”. W ramach przyznanego dofinansowania w wysokości 20111,95 zł zakupiono m.in. komputery, urządzenia wielofunkcyjne, klawiatury i myszki oraz oprogramowanie. Całkowity koszt zadania wyniósł 23 942,80 zł, z czego wkład własny to 3830,85 zł.

Raciąż

11 listopada odbyła się premiera książki „Miasto Raciąż i Ziemia Raciąska w latach 1918-1958”. Autorem publikacji jest radny miasta Raciąż Ireneusz Leszek Brdak.

Radzanowo

Trwają prace związane z inwestycjami drogowymi na terenie sołectw. Dotyczą one w budowywania kruszywa drogowego w ciągu jezdni na terenie gminy. W listopadzie takie prace zostaną wykonane w miejscowościach Woźniki, Radzanowo Lasocin, Woźniki Paklewy, Męczenino i Szczytno.

Rościszewo

Do 20 listopada w punkcie selektywnej zbiórki odpadów w Rościszewie działa bezpłatny punkt zbioru odpadów elektrycznych. Można przynieść zużyty sprzęt Rtv, Agd: pralki, lodówki, telewizory.

Sanniki

Do piątku, 20 listopada można składać oferty w przetargu na budowę zbiornika oraz przebudowę (modernizację) istniejącego zbiornika odstojnika popłuczyn ze Stacji Uzdatniania Wody w Sannikach. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.sanniki.bip.org.pl.

Sierpc

Najmłodszy uczniowie SP w Bledzewie – czyli dzieci z oddziału przedszkolnego uczestniczyły w XIII edycji konkursu plastycznego pt. Barwy jesieni. Konkurs zorganizowało CKiSz w Sierpcu. Szkołę reprezentowało 9 przedszkolaków. Jedna z prac została nagrodzona II miejscem, dwie kolejne otrzymały wyróżnienia.

Słubice

Urząd Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych z terenu gminy w 2021 r. Zadanie wykona firma Remondis Sp. z o.o. oddział w Sochaczewie.

Kto pozyskał najwięcej środków z funduszy europejskich?

Gminy powiatu płockiego w rankingu „Wspólnoty”

Czasopismo „Wspólnota” opublikowało ranking podsumowujący osiągnięcia jednostek samorządu terytorialnego w realizacji projektów unijnych. Przygotowane zestawienie obejmuje lata 2014-2019, czyli sześć lat z kończącej się właśnie siedmioletniej perspektywy unijnej. Jak wypadły w nim gminy powiatu płockiego? Wśród gmin wiejskich liderem okazała się gmina Bodzanów, która uzyskała wynik pozwalający na zajęcie 126 miejsca. W kategorii miasteczek najlepiej poradził sobie Wyszogród, który został sklasyfikowany na 232 miejsce.

Twórcy opublikowanego rankingu stworzyli go w oparciu o przeliczenie pozyskanych dotacji na jednego mieszkańca. Spektrum wyników samorządów okazało się naprawdę duże. Liderzy rankingu pozyskali nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych w przeliczeniu na jednego mieszkańca, ci z końca stawki nie pozyskali żadnych dotacji w brany pod uwagę okresie.

W kategorii „Miasteczka” zostały sklasyfikowane trzy samorządy z terenu naszego powiatu. Są to Dro-



Lukasz Zaleski

Dzięki środkom unijnym w Gąbinie udało się zrealizować największą inwestycję w historii miasta, czyli budowę jego obwodnicy

bin, Gąbin oraz Wyszogród. W tym zestawieniu miasta z okolic Płocka poradziły sobie całkiem nieźle – wszystkie znalazły się w okolicach połowy stawki. Najwyżej, bo na 232 miejscu został sklasyfikowany Wyszogród. Pozyskane dotacje w przeliczeniu na jednego mieszkańca wyniosły 1128,68 zł. 333 miejsce zajął Drobin z wynikiem 780,02 zł na jednego mieszkańca. Tuż za nim uplasował się Gąbin, który z dochodem rzędu 711,26 zł zajął 354 miejsce.

W kategorii „Miasteczka” sklasyfikowano 607 jednostek samorządu terytorialnego. Niekwestionowanym liderem rankingu okazała się Krynica Morska, która pozyskała fundusze w wysokości 12 828, 50 zł na jednego mieszkańca. Drugie miejsce

zajął Dziwnów z wynikiem 8 659,36 zł, a trzecie Świeradów-Zdrój, który pozyskał 8 491,54 zł na mieszkańca. Na końcu stawki, czyli 607 miejscu znalazł się Biezuń z wynikiem 15,01 zł na osobę.

Pozostałe gminy powiatu płockiego znalazły się w kategorii „Gminy wiejskie”. Liderem wśród nich okazał się Bodzanów, który z dochodem w wysokości 2 348,78 zł na jednego mieszkańca zajął 126 miejsce. – *Po raz kolejny zajęliśmy bardzo wysokie miejsce w kraju w kategorii pozyskiwania środków unijnych, co bardzo cieszy biorąc pod uwagę ranking zamożności samorządów, w którym jako gmina typowo rolnicza jesteśmy dość daleko w porównaniu do naszych sąsiadów. Możemy*

być dumni z naszej gminy, że pomimo ograniczonego budżetu tak mocno stawiamy na rozwój i potrafimy sięgać po środki unijne – komentował wynik wójt Jerzy Staniszewski.

Drugie miejsce spośród gmin powiatu płockiego zajęła gmina Nowy Duninów. Wynik w wysokości 1 016,33 zł pozwolił jej na zajęcie 719 miejsca w tej kategorii. W pierwszym tysiącu znalazła się również gmina Łąck, która zajęła 955 miejsce, z wynikiem 755,78 zł.

Pozostałe gminy uplasowały się na miejscach 1062-1518. 1062 miejsce zajęła gmina Bielsk (664,79 zł na mieszkańca), 1085 – gmina Słubice (642,97 zł), 1103 – gmina Bulkowo (626,41 zł), 1131 – gmina Radzanowo (600,13 zł), 1351 – gmina Słupno (356,73 zł). Kolejne miejsca zajęły: 1410 – gmina Staroźreby (282,38 zł), 1445 – gmina Brudzeń Duży (231,25 zł), 1471 – Mała Wieś (183,56 zł) oraz gmina Stara Biała – 1518 (83,63 zł).

W kategorii „Gminy wiejskie” sklasyfikowano 1555 jednostek. Liderem klasyfikacji została gmina Ożarówce, której wynik wyniósł 7 017,95 zł na mieszkańca. Drugie miejsce zajęła gmina Rossosz, z dochodem w wysokości 6 735,11 zł, a trzecie gmina Puńsk z wynikiem 5 932,8 zł. Na końcu stawki znalazło się kilkanaście gmin, które w badanym okresie nie pozyskały żadnych środków unijnych. (ek)

Niesprzedane chryzantemy dostały drugie życie

Decyzja rządu o zamknięciu cmentarzy od 31 października do 2 listopada wywołała spore kontrowersje. Spowodowała również

widmo poważnych strat finansowych dla sprzedawców i producentów najpopularniejszych w tym okresie kwiatów, czyli chryzantem.

Samorządy i mieszkańcy praktycznie od razu zorganizowali pomoc dla sprzedawców. Również rząd przygotował dla nich pakiet pomocowy, którego głównym ogniwem została Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Jak wykorzystano kwiaty pozyskane od producentów i sprzedawców? Na różne sposoby – od dekoracji miejscowości aż po przekazanie

ich mieszkańcom. dane chryzantem. Dotyczyło to zarówno kwiatów ciętych, jak również doniczkowych. Wystarczyło, że osoby zainteresowane sprzedażą złożyły przygotowany wniosek w określonym terminie. Pomoc przysługiwała posiadaczom co najmniej 50 chryzantem doniczkowych w fazie pełnej dojrzałości lub 200 kwiatów ciętych. Ceny odkupu zostały określone na 20 zł za kwiat doniczkowy oraz 3 zł za kwiat cięty.

Gdzie trafiły odkupione przez ARiMR kwiaty? Zostały one bezpłatnie przekazane zainteresowanym jednostkom samorządu terytorialnego, organizacjom pozarządowym czy też instytucjom publicznym. Wystarczyło złożyć odpowiedni wniosek i odebrać przygotowane przez sprzedawców kwiaty. Z tego rozwiązania skorzystało sporo podmiotów, w tym wiele Kół Gospodyń Wiejskich i samorządów z naszego regionu. Część z pozyskanych w ten sposób kwiatów trafiła bezpłatnie w ręce mieszkańców, inne przyozdobiły urzędy gmin czy miejsca pamięci w związku z niedawnym Świętem Niepodległości.

Wiele instytucji czy organizacji pochwaliło się wykorzystaniem tych pięknych kwiatów. Wśród nich znalazło się m.in. KGW Eko-Gospoście z Brochocina, które wykorzystało je do udekorowania przydrożnych kapliczek i krzyży znajdujących się na terenie jego działalności. Kwiaty znalazły się

w kościołach w Rogozinie i Płocku-Trzepowie. Chryzantemy trafiły również m.in. do KGW „Aktywny Brudzeń”. – *Nasze Koło włączyło się w akcję wsparcia lokalnych producentów chryzantem. Piękne kwiaty ozdobiły miejsca pamięci, skwer przed Urzędem Gminy w Brudzeniu Dużym, kościół parafialny w Bądkowie Kościelnym, przydrożne figury i krzyże w zasięgu naszego działania* – informuje KGW z Brudzenia Małego.

Również samorządy gminne chętnie włączyły się w pomoc producentom i sprzedawcom. Wśród nich znalazł się m.in. Urząd Gminy w Bielsku, który część pozyskanych kwiatów wykorzystał do ozdobienia miejsc publicznych, natomiast część pozostawił do dyspozycji mieszkańców. Mogli oni zabrać kwiaty do domu i ozdobić nimi swoje ogrody, balkony czy groby bliskich.

Jednocześnie przypominamy producentom i sprzedawcom, że chryzantemy należy niezwłocznie przekazać firmie zajmującej się zbieraniem lub przetwarzaniem odpadów lub podmiotowi wskazanemu przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa uzyskując pisemne lub elektroniczne potwierdzenie odbioru tych kwiatów. Producenci i sprzedawcy kwiatów, którzy skorzystali z pomocy ARiMR zobowiązani są złożyć do 30 listopada do biura powiatowego ARiMR potwierdzenie odbioru chryzantem przekazanych organizacjom pozarządowym, jednostkom samorządu terytorialnego lub innym instytucjom publicznym, a także potwierdzenie odbioru chryzantem przekazanych jako bioodpady. Zgodnie z harmonogramem ARiMR wypłata pomocy nastąpi do 31 grudnia. (ek)



KGW Eko-Gospoście w Brochocinie



Przepisy kulinarne

kół gospodyń wiejskich



Eko-Gospodie czarują smakiem



Koło Gospodyń Wiejskich Eko-Gospodie w Brochocinie powstało w styczniu tego roku. Choć działa dopiero od kilku miesięcy, to już dało się poznać jako bardzo aktywne w działaniach na rzecz społeczności lokalnej. Ten krótki czas pokazał,

że gospodynie z Brochocina i okolic to kobiety o wielkich sercach i różnorodnych zainteresowaniach oraz wielkiej ciekawości dla nowych wyzwań. Ale KGW Eko-Gospodie to nie tylko panie, w szeregach koła działają również panowie.

Sodziaki – placki zastępujące chleb

- Składniki**
 - 1 kg mąki pszennej,
 - 4 jajka,
 - 3 czubate łyżeczki sody oczyszczonej,
 - duża szczypta soli,
 - 600 g zsiadłego mleka
- Wykonanie**
 1. Z podanych składników zagnieść ciasto. Ciasto musi być miękkie. Podzielić na 4 równe części i uformować placki grubości ok. 1 cm i średnicy patelni, na której będą smażone.
 2. Na patelni rozgrzać 3 łyżki oleju i położyć placek oraz przykryć pokrywką. Smażyć na małym ogniu ok 2-3 minuty aż urośnie i zarumieni się spód. Placek odwrócić i smażyć już bez pokrywki następne 2-3 minuty, aż placek po uderzeniu będzie „dudnił”.
 3. Najlepiej smakuje ciepły z masłem, dżemem i mlekiem.

Czernina

- Składniki**
 - 1 cała kaczka + krew,
 - 3 marchewki,
 - 4 pietruszki korzenie,
 - pół korzenia selera,
 - kilka liści pora bądź korzeń pora,
 - goździki 10 szt.,
 - sól,
 - pieprz w ziarnach,
 - ziele angielskie, liść laurowy,
 - mała garść grzybków suszonych,
 - kilka śliwek suszonych lub śliwki z zalewy,
 - cynamon – 2 łyżeczki,
 - ocet lub zalewa ze śliwek,
 - cukier
- Wykonanie**
 1. Kaczkę umyć, poporcjować, piersi z kaczki można upiec oddzielnie.
 2. Do garnka włożyć porcje kaczki, warzywa i zalać wodą. Wstawić do gotowania. Dodać goździki, pieprz, ziele angielskie, liść laurowy. Opcjonalnie można dodać suszone grzybki. Ugotować wywar. W trakcie gotowania zbierać tłuszcz.
 3. Do krwi dodać 2-3 łyżki mąki pszennej i dobrze wymieszać.
 4. Gdy mięso jest miękkie odstawiamy wywar na bok, wyjmujemy warzywa i mięso, zakwaszamy octem lub zalewą ze śliwek – ok. 2 łyżki.
 5. Krew hartujemy ciepłym wywarem i wlewamy do zupy. Całość zagotowujemy i doprawiamy cynamonem, solą, octem (można dodać śliwki z zalewy) i cukrem.
 6. Podawać z kluskami bądź ziemniakami.

Obecnie KGW Eko-Gospodie tworzą 32 osoby, które swoimi działaniami pokazują, że razem można zdziałać naprawdę wiele. - Działalność zaczęliśmy od Dnia Babci i Dziadka. Potem Dzień Kobiet, robienie palemek. A gdy przyszła pandemia, szyliśmy maseczki dla mieszkańców, dla medyków i dla hospicjum. W okresie leżim postawiliśmy na sport w myśl powiedzenia „W zdrowym ciele zdrowy duch”. Co tydzień odbywały się zajęcia fitness, nordic walking, siatkówka, były też mecze piłki nożnej. Gościliśmy różnych specjalistów: pielęgniarki, panią psycholog, pszczelarza – mówi przewodnicząca koła Dorota Giszczak.

Brochocińskie koło nie tylko aktywizuje i integruje lokalną społeczność, ale także chętnie włącza się w działalność charytatywną. Członkinie i członkowie cały czas stawiają przed sobą nowe wyzwania, a co za tym idzie biorą udział w szkoleniach i warsztatach. - Mieliśmy różne szkolenia m.in. warsztaty sero- warskie w ODR w Płocku oraz szko-

lenie w zakresie pisania ofert w hotelu Dębowa Góra. Uczestniczyliśmy też w festynach charytatywnych najpierw dla Zosi, potem dla Antosia – wyjaśnia Dorota Giszczak.

Wyzwania kulinarne oczywiście nie są im obce. Podczas pikników charytatywnych i różnego rodzaju imprez to właśnie ich potrawy robiły prawdziwą furorę. - Naszym atutowym wypiekiem jest chleb na zakwasie oraz wyśmienity wędzony ser – mówi przewodnicząca koła. Swoje najlepsze przepisy postanowiły zaprezentować również w specjalnym, kulinarnym kalendarzu na 2021r. - Pomysł narodził się samoistnie, gdy szukaliśmy potraw pochodzących tylko z naszego regionu. Przepisy, które znalazły się w kalendarzu pochodzą od naszych pań. Również zdjęcia potraw wykonałyśmy samodzielnie – mówi przewodnicząca koła. I to właśnie z tego kalendarza pochodzą przepisy, które panie postanowiły zaproponować czytelnikom TP. (ek)

Chlebek z piekarnika

- Składniki**
 - 1 kg mąki pszennej,
 - 0,5 kg mąki żytniej,
 - zakwas,
 - 3 dkg drożdży rozpuszczonych w połowie szklanki ciepłego mleka,
 - 4-5 szklanek letniej przegotowanej wody,
 - 4 łyżeczki soli,
 - dodatki według uznania np. siemie lniane, płatki owsiane, ziarno słonecznika po ok. pół szklanki
- Wykonanie**
 1. Wszystkie składniki wymieszać i wyrabiać minimum 10 minut.
 2. Trzy długie foremki wysmarować tłuszczem i obsypać mąką. Ciasto przełożyć do foremek, przykryć ściereczką i odstawić w ciepłe miejsce.
 3. Po około półtorej godziny wyrosnięte ciasto posmarować rozbełtanym jajkiem i wstawić do nagrzanego piekarnika. Piec w temp. 180 st. C ok. 80 minut.

Placek drożdżowy z kruszonką

- Składniki**
 - Rozczyn: 10 dag drożdży, 0,2 l mleka, 1 łyżka cukru, 1 łyżka mąki
 - 1 kg mąki
 - 0,3 l mleka
 - 3 żółtka + 1 całe jajko
 - 0,5 margaryny
 - 1 szkl. cukru
 - 1 cukier wanilinowy
 - 1 kieliszek wódki
 - 10 dkg rodzynek
- Przygotowanie**
 1. Z drożdży, cukru, mąki i ciepłego mleka sporządzić rozczyn i pozostawić w cieple do wyrośnięcia.
 2. Żółtka i jedno jajko zmiksować z cukrem i cukrem wanilinowym. Mleko lekko podgrzać. Margarynę roztopić i ostudzić.
 3. Do przesianej mąki dodać rozczyn, utarte jajka, mleko. Zarobić ciasto.
 4. Następnie dodać ostudzoną margarynę, rodzynki i kieliszek wódki. Wyrabiać ciasto. Pozostawić w cieple do wyrośnięcia.
 5. Przyrządzić kruszonkę: 3 czubate łyżki mąki, 1,5 łyżki margaryny i 1,5 łyżki cukru pudru usiekać ciasto, zagnieść i pokruszyć.
 6. Ciasto drożdżowe włożyć do dwóch wysmarowanych tłuszczem i posypanych mąką foremek. Pozostawić aby wyrosło jeszcze 2-3 cm.
 7. Posmarować jajkiem rozmażonym z mlekiem, posypać kruszonką i postawić na 10 minut do wyrośnięcia.
 8. Piec w temp., 180 st. C przez ok. godzinę.

Wszystkie utwory podczas „Kolędowania” zostały przygotowane na tę okazję w fascynujących aranżacjach w stylu pop-gospel, przez młodego, zaledwie 17-letniego kompozytora i aranżera Piotra Magierskiego. Oprócz muzyki na płycie znalazły się także wywiady m.in. z kapelmistrzem Gminnej Orkiestry Dętej w Starej Białej, Grzegorzem Dębskim oraz Piotrem Magierskim.

Płyty można nabyć w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu w Białej (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godz. 7.00-15.00, w środy w godz. 8.00-16.00) oraz w hali w Maszewie Dużym (płatność wyłącznie gotówką). Kosztują 20 zł (dvd) i 30 zł (blu-ray). (ek)

Spacerkiem po gminach

Słupno

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Słupnie realizuje program „Wspieraj seniora” polegający na pomocy osobom starszym. W ramach programu GOPS Słupno wspiera osoby starsze w załatwianiu codziennych spraw. Wsparcia udzielają pracownicy GOPS-u, z którymi można się skontaktować pod nr tel. 24 261 91 78.

Stara Biała

W związku z sytuacją wywołaną przez zagrożenie koronawirusem wszystkie zajęcia organizowane przez Gminny Ośrodek Kultury i Sportu zostają zawieszone do odwołania. Opłaty poniesione za zajęcia nie tracą ważności. Zamknięta do odwołania będzie hala w Maszewie Dużym.

Starożreby

W związku z rozprzestrzenianiem się covid-19 zostaje wstrzymany odczyt wodomierzy przez inkasentów. Urząd prosi mieszkańców o zgłaszanie stanu wodomierza pod nr tel. 24 266 30 92 -93 oraz na adres e-mail woda@staro-zreby.pl. Faktury zostaną przesłane do mieszkańców w ciągu 14 dni od dnia zgłoszenia.

Szczawin Kościelny

Z inicjatywy druhów OSP Adamów, przy współpracy z ZST w Płocku i za pozwoleniem Urzędu Gminy w Szczawinie Kościelnym w okolicach budynku UG zamontowano metalowe serce. Posłuży ono do zbiórki plastikowych nakrętek, które zostaną przekazane na rzecz chorej Wiktorii Szymczak.

Szczutowo

W DPS Szczutowo odbyło się uroczyste zakończenie projektu „Czas na aktywność i wspólne działanie”. Projekt realizowany był przez Regionalne Centrum Edukacji Ekologicznej w Płocku w partnerstwie ze Starostwem Powiatowym w Sierpcu i Dziennym Domem Senior + w Szczutowie. Dofinansowany był ze środków programu rządowego. Seniorzy uczestniczyli w zajęciach warsztatowych. W ramach projektu zakupiono ozdobne krzewy i kwiaty, które ozdobiły utworzony w DPS ogrodowy zakątek.

Wyszogród

Do użytku mieszkańców oddano kolejny zmodernizowany odcinek drogi gminnej w sołectwie Kobylniki o długości 650 m. Zadanie w całości zostało sfinansowane ze środków własnych gminy. Zrealizowana inwestycja dokończyła modernizację kolejnej drogi w tym sołectwie. Całkowity koszt robót wyniósł 47 600,00 zł.

Zawidz

Do 30 listopada w Urzędzie Gminy można składać faktury do stypendium szkolnego. Faktury można zostawiać w przygotowanej w budynku urzędu urnie.

Żychlin

Burmistrz Żychlina zaprasza kolejne dzieci wraz z rodzicami/opiekunami do projektu „Nudzimi-siowa Rodzina”. Warunkiem przystąpienia do projektu jest zameldowanie na pobyt stały na terenie gminy Żychlin, urodzenie między 1 listopada 2019 r., a 31 października 2020 r. oraz wypełnienie oświadczenia znajdującego się na stronie gminy Żychlin. Wypełnione oświadczenie należy odesłać do 30.11.2020 r. na adres info@gminazychlin.pl. (ek), rad

Powrót do wyjątkowego koncertu

„Kolędowanie 2020” na płycie

W tym roku już po raz ósmy mieszkańcy gminy Stara Biała spotkali się, aby wspólnie kolędować. To już gminna tradycja. Na scenie w hali w Maszewie Dużym zaprezentowało się aż 70 muzyków, którzy wykonali najpiękniejsze kolędy i przenieśli publiczność do czasów

narodzin Jezusa. Właśnie nadarza się okazja, aby wrócić do tych wyjątkowych chwil. Koncert został bowiem zarejestrowany i jest już dostępny na płytach dvd i blu-ray.

To może być nie tylko powrót do świetnego koncertu, ale też doskonały prezent pod choinkę, który z pewnością wielu osobom pozwoli poczuć magię

świąt. Przypominamy, że na scenie podczas „Kolędowania” zaprezentowali się m.in. młodzi muzycy z Gminnej Orkiestry Dętej w Starej Białej, Orkiestry Dętej Państwowej Szkoły Muzycznej w Płocku oraz Gminnej Orkiestry Dętej w Starożrebach. Podczas koncertu wystąpił również zespół Uratowani oraz soliści – Wiktor Mieczkowski, Natalia Pycek, Julia Szpakowska i Arkadiusz Stupecki.

Czy ulicami Płocka przejedzie w tym roku wesoły korowód MotoMikołajów?

Choćby przed motocyklami asfalt zwijali to...

– **Czy wyobrażacie sobie, że mówicie swoim dzieciom, że Gwiazdki w tym roku nie będzie, bo Święty Mikołaj... nie przeżył pandemii? Na pewno nie! Zrobicie wszystko i na przekór wszystkiemu, by wasze dzieci miały prawdziwe święta, choć dzisiejsza sytuacja jest wyjątkowo ciężka – tłumaczą płocki motocykliści. W takich bojowych nastrojach zabierają się do organizacji tegorocznej edycji akcji MotoMikołaje Płock 2020. Wiadomo już, że przez szalejącą pandemię to nie będzie łatwe zadanie.**

Dzięki inicjatywie Fundacji Moto-Eskadra oraz zaangażowaniu całego płockiego środowiska motoryzacyjnego, jak również zaprzyjaźnionych osób, co roku setka dzieci dostaje wymarzone prezenty.

– *Od 9 lat jeździmy z prezentami do tych, którzy nie ze swojej winy i już od najmłodszych lat dostali od życia w kość. Mieszkają m. in. w ośrodkach opiekuńczych, rodzinnych domach dziecka i Noclegowni dla Kobiet. Jeździmy także do dzieciaków ze szpitalnych oddziałów pediatrycznych – wymienia Maciej Kusiński, jeden z pomysłodawców akcji.*

Co jest motorem napędowym akcji? To uśmiechy dzieci, które cieszą się nie tylko z tego, że dostają prezenty, ale przede wszystkim z samego faktu, że co roku w grudniu podjeżdża pod ich dom kilkaset motocykli i samochodów.

– *Jako motocykliści, często postrzegani jesteśmy jako grupa zapatrzona w siebie i swoje sprzęty. Faktycznie, jesteśmy trochę egoista-*

mi, ale tylko pod jednym względem. Chcemy, żeby nasze dzieciaki, które objęliśmy naszą kuratelą, w ten świąteczny czas były szczęśliwe. To dla nich stajemy co roku na rękach, żeby zdobyć środki na prezenty,

największe skrzyżowania w Płocku, by zbierać MotoMikołajowe myto. To wszystko przynosiło efekty oraz przekładało się na zebrane fundusze. Jak sytuacja będzie wyglądała w tym roku? – Mam szalony rok 2020 i...

jak jest, ale właśnie w takich chwilach i momentach musimy być razem i musimy o siebie dbać. Zwłaszcza o tych, którzy są na samym końcu w kolejce do pięknie świecącej i ozdobionej choinki na święta, której

Naszym marzeniem jest zebrać do 6 grudnia 20 tysięcy złotych. Wtedy uda nam się kupić prezenty – tłumaczy Maciej Kusiński, prezes fundacji Moto Eskadra.

To nie wszystkie działania. Na facebookowej stronie płockich MotoMikołajów powstała również akcja, w której motocykliści nominują swych przyjaciół do tego, by włączyli się do ich charytatywnej akcji. Nominowani na znak solidarności wstawiają na profilach swoje zdjęcia ze świątecznymi akcentami i oczywiście wpłacają pieniądze na stronie Zrzutka.pl.

Kilka dni temu anonimowy darczyńca przekazał kilka pudeł gadżetów i zabawek dla dzieci. Prezenty i datki przynoszą też wszyscy chętni we wszystkie listopadowe czwartki. Punkt zbiorczy jest nad Wisłą przy moło. Czy to wystarczy, by 9 edycja akcji MotoMikołaje Płock się odbyła?

Przekonamy się o tym już 6 grudnia. Mam nadzieję, że ulicami Płocka jak co roku przejedzie wesoły korowód MotoMikołajów i ich przyjaciół, którzy w tym roku chcą odwiedzić Noclegownię dla Kobiet w Płocku, oddział pediatryczny Szpitala Św. Trójcy w Płocku, Ośrodek Opiekuńczo – Wychowawczy, Różne Domy Dziecka z ul. Agrestowej i Na Skarpie w Płocku. Dodatkowo płocki MotoMikołaje chcą pomóc swojemu koledze wstać ze szpitalnego łóżka po wypadku, do którego doszło kilka miesięcy temu. Podczas przejażdżki na motocyklu mężczyźni wyjechał na drogę pijany traktorzysta. To był fatalny wypadek, a motocyklistę czeka jeszcze długie leczenie.

Chcecie zobaczyć, jak sobie radzą płocki MotoMikołaje zajrzenie na ich profil na Facebooku – MotoMikołaje Płock. Chcecie im pomóc? Zrzutka cały czas czeka – <https://zrzutka.pl/wwwg93t>. **BeeS**



o których piszą w listach do Świętego Mikołaja. I do tej pory dostawały wymarzone figurki aniołków czy lampki w kształcie ananasa, których przez wiele dni szukamy w sklepach – tłumaczy organizatorzy.

Dzieci dostawały też wymarzone tablety, telefony komórkowe, zabawki. Motocykliści fundowali czasami podopiecznym kursy na prawo jazdy czy przybory potrzebne dzieciom do nauki np. w szkołach fryzjerskich.

Takie prezenty wymagały wcześniejszego zebrania okazałej sumy pieniędzy. Motocykliści wraz z przyjaciółmi i sympatykami organizowali eventy w galeriach handlowych. Przebierali się w stroje Św. Mikołaja i o 6 rano wychodzili na

nie możemy nic. Przez koronawirusa mamy dosłownie związane ręce. Dla bezpieczeństwa nas wszystkich nie możemy zorganizować żadnej akcji, ani zapewnić atrakcji, które przynosiły nam dochody. A wiemy, że nasza setka dzieci czeka na nas. Normalna rzecz w nienormalnej rzeczywistości – dowiadujemy się w fundacji organizującej akcję MotoMikołaje Płock.

Dodatkowo dyrektorzy placówek, z którymi współpracują płocki MotoMikołaje, mówią, że w tym roku przez pandemię sponsorów mają jak na lekarstwo. Cięcie kosztów, trudna sytuacja, niepewna przyszłość... I w ten oto sposób tnie się w pierwszej kolejności wydatki na dobroczynność. – *Doskonale wiemy*

wszyscy tak pragniemy. Stąd choćby nam przez koronawirusa zwinęli wszystkie asfaltowe drogi do naszych dzieciaków, to i tak do nich pojedziemy – zaznaczają motocykliści.

Oczywiście mieli chwilę zwątpienia, czy warto ruszać z akcją, ale wtedy przeczytali na swoim fanpage'u na Facebooku komentarz o treści: „dwa lata temu mój syn w szpitalu dostał motoprezent. Tylko dzieci, które leżą w szpitalu i ich rodzice wiedzą, co to znaczy MotoMikołaje i prezenty od nich. Coś extra”.

– *Siły, zapal i chęci wróciły, choć jedyne, co możemy zrobić, to liczyć na wpłaty. Uruchomiliśmy internetową zbiórkę datków na Zrzutce i zachęcamy wszystkich do wpłaty.*

Jest porozumienie PKN ORLEN i WSzZ w Płocku dotyczące szpitala tymczasowego

W kwestii zatrudnienia personelu medycznego

PKN ORLEN podpisał porozumienie z Wojewódzkim Szpitalem Zespolonym w Płocku w sprawie zatrudnienia personelu medycznego. Wojewódzki Szpital Zespolony w Płocku zostanie pracodawcą dla kadry, która zapewni profesjonalną i kompleksową pomoc pacjentom.

Uruchomienie i funkcjonowanie szpitala tymczasowego w Płocku

będzie wymagało zatrudnienia personelu medycznego i wspierającego, w tym m.in. 52 lekarzy, 152 pielęgniarek i pielęgniarzy, 120 opiekunów medycznych, 34 ratowników medycznych, a także sekretarek i sekretarzy medycznych oraz kierowników. Ich pracodawcą będzie Wojewódzki Szpital Zespolony w Płocku.

– *Od początku deklarowaliśmy pełne wsparcie dla Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Płocku, również w procesie rekrutacji. Przygotowaliśmy kompleksowy plan działań w tym zakresie, a nawet uruchomiliśmy*

stronę internetową, która wspiera pozyskanie kadry medycznej. Widzimy duże zainteresowanie ofertami pracy i na bieżąco wpływają kolejne zgłoszenia ze strony kandydatów. To świadczy o ich solidarności z Polakami. Budowa szpitala tymczasowego w Płocku wymaga odpowiedzialnego działania, profesjonalizmu i współpracy, bo najważniejsi w tym momencie są pacjenci, którym chcemy pomóc – mówi Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN.

Zakres obowiązków związanych z pracą w szpitalu tymczasowym

będzie określany w zależności od specjalizacji. Osobom zatrudnionym spoza Płocka zapewnione zostanie zakwaterowanie i wyżywienie. Ponadto PKN ORLEN zwrócił się też z prośbą o wsparcie w zabezpieczeniu personelu medycznego, pielęgniarzkiego i ratowniczego na potrzeby szpitala tymczasowego w Płocku m.in. do Naczelnej Izby Lekarskiej, Naczelnej Izby Pielęgniarek, struktur Wojsk Obrony Terytorialnej oraz ZHR.

Do tej pory PKN ORLEN zabezpieczył 194 kontenery medyczne,

w których przygotowanych zostanie ok. 200 łóżek dla pacjentów z SARS-CoV-2 oraz zaplecze, niezbędne do funkcjonowania szpitala tymczasowego w Płocku. Po zakończeniu pandemii placówkę będzie można rozłożyć w ciągu kilku dni i zmagazynować, bądź wykorzystać do innych działań specjalnych, np. na potrzeby wojska. Z kolei płyty czy piasek użyte do przygotowania terenu zostaną przekazane na potrzeby innych inwestycji realizowanych przez PKN ORLEN w Płocku. **opr. (t)**

Wystąp o pieniądze do samorządu Mazowsza

Na walkę z koronawirusem

Ozonowanie szkół, porady psychologiczne, dezynfekcja placów zabaw, budowanie sieci pomocy sąsiedzkiej czy zakup maseczek dla mieszkańców to tylko kilka propozycji działań, na które organizacje pozarządowe mogą pozyskać wsparcie finansowe samorządu Mazowsza. Na ten cel w budżecie województwa zare-

zerwowano w sumie 775 tys. zł. Termin składania wniosków upływa 1 grudnia.

Marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik podkreśla, że proponowany dla organizacji pozarządowych program to odpowiedź samorządu Mazowsza na panującą obecnie sytuację. – *Nabór uruchomiliśmy już w czerwcu. Do tej pory z naszej pomocy skorzystało 49 organizacji, a szansę na dofi-*

nansowanie mają kolejne, ponieważ do rozdysponowania mamy jeszcze blisko 370 tys. zł. Takie wsparcie finansowe pozwoli organizacjom pozarządowym skutecznie nieść pomoc osobom słabszym czy szczególnie narażonym na zakażenie – niepełnosprawnym, samotnym, seniorom czy bezdomnym.

O dotację mogą ubiegać się organizacje pozarządowe, które biorą udział w zwalczaniu, przeciwdziałaniu czy usuwaniu skutków epidemii COVID-19. Otrzy-

mane w ramach naboru wniosków środki mogą zostać przeznaczone m.in. na:

* zakup środków ochrony osobistej dla mieszkańców województwa (np. maseczek ochronnych, przyłbic, płynów do dezynfekcji);

* dezynfekcję przestrzeni publicznej (wiat przystankowych, bulwarów, parków czy placów zabaw);

* ozonowanie pomieszczeń w budynkach użyteczności publicznej (przedszkoli, szkół, świetlic itp.);

* poradnictwo specjalistyczne (prawne, psychologiczne związane z problemami spowodowanymi pandemią);

* wsparcie osób przebywających na kwarantannie lub w grupie wysokiego ryzyka (np. transport lub sprawowanie opieki nad chorymi bądź

z podejrzeniem zakażenia, budowanie sieci pomocy sąsiedzkiej, czyli m.in. robienie zakupów, dostarczenie książek z biblioteki czy wypróbowanie psów na spacer).

Nabór ofert został uruchomiony w czerwcu. Na realizację całego zadania samorząd województwa mazowieckiego przeznaczył w sumie 775 tys. zł. Dotychczas o dofinansowanie ubiegało się 110 organizacji, z których 49 otrzymało wsparcie o łącznej wartości ponad 407 tys. zł. Do rozdysponowania zostało jeszcze prawie 370 tys. zł.

Każda organizacja może złożyć tylko jedną ofertę i otrzymać wsparcie w wysokości maksymalnie 10 tys. zł. Nabór wniosków trwa do 1 grudnia.

opr. (t)

24-letnia płocczanka „zapracowała” już na 139 tys. zł długu

Młodzi zmniejszają swoje zadłużenie

Za nami i przed nami bardzo trudne czasy. Ani dorośli, ani tym bardziej młodzi ludzie dopiero wchodzący w dorosłość, nie wiedzą, jaka będzie ich przyszłość za kilka dni, kilka tygodni, o miesiącach nawet nie ma co wspominać. Wiele w naszym życiu może się zmienić nawet po podjęciu jednej decyzji. Taką decyzją może być wzięcie kredytu w sytuacji, kiedy z dnia na dzień można zachorować, stracić pracę.

Z powodu pandemii wiele osób wchodzących w dorosłość znów znalazło się na garnuszku rodziców, a marzenia o wyrwaniu się w świat musiało odłożyć na później. Choć ucierpiała nauka i życie towarzyskie, badania i dane pokazują, że zyskały relacje rodzinne, a także portfele.

Z baz BIG InfoMonitor oraz BIK wynika, że młodzi w wieku od 18 do 24 lat to jedyna grupa wiekowa, która w czasach koronawirusa zmniejszyła zaległości z tytułu nieopłaconych rachunków, kredytów i pożyczek. Ale i tak ma ich aż 1,19 mld zł.

Bez żadnych wątpliwości trzeba się zgodzić ze stwierdzeniem, że lockdown przemeblował życie wielu osób, ale najbardziej dotknął chyba jednak tych początkujących dorosłych.

Z dnia na dzień, tuż po wejściu w dorosłość, doświadczyli ograniczenia życia towarzyskiego, nierzadko utraty pracy, przejścia na naukę w trybie zdalnym, a zamiast usamodzielniania się - powrotu do rodzinnego domu.

Takie decyzje mocno zmniejszyły wydatki na mieszkanie, transport i jedzenie, do tego doszły skromne wakacje, ale i są efekty. Młodzi ludzie w wieku od 18 do 24 lat to jedyna grupa wiekowa, w której od marca do sierpnia zmniejszyła się liczba niesolidnych dłużników i suma zaległości.

Gdy przez pięć miesięcy, obejmujących wiosnę i wakacje, liczba wszystkich niesolidnych dłużników wzrosła o 10,8 tys., w najmłodszej grupie wiekowej ubyło ponad 7 tys. osób. Spadła również kwota ich zaległości, wprawdzie jedynie o 9 mln zł do 1,19 mld zł, ale biorąc pod uwagę, że przeterminowane zobowiązania ogółu wzrosły o 3,4 mld zł, można to uznać za sukces. Rok wcześniej w ciągu II i III kw. przeterminowane zobowiązania młodych podwyższyły się o 14 mln zł, a wszystkich Polaków o 2,68 mld zł.

Te dane liczbowe potwierdza prezes BIG InfoMonitor Sławomir Grzelczak. – *Zmniejszenie zaległości w warunkach spowolnienia gospodarczego to dobra informacja. Szczególnie, że ze względu na lockdown i ograniczenie działalności wielu gałęzi gospodarki, część młodych osób straciła źródło utrzymania lub część zarobków. Jak widać, dla kwoty zaległości decydujące okazało się ograniczenie wydatków, bo towarzysząca pandemii atmosfera nie sprzyja życiu ponad stan.*

Choć młodzi nie są tak skorzy do drastycznego cięcia kosztów, to jednak ponad połowa deklaruje, że wydaje teraz wyłącznie na niezbędne rzeczy. Niemal połowa osób w wieku 18 - 24 nie zaplanowała w tym roku urlopu i zaoszczędziła też na wyjazdach zagranicznych. Zdecydowanie więcej osób młodych niż wszystkich ankietowanych mówi, że korzysta z promocji i zakupów rzeczy używanych.

Mimo tych ograniczeń statystyki są i tak nieubłagane. – *Co dwudziesta osoba wchodząca w dorosłość ma długi, których nie daje rady spłacić. Konsekwencje nadszarpnięcia wiarygodności finansowej na tym etapie życia powiednim momencie zablokować dostęp do finansowania nieruchomości lub biznesu – zwraca uwagę Sławomir Grzelczak.*

Obecnie przeciętne przeterminowane zobowiązania 144 tysięcy młodych ludzi, to 8 255 zł, o 340 zł więcej niż na koniec marca. Średnia zaległość wszystkich niesolidnych dłużników wzrosła o 1 088 zł do 29 236 zł. Są to: zaległe raty kredytów, pożyczek, niespłacone rachunki za telefon i internet, nieopłacone kary za jazdę bez ważnego biletu, zaległe czynsze, sądowe kary grzywny, a nawet alimenty.

Powrót do domu pozwolił młodym nie tylko zaoszczędzić, ale jak wynika z badań zrealizowanych dla BIG InfoMonitor, także poprawić relacje rodzinne. Ponad połowa młodych ludzi zwróciła uwagę, że dzięki ograniczeniom wynikającym z pandemii udało im się poprawić stosunki z najbliższymi.

Młodzi najlepiej ze wszystkich grup wiekowych ocenili pracę z domu – czterech na dziesięciu uznało ją za pozytywny efekt pandemii. Niestety tak mogą powiedzieć tylko ci, którzy mają pracę, bo jej znalezienie było wyjątkowo trudne.

Poprawa sytuacji młodych nie dzieje się jednak w próżni i dlatego możliwą konsekwencją ich powrotu do domów rodzinnych może być pogorszenie się kondycji budżetów rodziców. Z pewnością nie jest to jedyny powód, ale w ciągu pięciu analizowanych miesięcy zaległości z tytułu nieopłaconych w terminie rachunków i rat kredytowych najbardziej zwiększyły się wśród 45-54-latków. W sumie wzrosły o 1,12 mld zł do 22,68 mld zł. Znacząco, bo o niemal 0,8 mld zł podwyższyły się też przeterminowane zobowiązania osób po 64. roku życia.

– *Zadłużenie młodych ludzi to złożony problem. Po pierwsze, zwykle nie mają jeszcze znaczących oszczędności i większe wydatki finansują pożyczonymi pieniędzmi.*

Jednocześnie często brakuje im odpowiedniej edukacji finansowej, a to sprzyja popełnianiu błędów. Musimy im wyraźnie i jak najczęściej tłumaczyć, że w przypadku zarządzania pieniędzmi należy unikać impulsywnego działania, a każdą decyzję dotyczącą zaciągnięcia zobowiązania długo i gruntownie przemyśleć – radzi Sławomir Grzelczak.

Najwięcej dłużników pochodzi z Płocka

W naszym regionie jest 1453 dłużników. Najwięcej w Płocku – 634 na sumę niemal 4,7 mln zł, w powiecie płockim – 406 na 3 150 tys. zł, sierpeckim – 278 na 1,7 mln zł i w gostyńskim 135 osób na sumę 1,1 mln zł.

Mamy też dane o rekordzistach z naszego terenu. Najwięcej do oddania ma 24-letnia mieszkanka powiatu płockiego – 138 512 zł, 22-letni mężczyzna z powiatu sierpeckiego ma dług w wysokości 124 318 zł, również mężczyzna, ale z Płocka – 107 653 zł, a najmniej, choć i tak suma poraża, 23-letnia kobieta z powiatu sierpeckiego – 93 453 zł.

I warto dodać, że nie są to osoby, które na takie sumy wzięły kredyty, ale takie, które nie są w stanie lub po prostu nie spłacają bankom i innym instytucjom swoich zobowiązań.

Jola Marciniak
Korzystałam z danych
BIG InfoMonitor oraz BIK

NAJBEBEZPIECZNIEJSZE FOTELIKI NAJLEPSZYCH MAREK

Oferujemy bezpłatnie:

- specjalistyczny dobór fotelika
- szkolenie z montażu
- montaż fotelika w samochodzie

U nas kupisz bezpieczny fotelik
oraz skompletujesz całą
wyprawkę dla swojego dziecka!



BAMBİ

**PARTNER
OSIEMGWIAZDEK.PL**

Płock, al. Józefa Piłsudskiego 35



HOROSKOP



BARAN (21.03-20.04)

Jowisz uczyni cię spokojnym i trochę leniwym. Zbyt ambitne plany zamiast zmobilizować, zniechęca cię do działania. Zwolnij i tym razem nie wymagaj od siebie zbyt wiele. W razie kłopotów, proś o pomoc. Odkryjesz, że masz wpływowych znajomych, na których możesz liczyć. Odpocznij i nikomu się z tego powodu nie tłumacz.



BYK (21.04-21.05)

Czas wziąć trudne sprawy w swoje ręce, bo właśnie teraz szczęście ci sprzyja. Mimo początkowych przeciwności, sporo się uda załatwić. Działaj szybko, mów otwarcie, nie chowaj się za plecami silniejszych od ciebie. W pracy sukces, w szkole lepsze oceny. W miłości nadchodzą romantyczne chwile. Będzie ci łatwiej odnaleźć się w nowej relacji, a twoje zalety zostaną zauważone i docenione.



BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Odkryjesz, że wiele twoich spraw zależy od tego, co sądzą lub robią inni ludzie. Bądź ostrożny, a w pracy nie obiecuj zbyt wiele. Czyjeś decyzje mogą cię zdenerwować, a nawet sprowokować do kłótni. Nie poddawaj się woli osób, które myślą tylko o swoich interesach. W końcu uda ci się zaprowadzić porządek i znajdziesz więcej czasu dla siebie.



RAK (22.06-22.07)

Nie dla ciebie ryzykowne decyzje czy szalone wyprawy w nieznane. Postanowisz unikać ryzykownych sytuacji i niemiłych osób. Zwróć większą uwagę na sprawy związane z domem i rodziną, bo możliwe są drobne nieporozumienia ze starszymi krewnymi. W pracy zajmiesz się porządkowaniem zaległości. Niejasne sprawy finansowe zaczną się wreszcie wyjaśniać.



LEW (23.07-22.08)

Merkury pomoże ci popatrzeć na trudne sprawy inaczej niż dotychczas. Będziesz zachęcać innych do mądrych i nowoczesnych projektów. W miłości czekają cię sympatyczne niespodzianki. Dawne znajomości powrócą i będą wymagały podjęcia jednoznacznych decyzji. Ufaj swojej intuicji, a nie opiniom otoczenia, a najlepiej na tym wyjdiesz. W weekend zatęsknisz za spokojem i wygodą.



PANNA (23.08-22.09)

Wykorzystaj każdą okazję do wykazania się swoimi zdolnościami. Uda ci się naprawić błędy, jakie przytrafiły ci się w niedawnej przeszłości. Będziesz mogła liczyć na pomoc przyjaciół i ludzi, którzy są ci z różnych powodów wdzięczni. W pracy powalcz choć trochę o swoje pieniądze i zyski, bo Wenus w twoim znaku wciąż sprzyja korzystnym umowom i negocjacjom.



WAGA (23.09-23.10)

Jowisz w tym tygodniu doda ci optymizmu. Pojawia się nowe miłosne szanse i związane z nimi emocje. Merkury też będzie sprzyjać twoim pomysłom zawodowym i sprawom finansowym. Spotykaj się z ludźmi, omawiaj ambitne plany, nie bądź zbyt skromny i nieśmiały. Projekty, o których dotychczas wszyscy tylko plotkowali, teraz ostro ruszą do przodu. Może być nerwowo, ale rozwiążesz każdy problem.



SKORPION (24.10-22.11)

Nie musisz się martwić. Obowiązków będzie mniej, a okazji do spotkań z ciekawymi ludźmi więcej. Odkryjesz, że wielu osobom zależy właśnie na tobie. Będziesz rozmawiać, doradzać i zachęcać innych do działania. Tydzień bardzo sprzyja niezwykłym znajomościom. Pod byle pretekstem ruszysz szukać nowych przygód. Wydasz więcej na płyty, książki, sztukę i różne przyjemności.



STRZELEC (23.11-21.12)

Wenus skieruje twoją uwagę na towarzyskie sekrety i tajemnice. Możesz jednak wyolbrzymiać niektóre ze swoich problemów. Jeśli spokojnie się zastanowisz, to przestaniesz denerwować się na ludzi, którzy nie zasługują na tyle twojej uwagi. W pracy znajdziesz sposób, aby postawić na swoim. Przejrzyj rachunki, przypilnuj spraw urzędowych, a unikniesz zamieszania.



KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Poczujesz przypływ optymizmu i chęci do życia. Zerwiesz z rutyny, wprowadzisz kilka zmian do codziennego planu zajęć. Ten tydzień szczególnie sprzyja różnym nauce i odkrywaniu ciekawych zainteresowań. Trzymaj jednak w tajemnicy swoje miłosne sukcesy, bo czyjaś zazdrość może pokrzyżować twoje romansowe plany. Warto też przemyśleć ważne plany, które dotyczą twojej kariery.



WODNIK (21.01-20.02)

Będą niespodzianki. Ktoś postąpi inaczej, niż się spodziewałeś i będziesz zmuszony do zmiany swoich planów. Nie wpadaj w panikę, bo całkiem dobrze na tym wyjdiesz. Dzięki mądrej taktyce i talentowi do negocjacji szybko zapanujesz nad sytuacją. W miłości czekają cię nowe pokusy i uczuciami warto się teraz bardziej przejmować. Zauroczy cię ktoś młody, ekscentryczny i nieokiełznany.



RYBY (21.02-20.03)

Warto poświęcić trochę więcej uwagi rodzinnym sprawom. Czas zadzwonić do krewnych i omówić wspólne plany. W tym tygodniu łatwo zdecydujesz się na większe inwestycje lub wspólny zakup, a intuicja we właściwym wyborze tym razem cię nie zawiedzie. Wszyscy będą zadowoleni, a ty poczujesz się wszystkim bardzo potrzebny.

Prezes ZUS: przedsiębiorcy mogą liczyć na różne formy wsparcia

Odroczenie terminu płatności, odstąpienie od pobierania odsetek za zwłokę oraz rozłożenie płatności na raty – m.in. z tych możliwości mogą skorzystać przedsiębiorcy. „Dokładamy wszelkich starań, aby nasi klienci otrzymywali właściwą pomoc” – zapewnia prof. Gertruda Uścińska, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

– Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest kluczową instytucją, która realizuje tarczę antykryzysową. W tym trudnym okresie pandemii koronawirusa przedsiębiorcy oraz firmy mogą liczyć na różne formy wsparcia. Dokładamy wszelkich starań, aby nasi klienci otrzymywali właściwą pomoc. Dlatego przypominamy, że oprócz zwolnienia ze składek i wypłaty świadczenia postojowego prowadzący firmy mogą skorzystać

także z innych możliwości. Pomoc w ramach odroczenia terminu płatności składek plus układy ratalne sięga ponad 9 mld złotych – mówi prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

Ulgi w opłacaniu składek bez opłaty prolongacyjnej

Tarcza antykryzysowa pozwala płatnikom składek skorzystać z odroczenia składek lub rozłożenia ich na raty bez dodatkowych kosztów, czyli bez opłaty prolongacyjnej. Odroczenie płatności dotyczy składek, których termin płatności jeszcze nie minął. Dzięki odroczeniu terminu płatności można zapłacić składki później. Jeśli zadłużenie już powstało, przedsiębiorca może wystąpić o rozłożenie go na raty. Liczbę rat i ich wysokość płatnik ustala w porozumieniu z ZUS.

Jeśli przedsiębiorca złoży wniosek przed terminem płatności składek,



Piotr Olewiński

Regionalny Rzecznik Prasowy

nie poniesie żadnych kosztów związanych z ulgą. Jeśli wniosek złoży po terminie opłacania składek, ZUS naliczy jedynie odsetki za zwłokę na dzień złożenia wniosku. Obie ulgi obejmują składki za okres od stycznia 2020 roku. Dotyczą składek za przedsiębiorcę i pracujące dla niego osoby. Nie ma znaczenia, od kiedy płatnik prowadzi działalność. Nie ma też znaczenia wielkość jego firmy.

Odstąpienie od pobierania odsetek za zwłokę

Rozwiązanie to jest przeznaczone dla płatników składek, którzy mają trudności w terminowym opłaceniu składek w następstwie COVID-19. Będą mogli z niego skorzystać za okres od stycznia 2020 r. Ulga ta dotyczy wszystkich płatników składek – nie ma znaczenia wielkość przedsiębiorstwa. Odstąpienie od pobierania odsetek będzie możliwe w sytuacji, gdy składki już zostały opłacone, ale po ustawowym terminie płatności.

Salon Kosmetologii Cleopatra

Prezenty bogate wewnątrz

Większość sklepów w galeriach handlowych jest zamknięta. Mimo to liczne reklamy przypominają, że już za miesiąc Święta Bożego Narodzenia. Dobrą okazją do obdarowywania są też przypadające 6 grudnia Mikołajki. I oczywiście urodziny lub imieniny. Co warto podarować bliskim albo kontrahentom? Coś niepowtarzalnego – zaproszenia do Salonu Kosmetologii Cleopatra: na określoną kwotę, wybrany zabieg albo indywidualnie skomponowane kosmetyczne menu. Taki prezent sprawi radość każdemu!



www.cleopatra-plock.pl

Kosmetologia Estetyczna
tel. 24 262 49 07 lub
608 178 594

– Kosmetologia estetyczna
– pełna kosmetyka twarzy i ciała
– makijaż permanentny

Właściciel:
kosmetolog Anita Gołębiowska

ul. Królewiecka 24 a,
w godz. 9.00–20.00,
sobota 9.00–16.00

Z okazji Mikołajek można zakupić bony na wybrane zabiegi twarzy lub ciała. Wspaniałym prezentem będzie luksusowy rytuał ciała czyli body wrap. Zabieg błotny z algami i minerałami trwa godzinę. Działa detoksykująco i wyszczuplająco. Po zabiegu ciało jest odżywione, gładkie i ujędrnione.

Zawsze dobrą propozycją są zabiegi na twarz. Rozszerzony zabieg przeciwzmarszczkowy z detoksem (250 zł) lub tzw. AntyAging z komórkami macierzystymi, koncentratem i intensywną maską sprawi, że nasza cera nabierze blasku, będzie mniej szara, zmęczona i znacznie gładza.

Z bogatego kosmetycznego menu można wybrać również firmowy zabieg GOLD (240 zł) lub rozbudowany, odmładzający RESURFACING rozpoczynający się peelingiem dermoaktywnym z kwasem hialuronowym, kawiozem i intensywną maską.

Hitem wśród propozycji polecanych w dobie Covid-19 ze względu m.in. na działanie sterylizujące są zabiegi z wykorzystaniem zimnej plazmy. Działa przeciwzmarszczkowo, zwiększa produkcję kolagenu oraz znacznie poprawia napiętość skóry. Plazma jest wykorzystywana w terapiach odmładzających, anti-aging, w celu redukcji zmarszczek oraz w terapiach skór problematycznych, trądzikowych, z przebarwieniami. Bezinwazyjna plazma zimna daje spektakularne efekty bez agre-

sywnych metod. W przeciwieństwie do gorącej plazmy chirurgicznej stosowanej np. do liftingu powiek nie prowadzi do przegrzania skóry.

Paniom i panom zawsze warto polecić zabiegi podologiczne. Podczas pedikiuru leczniczego z peelingiem i preparatami Gehwol można zadbać o wrastające paznokcie i odciski, a zakończyć bardzo przyjemnym aromarefleksyjnym masażem stóp.

Jeśli osoba, którą chcemy obdarować, lubi dobre, odpowiednio dobrane kosmetyki, powinniśmy zajrzeć do sklepu „Cleopatra”. Z kremu przeciwzmarszczkowego lub do cery naczynkowej albo kosmetyków do makijażu będą zadowolone panie w każdym wieku. W Salonie Cleopatra znajdziemy także zabiegi dedykowane panom, odpowiednie do wieku, potrzeb i problemów męskiej skóry.

Kosmetologzy „Cleopatra” zapraszają do Salonu na bezpłatne konsultacje. Więcej informacji na www.cleopatra-plock.pl, profilu FB Anity Gołębiowskiej, instagramie salon-cleopatraplock.

Nasi czytelnicy, którzy zadzwonią (tel. 24 262 55 88) do redakcji „TP” w środę, w godz. 9.15-9.30. mają szansę wygrać specjalne zaproszenie na zabieg body-wrap o wartości 350 zł ufundowane przez Salon Kosmetologii Cleopatra.

m.a

PROMOCJA

Prezenty bogate wewnątrz...

KOMPLEKSOWA KOSMETYKA TWARZY I CIAŁA

ul. Królewiecka 24a

☎ 24 262 49 07 www.cleopatra-plock.pl

ŻYCZENIA

W tym tygodniu imieniny obchodzą:
17 listopada – Grzegorz, Waleria,
18 listopada – Tomasz, Roman,
19 listopada – Elżbieta, Seweryn,
20 listopada – Anatol, Feliks,
21 listopada – Janusz, Konrad,
22 listopada – Cecylia, Stefan,
23 listopada – Amelia, Klemens.

Niech smutek zniknie w górskim potoku. By radość kwitła jak róża co roku. By na twojej twarzy promyczek słońca, nigdy nie zniknął i trwał do końca. By najpiękniejsze chwile w twoim życiu trwały wiecznie. Tego wszystkiego z okazji urodzin **Marcie Woźniak** życzy koleżanka.

W dniu twych urodzin, w dniu twego święta pewna osoba o tobie pamięta, pamięta o tobie i śle życzenia by się spełniły wszystkie twe marzenia, niech ci życie słodko płynie w każdej chwili i godzinie, aby wszystko się spełniło, o czym marzysz swoje było,

byś pogodnie miała dni z głębi serca życzyć ci!
Annie Kamińskiej życzenia przesyła znajoma.

Życzę ci, aby marzenia które skrywasz na dnie twojego serca, doczekały się spełnienia. Korzystając z okazji twojego święta przesyłam ci również garść nadziei i wiary, aby dały ci one siłę do pokonywania trudności jakie pojawiają się w codziennym życiu. Życzenia **Joannie Sarneckiej** składa koleżanka.

Gdy świat ogłosi twoje urodziny, spójrz wstecz, wspomnij minione dni i godziny. Pomyśl, czy masz to, co chciałaś, czy zdobyłaś tego, którego kochałaś. A jeśli nie, to niech dni wolniej biegają i wszystkie życzenia się spełnią! **Weronice Kansy** życzenia przesyła znajomi.

Na początek dnia urodzinowego, wysłę tobie coś miłego,

promyk słońka na błękicie, by ci uprzyjemniał życie, krople rosy na trawniku, szczęścia dadzą ci bez liku. Śpiew słowika nad twą głową, uśmiech, całus, dobre słowo, i życzenia z serca mego dnia cudnego, wesołego. Tego **Oli Graczyk** życzy znajoma.

Wszystkiego najlepszego, jak najwięcej zdrowia, samych sukcesów na polu zawodowym i nie tylko, spełnienia marzeń, wspaniałych spotkań w gronie najbliższych, cudownych podróży i innych pięknych rzeczy w życiu **Dariuszowi Ossowskiemu** życzą koledzy i koleżanki z Tygodnika Płockiego. (jb)

Życzenia imieninowe, urodzinowe i inne można przekazywać telefonicznie pod numerem **24 262 55 88** oraz e-mail: **j.biala@tp.com.pl** fb: **Gazeta Tygodnik Płocki**

Będzie nowa ordynacja wyborcza do rad mieszkańców osiedli

Trwają konsultacje społeczne

Trwają konsultacje społeczne dotyczące projektu uchwały w sprawie ordynacji wyborczej do jednostek pomocniczych miasta Płocka – Rad Mieszkańców Osiedli i projektu uchwały w sprawie uchwalenia Statutów Osiedli Miasta Płocka.

Uchwała o przeprowadzeniu konsultacji została podjęta podczas październikowej sesji rady miasta. Celem konsultacji społecznych jest uzyskanie opinii, propozycji lub uwag do projektów uchwał. W kon-

sultacjach społecznych mogą wziąć udział wszyscy mieszkańcy Płocka w tym przedstawiciele Rad Mieszkańców Osiedli. Projekt uchwały w sprawie ordynacji wyborczej do jednostek pomocniczych miasta Płocka – Rad Mieszkańców Osiedli i projekt uchwały w sprawie uchwalenia Statutów Osiedli Miasta Płocka jest umieszczony na stronie internetowej Urzędu Miasta Płocka plock.eu w zakładce „Mieszkaniec – Konsultacje społeczne”.

Konsultacje społeczne polegają na wyrażeniu opinii, złożeniu uwag, wniosków i propozycji w zakresie objętym przedmiotem

konsultacji. Są przeprowadzone w trzech formach: drogą elektroniczną bez konieczności opatrzenia wiadomości kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres: biuorady@plock.eu; pocztą tradycyjną – w formie pisemnej na adres Urząd Miasta Płocka, Wydział Obsługi Rady Miasta, pl. Stary Rynek 1, 09-400 Płock; osobiście (od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu) w Biurze Obsługi Klienta, wejście od ul. Zduńskiej 3.

Konsultacje potrwają do 23 listopada.

Opr. (jac)

Ważny dyżur, dotyczy emerytur!

Już w najbliższy piątek

Czy przeliczenie emerytury będzie korzystniejsze? To już w najbliższy piątek, 20 listopada, mogą sprawdzić osoby z rocznika 1953. Dla nich płocki oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych organizuje telefoniczny dyżur.

Część osób, które urodziły się w 1953 i były lub są na wcześniejszej emeryturze, ma prawo do korzystnego przeliczenia świadczenia. 20 listopada ZUS organizuje dla nich konsultacje telefoniczne. – *Zmiana przepisów obejmuje osoby, które urodziły się w 1953 roku i przeszły na wcześniejszą emeryturę na podstawie wniosku złożonego przed 2013 rokiem. Zmienił się dla nich sposób obliczania emerytury powszechnej, czyli wynikającej z ukończenia powszechnego wieku emerytalnego* – informuje Piotr Olewiński, Regionalny Rzecznik Prasowy ZUS województwa mazowieckiego. W płockim oddziale ZUS dyżur telefoniczny pozwalający zoriento-

wać się osobom zainteresowanym w przepisach, odbędzie się 20 listopada. W godz. od 10.00 do 13.00 pod numerami telefonów 24-275-47-36 wew. 107 oraz 23-692-54-74 wew. 109 i 110 można zapytać o nowe regulacje i zasięgnąć porady u ekspertów ZUS.

Będzie można dowiedzieć się o prawie do przeliczenia świadczenia. Pracownik ZUS podpowie także czy w danym przypadku należy składać wnioski do ZUS oraz czy przeliczenie emerytury będzie korzystniejsze.

Czego dotyczą zmiany?

Dotychczas przy zamianie emerytury wcześniejszej na powszechną podstawa obliczenia świadczenia była pomniejszana o kwoty już pobranych emerytur wcześniejszych. Dla osób wymienionych w nowych przepisach takiego pomniejszania już nie będzie. Ich emerytury wzrosną, nawet o 200 zł miesięcznie. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeliczy świadczenia zainteresowanym osobom na wniosek albo z urzędu,

w zależności od tego, jaką emeryturę teraz pobierają.

ZUS przeliczy świadczenie na wniosek lub automatycznie

Osoby, które nadal pobierają wcześniejsze emerytury, mogą wystąpić do ZUS z wnioskiem o emeryturę powszechną. Instytucja wyliczy ją na korzystniejszych zasadach, jeśli wniosek wpłynie w ciągu 6 miesięcy od wejścia w życie zmienionych przepisów, czyli nie później niż 11 stycznia 2021 roku.

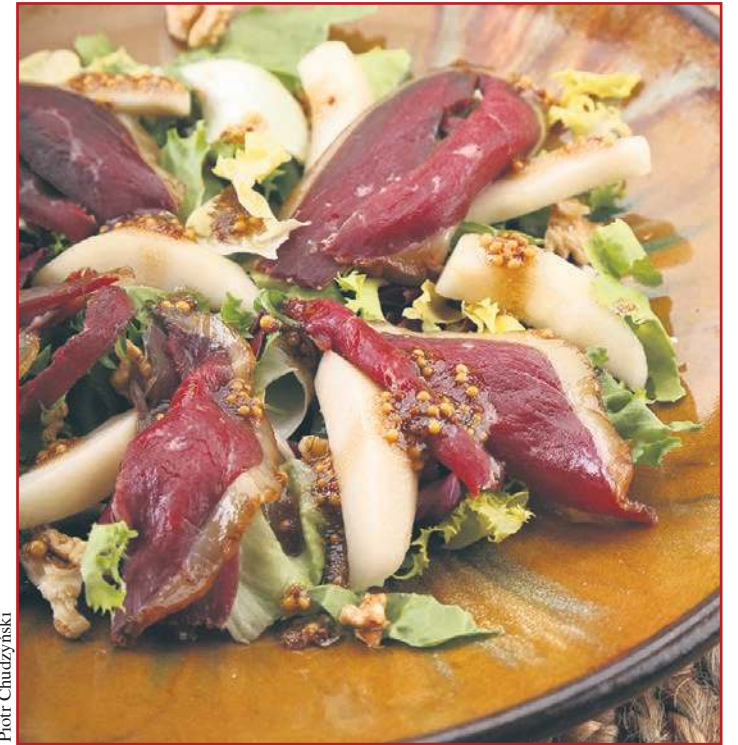
Osoby, które już pobierają emeryturę powszechną obliczoną z pomniejszeniem o kwoty pobranych wcześniejszych emerytur oraz renty rodzinne po tych osobach, nie muszą robić nic. ZUS przeliczy im świadczenia z urzędu, nie należy składać w tej sprawie wniosków. Zakład zrobi to po upływie pół roku od wejścia w życie przepisów, czyli po 11 stycznia 2021 roku. Poinformuje każdą zainteresowaną osobę o nowej wysokości świadczenia. Jeśli przeliczona emerytura okaże się wyższa od pobieranej dotychczas, to ZUS wypłaci też wyrównanie za poprzednie miesiące. Liczbę osób, którym instytucja przeliczy świadczenia z urzędu, szacuje się na 62,6 tys. (60,6 tys. kobiet i 1,9 tys. mężczyzn).

opr. rad

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Listopadowy rarytas

W czasach, gdy na łąkach, miedzach, przydrożnych rowach, leśnych polanach sierotki Marysie pasły gęsi, ten rodzaj drobiu robił furorę na ubogiej wsi. Pasąca gęsi wiejska dziewczynka nie była efektem literackiej wyobraźni Marii Konopnickiej (autorka takich książek dla dzieci jak: „O krasnoludkach i sierotce Marysi”, „Na jagody”), ale żywym obrazem ówczesnej epoki, w której wypasem gęsi zajmowały się bardzo często dzieci. Gęsi tuczyły się niemal za darmo, podczas gdy utrzymanie kur wymagało dokarmiania ziarnem zbóż. Później zaś, utuczone ptaki dostarczały wielu pożytecznych surowców, takich jak: smalec, okrasa (posiekane i zakonserwowane solą mięso gęsie) oraz puch na pierzyny. Bogatsi mogli sobie pozwolić na wyjątkowy gęsi rarytas, czyli wędzone gęsie pierś - półgęski. W wyrobie tej wędliny przodowały polskie dwory. Tam zaradne gospodynie dbały, aby właściwie były przygotowane, w czym pomocne były liczne książki kucharskie (praktycznie każda książka kucharska z XIX wieku zawiera przepis na przygotowanie półgęska). Dziś półgęsek stał się wędliną elitarną i mało dostępną w powszechnej sprzedaży. Wyrobem ich zajmują się głównie sprzedawcy tradycyjnych, bądź regionalnych specjałów, którzy ubarwiają liczne jesienne festyny. Niestety obecnie sprzedaż mają utrudnioną, stąd jeśli znamy takich producentów, nie zapomnijmy o nich, gdyż w obecnych czasach oni też dużo tracą, choć się o nich nie wspomina.



Piotr Chudzyński

Jesienna sałatka z półgęskiem

- Skład:**
(porcja na 4 osoby)
- 200 g mieszanej sałaty (sałata masłowa, endywia, sałata lollo rosso, roszponka, rukola);
 - 2 gruszki;
 - 50 g orzechów włoskich;
 - 1 półgęsek;
 - sos vinaigrette
 - 1 łyżeczka francuskiej musztardy;
 - 2 łyżki octu balsamicznego;
 - 4 łyżki oleju rydzowego (możemy zastąpić olejem rzepakowym tłoczonym na zimno);
 - sól.

Wykonanie:
Sałaty myjemy, osuszamy i rwiemy na mniejsze części. Układamy na talerzu. Obieramy gruszki i kroimy je na plasterki. Plasterki gruszki rozkładamy między liśćmi sałat. Kroimy cieniutko półgęska i jego plasterki równomiernie rozkładamy na talerzu. Siekamy orzechy włoskie i posypujemy nimi sałatkę. W miseczce mieszamy musztardę, ocet balsamiczny i sól. Powoli wlewamy olej, cały czas mieszając. Sos powinien mieć konsystencję emulsji. Gotowym sosem polewamy sałatkę, ale tuż przed podaniem.

Zbliżający się Adwent sprzyja przypomnieniu oleju rydzowego, który w dawnej Polsce był tuszczowym przysmakiem postnego czasu przed Bożym Narodzeniem i Wielkanocą. Olej rydzowy uzyskuje się z tłoczenia rudych nasion lnianki siewnej (roślina ta posiada szereg lokalnych nazw jak: rydz, rydzik, ryżyk, lennica itp.). Ten gatunek rośliny oleistej był uprawiany na polskich ziemiach już w okresie przedpiastowskim. Do XIX wieku była to nasza podstawowa roślina oleista, która dodatkowo udawała się na ubogich ziemiach. Po drugiej wojnie światowej, prace naukowe i agrotechniczne nad roślinami olejistymi wykazały, że większą wydajność od lnianki ma rzepak. W efekcie olej rydzowy znikł z polskich stołów na długie lata. Obecnie wraca jako zdrowy produkt retro. Łyżeczka oleju rydzowego pokrywa dzienne zapotrzebowanie na nienasycone kwasy tłuszczowe i obniża kumulacje cholesterolu w naczyniach krwionośnych. A to, co jest dodatkowym bonusem to smak, łączący nuty orzechów i cebuli.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

Rynek pracy

PRACA

PRACA BIUROWA

Do naszego oddziału w Płocku poszukujemy kandydata/ki na stanowisko: Specjalista ds. rekrutacji i sprzedaży usług HR (wymagane doświadczenie - warunek konieczny). Do Twoich zadań należeć będzie: aktywna i skuteczna sprzedaż usług rekrutacyjnych. 514-766-761.

666252

PRACA DODATKOWA

ZATRUDNIĘ pracownika do prac porządkowo-gospodarczych na dłuższy okres czasu. 602-40-70-84, (24)277-16-37.

662656

POSPRZĄTAM, zrobię zakupy, umyję okna, grupa I. 790-220-036.

651647

Szukasz prostej dodatkowej pracy? Zapraszam do <http://platnankiety.eu>

630707

PRACA FIZYCZNA

Osoba do pracy w gospodarstwie rolnym. Pomoc przy dojeniu krów, 18 krów mlecznych. Dojarka przewodowa, wyciąg. Plus inne drobne prace w gospodarstwie. Zakwaterowanie, pensja. 516-667-331.

665557

POSZUKUJĘ pracy fizycznej, może być w gospodarstwie z zakwaterowaniem. 881-437-661.

662659

PRACA NA BUDOWIE

ZATRUDNIĘ cieśli, zbrojarzy, murarzy. 695-312-047.

658518

PRACA OPIEKUN

Zostań opiekunem seniorów w Niemczech, rekrutacja trwa bez przerwy. Zarób nawet 9.400 zł na rękę w 45 dni. Gwarantujemy: pewną i legalną pracę, dobrą pensję i atrakcyjne bonusy, zagraniczne ubezpieczenie Ergo i kartę EKUZ. Tel: 669-455-889.

665543

PRACA POZOSTAŁE

ODZYSKIWANIE składek z Funduszy Emerytalnych / Subkonta ZUS po śmierci ubezpieczonego, tel. 600 590 511.

663628

Zapraszamy na oficjalny Fan Page Tygodnika Płockiego <https://www.facebook.com/gazeta.tygodnik.plocki>



informacje na żywo
zdjęcia z wydarzeń
konkursy

SA-22-4

Praca
doradca klienta

517 090 224
rekrutacja.eden@edenfinance.pl

Wynagrodzenie podstawowe
2000 zł + premia

EdenFinance
Mile widziani emeryci!



- **Specjalista ds. obsługi procesów biznesowych** – z wykształceniem wyższym ekonomicznym, prawem jazdy kat. B, 5-letnim doświadczeniem zawodowym w rachunkowości, kadrach, pracy biurowej oraz znajomością języka angielskiego;
- **Projektant/asystent projektanta** – z wykształceniem wyższym, znajomością języka angielskiego w stopniu biegłym, znajomością programu AUTO-CAD oraz umiejętnością analizy projektowej;

- **Nauczyciel języka angielskiego w szkole podstawowej** – z wykształceniem wyższym pedagogicznym oraz 5-letnim doświadczeniem w zawodzie;
- **Pracownik biurowy** – z wykształceniem min. średnim i umiejętnością pakietu MS OFFICE;
- **Kierowca kat. C+E** – z wykształceniem zawodowym, prawem jazdy kat. CE, kursem na przewóz rzeczy i rocznym doświadczeniem w zawodzie;
- **Mechanik samochodów ciężarowych** – z wykształceniem zawodowym mechanicznym, prawem jazdy kat. B i min. 6-miesięcznym doświadczeniem w zawodzie;
- **Spawacz** – z wykształceniem średnim, uprawnieniami do spawania metodą TIG i MAG, 2-letnim doświadcze-

nieniem w zawodzie oraz umiejętnością czytania rysunku technicznego;

- **Cukiernik** – z 2-letnim doświadczeniem w zawodzie;
- **Elektryk** – z wykształceniem zawodowym elektrycznym i mile widzianym rocznym doświadczeniem w zawodzie;
- **Operator koparko-ładowarki** – z wykształceniem zawodowym, prawem jazdy kat. C, uprawnieniami na obsługę koparko-ładowarki i mile widzianym doświadczeniem w zawodzie.

* Oferty ważne na
12 listopada 2020, godz. 12.00

Więcej ofert pracy
na stronie internetowej
Powiatowego Urzędu Pracy
w Płocku:
www.puppllock.pl

nala, komputera, komunikatywność;

- **Pracownik budowlany** – doświadczenie w zakresie ociepleń budynków styropianem i poddasza;
- **Kasjer/kasjerka** – osoba do przeszkolenia;
- **Monter urządzeń mechanicznych** – wykształcenie min. średnie, zdolności manualne, chęci do pracy;
- **Pomocnik przy produkcji części metalowych** – wykształcenie min. zawodowe, zdolności manualne, chęci do pracy;
- **Monter** – rok doświadczenia w montażu konstrukcji stalowych, izolacji budowlanych;
- **Szwaczka** – umiejętność obsługi overlocka;

- **Szwaczka** – umiejętność obsługi stębnówki płaskiej;
- **Stylistka rzęs** – doświadczenie, umiejętność stylizacji rzęs;

Oferty pracy dla osób
niepełnosprawnych:

- **Pracownik produkcji rolnej/ pracownik produkcji gastronomicznej/ pracownik rolniczo-gastronomiczny** – orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności lub orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności symbole 02P lub 12C.

* Oferty ważne na
13 listopada 2020, godz. 12.00

Więcej ofert pracy
na stronie internetowej
Miejskiego Urzędu Pracy
w Płocku: www.mup.plock.eu



- **Brukarz** – mile widziane doświadczenie, prawo jazdy kategorii B i C;
- **Pomocnik brukarza** – mile widziane doświadczenie, mile widziane prawo jazdy kategorii B i C;
- **Osoba do rozładunku i załadunku mebli** – chęci do pracy, siła fizyczna;
- **Sprzedawca magazynier** – doświadczenie w sprzedaży, obsługa kasy fiskalnej, termi-

UWAGA BEZROBOTNI

Zamieszczony obok kupon upoważnia do wydrukowania **BEZPŁATNEGO** ogłoszenia drobnego dla absolwentów szkół oraz wszystkich poszukujących pracy.

Wystarczy go czytelnie wypełnić i przesłać na adres redakcji lub przekazać osobiście.

Biur Ogłoszeń

Płock, ul. Stary Rynek 27

Kupon bezpłatny

kwalfikacje

adres, telefon

"Tygodnik Płocki"
09-400 Płock, Stary Rynek 27
tel/fax 262-77-66

Nie masz czasu ?

Ogłoszenie drobne
w Tygodniku Płockim
wyślij przez internet:

<https://tp.com.pl/dodajogloszenie>

e-**PRENUMERATA**
www.eprasa.pl

E-wydanie Tygodnika Płockiego
prenumerata: miesięczna, półroczna i roczna

Płatność - przelew internetowy

Cena w kiosku 3 zł
w prenumeracie już od 2.45 zł



OBWIESZCZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 1 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Gminy Brudzeń Duży Uchwały Nr XXII/146/20 z dnia 28 października 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia **Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki Nr ewid. 98/4 w miejscowości Bądkowo Kościelne.**

Jednocześnie na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3.10.2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do sporządzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do w/w planu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko. Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Gminy Brudzeń Duży, 09-414 Brudzeń Duży, ul. Toruńska 2 lub w formie elektronicznej na adres ug_brudzen@interia.pl w terminie do dnia **15 grudnia 2020 r.** Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy.

Odnosząc się do art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i zgodnie z art. 13 RODO, Wójt Gminy informuje, że jest administratorem przesyłanych danych, a dane osobowe podlegają zabezpieczeniom zgodnie z obowiązującymi przepisami, w tym art. 8a ust. 3 w/w ustawy.

SA-10-6

OGŁOSZENIE

Zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.)

Wójt Gminy Gostynin

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 10.11.2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy Gostynin, ul. Rynek 26 wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości komunalnych przeznaczonych do sprzedaży.

Wykaz obejmuje:

1) **nieruchomość stanowiącą działkę nr 257/4 o pow. 0,0240 ha we wsi Bierzewice gm. Gostynin.**

Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 65 z późn. zm.) mogą składać wnioski o nabycie nieruchomości w trybie bezprzetargowym w terminie 6 tygodni licząc od dnia wywieszenia wykazu.

Przedmiotowe wnioski można składać w siedzibie Urzędu Gminy Gostynin, ul. Rynek 26, pokój nr 2.

Gostynin, dn. 10.11.2020 r.

Wójt Gminy Gostynin

Edmund Zieliński

SA-67-2



z tradycyjnego pieca opalanego drewnem

Knapka 10, 5

pl. Narutowicza 2

tel. 24 264 72 92

Kupon

Rabatowy

wytnij,
wręcz dostawcy,
w Płocku dowóz gratis

SA-506

WYRÓŻNIJ

OGŁOSZENIE

DROBNE

W INTERNECIE

I W GAZECIE

tp.com.pl

/ogloszenia

TWOJE OGŁOSZENIE

GAZETOWE W RAMCE,

ORAZ NA GŁÓWNEJ

STRONIE WWW.TP.COM.PL

BURMISTRZ MIASTA I GMINY GĄBIN

ogłasza i przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Gąbinie

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż działki zabudowanej stanowiącej własność Miasta i Gminy Gąbin położonej w Gąbinie.

1. **Oznaczenie nieruchomości, położenie, powierzchnia, opis nieruchomości, przeznaczenie, cena wywoławcza, wysokość wadium**

Nieruchomość zabudowana budynkiem mieszkalnym w Gąbinie przy ul. Trakt Kamiński na działce oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków nr **1290/9** o powierzchni **0,0375 ha**. W miejscowym planie zagospodarowania miasta Gąbin, działka stanowi teren upraw rolnych. Budynek wolno stojący jednokondygnacyjny, podpiwniczony wybudowany w technologii tradycyjnej. Powierzchnia zabudowy budynku – 90 m². Ściany zewnętrzne wykonane z pustaka cementowego, ściany wewnętrzne wykonane z cegły ceramicznej pełnej. Dach dwuspadowy kryty papą. Widoczne techniczne i funkcjonalne zużycie budynku.

Przedmiotowa nieruchomość położona jest w bezpośrednim sąsiedztwie nowo wybudowanej obwodnicy Gąbina co powoduje duży hałas.

Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta nr PL1G/00046561/0 przez Sąd Rejonowy w Gostyninie IV Wydział Ksiąg Wieczystych

Cena wywoławcza wynosi 90 000,00 zł (słownie : dziewięćdziesiąt tysięcy zł 00/100)

Wadium: 10 000,00 zł (dziesięć tysięcy zł 00/100)

2. **Termin i miejsce przetargu:**

Przetarg odbędzie się **dnia 18 grudnia 2020 r. o godzinie 10:00**

Planowane miejsce przeprowadzenia przetargu – lokal przy ul. Stary Rynek 14 (dawna siedziba biblioteki miejskiej).

3. **Termin wpłaty wadium:**

Wymienione w pkt. 1 wadium w pieniądzu należy wpłacić na rachunek bankowy Miasta i Gminy Gąbin **PKO BP II O/Płock 08 1020 1592 0000 2102 0231 8764**. Wadium musi być zaksięgowane na rachunku bankowym najpóźniej w dniu **14 grudnia 2020 r.** W tytule przelewu należy podać numer działki.

4. **Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu:**

(24) 267 41 72, (24) 267 41 61 lub drogą elektroniczną e-mail: sekretariat@gabin.pl.

Ogłoszenie umieszczono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu, w sposób zwyczajowo przyjęty oraz na stronie internetowej www.bip.gabin.pl

SA-3-4

Zapraszamy na oficjalny Fan Page Tygodnika Płockiego

<https://www.facebook.com/gazeta.tygodnik.plocki>

Gazeta Tygodnik Płocki

10.11.2020

10.11.2020

Ty 10 dni w ramach akcji obchodzi Tygodnik Płocki.



informacje na żywo

zdjęcia z wydarzeń

konkursy

DO WYNAJĘCIA

LOKAL USŁUGOWY

O POWIERZCHNI

56 M²



KONTAKT:

Dział Inwestycji

Agencji Rewitalizacji Starówki

ARS Sp. z o.o

tel.: 24 367 68 43

LOKAL MIESZKALNO-USŁUGOWY NR 1

ISTNIEJĄCY BUDYNEK MIESZKALNY

SUPER OFERTA

ZADZWOŃ

PO WIĘCEJ

INFORMACJI

Nr 46 17 listopada 2020

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

Tygodnik Płocki 25

eprasa.pl a11b5eb39a

ANTYKI / KOLEKCJE

ZNACZKI / MONETY

KUPIĘ płyty winylowe, cd, kasety magnetofonowe. 503-133-524.

EDUKACJA

KOREPETYCJE I POMOC W NAUCE

JĘZYK polski, matura, korekta prac dyplomowych. 606-471-202.

ELEKTRONIKA / AGD

TELEWIZORY

DOMOWE naprawy telewizorów, tel. (24)263-66-17, 501-061-587.

SERWIS RTV Karwowski: szybko, solidnie. (24)263-44-03, 603-16-88-75.

OGRZEWANIE/OPAL

WĘGIEL POLSKI

Paczkowany i luzem

Dowóz GRATIS !!!

Drewno opałowe • Drewno kominkowe

507 248 248

Płock, ul. Portowa 8

TANKPAL sp. z o.o.

oferuje sprzedaż hurtową paliw:

- olej napędowy
- olej opałowy

EKOTERM PLUS

Zgłoszenia przyjmowane całodobowo

24 264-39-60

Dostawa do klienta gratis!!!!

OLEJ NAPĘDOWY

OLEJ OPAŁOWY

Transport Gratis.

Faktury VAT.

Rabaty, konkurencyjne ceny

604 909 581

tel/fax (24) 263-79-65

MOTORYZACJA

CZĘŚCI I AKCESORIA

AKUMULATORY,

Płock, Graniczna 20D

(dojazd od Otolińskiej).

603-685-664.

SPRZEDAM większą ilość opon do aut osobowych, dostawczych, rozmiar od „13” do „18”, zimowe, letnie. Atrakcyjna cena. 602-40-70-84; (24)277-16-37.

MOTORY/SKUTERY/QUADY

MOTOCYKL kupię.

507-539-879.

POZOSTAŁE

AUTO-KASACJA, skup samochodów do wyrejestrowania, wydajemy

zaświadczenia do wydziału komunikacji. (24)275-61-60, 691-770-972.

AUTO-ZŁOM, Nowe Trzepowo 41: skup samochodów, sprzedaż części. Hołowanie. (24)367-57-86, 603-215-469.

**GAZAŻE Blaszane**
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**



23-683-10-85
46-880-50-31
509-574-644

24-368-32-17
54-233-81-41
505-526-036

www.konstal-garaze.pl

SAMOCODY OSOBOWE

AUTO-KASACJA, skup samochodów do wyrejestrowania, wydajemy zaświadczenia do wydziału komunikacji. (24)275-61-60, 691-770-972.

Dochodzę odszkodowań, tel. 600 590 511.

Skup „anglików”, skup aut z Anglii #Płock i Okolice# Najwyższe Ceny! Skup „anglików” na terenie całej Polski. 698-737-227. Zajmujemy się skupem samochodów z Anglii. Kupujemy samochody z kierownicą po prawej stronie, niezależnie od marki i modelu.

SKUP aut za gotówkę. 793-225-912.

Sprzedam Fiata Scudo 2,0 JTD 2006 r. 6-cioosobowy plus przestrzeń ładowną, jestem pierwszym właścicielem w kraju, samochód posiada bardzo dużo wyposażenia np. ABS, klimatę, itp. Tel. 502-309-738.

Sprzedam Toyotę Yaris 1.3, rok prod. 2004, pełne wyposażenie, przygotowana do rejestracji, wiadomość pod nr 530-587-300 lub 570-170-512.

ROZRYWKA / SPORT

SPRZĘT SPORTOWY

Szukam koszulek meczowych Wisły Płock - przeszukaj szafę, strych, piwnicę i zadzwoń: 783-482-823.

NIERUCHOMOŚCI

DOMY

Sprzedam nieruchomość, Stary Rynek, Płock. 692-138-152.

DZIAŁKI

Poszukujemy gruntów do dzierżawy pod elektrownię fotowoltaiczną: minimum 2 ha; grunt klasy IV-V-VI; Linia SN max 500 m od granicy. Kontakt – tel. 690 900 368, biuro@megapv.pl

Przyjmę w dzierżawę grunty orne oraz łąki na terenie gminy Pacyna, Zychlin. Atrakcyjne warunki. Zapraszam do kontaktu: 697-798-683.

Sprzedam atrakcyjną działkę budowlaną 1186 m² w Brwilnie przy ul. Leszczynowej (gmina Stara Biała).Widok na las. Media przy granicy z działką. Cena 120 zł/m².Ogłoszenie prywatne -tel. 664 143 280.

INNE

NOCLEGI, pokoje, mieszkania. 530-193-825.

POKOJE do wynajęcia, noclegi. 507-753-633.

LOKALE I BIURA

SPRZEDAM lub wynajmę lokal 30 mkw., Grodzka. 512-27-90-98.

MIESZKANIA

Kupię mieszkanie w Płocku do 50m, może być do remontu, bez pośredników.

OSOBIE uczciwej, niepijącej wynajmę osobny pokój na wsi w spokojnej okolicy. 695-807-435 po 14-tej.

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, Podolszyce. 501-174-642.

Sprzedam znakomite mieszkanie w Drobinie - ciche, ciepłe nadające się do natychmiastowego wprowadzenia. Zapraszam do oglądania - Michał 734 130 736, michał.szewczyk@marketmieszkanieowy.pl. Call - we speak English!

WYNAJMĘ stancję dla ucznia/pracownika. 501-168-027.

ROLNICZE

GIEŁDA ZWIERZAT

SKUP TRZODY I BYDŁA



PŁATNOŚĆ W 3 DNI LUB GOTÓWKA

odbior z gospodarstwa "AGROL", Adam Dymkowski Goszycze Poświętne 7 09-130 Baboszewo

kom. 511 492 526

tel. 23 661 20 45

MELASA dla bydła 1000 kg. Dostawa i rozładunek. (23)661-10-13, 789-333-677.

Sprzedam jałówkę cielną mleczną. 789-101-800.

Sprzedam prosięta, 9 szt., okolice Płocka. 798-561-476.

**SKUP TRZODY I BYDŁA**
AR-POL
Płatność 3 dni

Skup trzody i bydła AR-POL
Arkadiusz Mochtak

Szybka płatność 3 dni lub gotówka

Odbiór z gospodarstwa
tuczniaki, maciory, knury,
krowy, byki, jałówki

Nowe Miasto k. Płońska,
ul. Młodzieżowa 1
tel. 690-393-441

MASZYNY ROLNICZE

Kupię kombajn NEW HOLLAND TC, każdy model. Tel.: 516-748-883.

Sprzedam ciągnik Renault 90-34, silnik Fenda moc 85 KM, wszystko zwykle bez elektroniki, napęd 4x4, rok 1991. Ciągnik cały czas w użyciu. Tel. 609-372-586.

Sprzedam kombajn Dronningborg D 3000 w pełni sprawny, oryginał, heder 3 m, silnik Valmet oszczędny, nie kopci, prosty, zwykły w obsłudze, tanio. Tel. 609-372-586.

SPRZEDAM rozsiewacz nawozowy lej; pług 2-skibowy grudziądzki; kopaczkę elewatorową. 509-741-547.

PRODUKTY ROLNE

NAWOZY: azotowe, fosforowe, wieloskładniki, inne. Dostawa i rozładunek. (23)661-10-13, 789-333-677.

OTRĘBY pszenne, jęczmienne, workowane. Dostawa i rozładunek. (23)661-10-13, 789-333-677.

SKUP zbóż. Ferm-Pasz, 09-130 Baboszewo. Z odbiorem 25 t. (23)661-10-13, 789-333-677.

SPRZEDAM wysłodki buraczane mokre. 668-617-160.

ŚRUTY: sojowa, rzepakowa, słonecznikowa. Big/bag, workowane. Dostawa i rozładunek. (23)661-10-13, 789-333-677

WYSŁODKI mokre z buraków cukrowych sprzedam. 602-33-63-23.

WYSŁODKI toffi oraz niemelastowane. Dostawa i rozładunek. (23)661-10-13, 789-333-677.

USŁUGI

MASZ do posprzątania posesję, działkę, do wywiezienia niepotrzebnych rzeczy, ścięcie trawy, drzew? Zadzwoń: 512-048-186.

Dotacje PROW 2014-2020. „Rozpoczęcie oraz rozwój pozarolniczej działalności gospodarczej”. Nabór wniosków do 30 listopada dla rolników, domowników w KRUS na założenie firmy. Bezzwrotna dotacja od 150 do 250 tys. zł. W listopadzie

nabór na Rozwój Usług Rolniczych (dotacja 500 tys. zł). Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników. Tel. 795-931-529.

ROZRUSZNIKI, alternatory do maszyn rolniczych, ciągników, samochodów. Naprawa, Sprzedaż. Płock, ul. Wiatraki 4. 603-846-516.

SPOŁECZNOŚCI

MATRYMONIALNE

SZEŚĆDZIESIĘCIOPIĘCIOŁATEK pozna panią (uczciwą, zadbana, bez zobowiązań) na resztę życia. 606-397-195.

USŁUGI I FIRMY

FINANSOWE

Czy potrzebujesz pomocy finansowej na cele osobiste lub biznesowe? Skontaktuj się z nami już dziś za pośrednictwem poczty elektronicznej, aby uzyskać bardziej szczegółowe informacje. E-mail: swift.funds@live.com

BIURO Rachunkowe IN PLUS

Agnieszka Mielczarek,

Płock, Mickiewicza 10,

lok. 5, tel./fax (24)366-64-84,

793-701-707: księgi

handlowe, KPiR, ryczałt,

sprawy kadrowo-płacowe,

rozliczenia roczne PIT, obsługa

JPK, organizacja obrotu

dokumentów w firmie.

Nr uprawnienia MF 1483/2003.

Niech Cię głowa nie boli! Pomocemy! Wiele ofert kredytów bankowych oraz pozabankowych. Zapraszamy. Wyślij sms o treści: TAK na numer telefonu 797-170-159. Odzwonimy.

Odzyskiwanie prowizji od spłaconych kredytów przed czasem, tel. 600 590 511.

Pomoc w wyjściu z pętli zadłużenia. Oddłużanie z pożyczek i chwilówek. 531-655-000.

Profesjonalne oddłużanie. Pomagam przekształcić umowy pożyczek i kredytów w tzw. kredyt darmowy. Obsługuję osoby z terenu całej Polski. 531-655-000.

Witam, posiadam 25 kontaktów do prywatnych inwestorów, którzy udzielają pożyczek prywatnych. inwestorzy87@gmail.com

LEKARZ / STOMATOLOG / DIETETYK

Badania psychologiczne pracowników ochrony. Badania psychologiczne sędziów, prokuratorów. Badania psychologiczne osób ubiegających się o pozwolenie na broń. Pracownia Psychologiczna, ul. Zygmunta Padlewskiego 5, 09-402 Płock. Rejestracja: 505-030-921.

MOTORYZACYJNE

PRZEWÓZ osób busami. Tel. 607-055-616.

POZOSTAŁE

ODNAWIANIE wanien. 600-979-826.

652032

623655

655294

509802

509804

636421

658418

662561

666449

666547

658413

663300

Biuro Ogłoszeń i Reklam
09-400 Płock, Stary Rynek 27
tel/fax (24) 262-77-66

(Tygodnik Płocki ukazuje się w każdy wtorek)

Cennik * Cennik * Cennik * Cennik * Cennik	
☐ Ogłoszenie - zwykłe	- 0,70 zł słowo
☐ Ogłoszenie - druk wytłuszczony	- 1,00 zł słowo
☐ Ogłoszenie - w ramce druk wytłuszczony	- 1,40 zł słowo
☐ Ogłoszenie - w kontrze	- 2,50 zł słowo

do powyższych cen należy doliczyć
podatek VAT 23%:

Rabaty:			
■ druk	4 ogłoszeń	-	10 %
■ druk	8 ogłoszeń	-	12 %
■ druk	12 ogłoszeń	-	15 %
■ druk	25 ogłoszeń	-	25 %
■ druk	50 ogłoszeń	-	40 %

664406

659907

647857

g/237/20

g/328/20

183363

g/322/20

g/322/20

g/322/20

g/322/20

Treść ogłoszenia do 30 słów.

[illegible]

Zakreśl odpowiednią rubrykę (x),
w której ma się ukazać ogłoszenie.

- AGD-RTV
- AUTO - MOTO
 - KUPIĘ
 - SPRZEDAM
 - USŁUGI
 - TRANSPORT
- BIZNES
- BUDOWLANE
 - KUPIĘ
 - SPRZEDAM
 - USŁUGI
 - OGRODZENIA
 - REMONTY
 - STOLARSTWO
- ELEKTRONIKA
- FINANSE
- FOTO-VIDEO
- HANDEL
- KOMIS-LOMBARD
- KREDYTY
- MASZYNY I URZĄDZENIA
- MATRYMONIALNE
- MEBLE
 - KUPIĘ
 - SPRZEDAM
- MEDYCYNIA
- ZDROWIE I URODA
- NAUKA
- NIERUCHOMOŚCI
 - USŁUGI
 - SPRZEDAM
 - KUPIĘ
 - WYNAJME
 - ZAMIANIE
 - AGENCJE NIERUCHOMOŚCI
- NOCLEGI
- OPAL
- PRACA
 - DAM PRACE
 - SZUKAM PRACY
- ROLNICZE
 - SPRZEDAM
 - KUPI
 - USŁUGI
 - OGRODNICZE
- RÓŻNE
 - KUPIĘ
 - SPRZEDAM
 - USŁUGI INNE
- TURYSTYKA I WYPOCZYNEK
- UROCZYSTOŚCI
- ZGUBY
- ZWIERZĘTA
- ZA DARMO (bezpłatne))
 - ODDAM
 - POTRZEBUJE



Usługa jest dostępna z telefonów, działających we wszystkich sieciach komórkowych na terenie Polski.

Ogłoszeń Towarzyskich nadanych SMS-em nie przyjmujemy.



STU Płock

www.stuplock.pl

Sp. z o.o.



09-400 Płock, ul. Przemysłowa 21, tel. 24 262 40 82; 607 690 401; 606-628-735

Baza Radzanowo - ul. Spółdzielcza 7, tel. 24 261 34 23; 606-628-643

Baza Blichowo 61E, tel. 24 265 13 85; 606-628-766

Baza Mała Wieś - ul. Płońska 9B, tel. 24 231 40 24; 606-627-938

DOBRE CENY I PROMOCJE



NAWOZY PŁYNNE



ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN



NAWOZY DOLISTNE



Nawozy sztuczne – Autoryzowany Sprzedawca Grupy Azoty



NAWOZY WAPNIOWE



FOLIE DO SIANOKISZONKI



FOLIE PRYZMOWE

PROMOCYJNA SPRZEDAŻ WĘGLA



**EKOLOGICZNY POLSKI WĘGIEL
WYSOKA JAKOŚĆ, DOBRA CENA!**



Przewozy płodów rolnych: rzepaku, zbóż, ziemniaków itp.

STACJA OBSŁUGI I NAPRAW SAMOCHODÓW



**SERWIS UKŁADÓW HAMULCOWYCH
FIRMY WABCO.**

NAPRAWY I PRZEGLĄDY

INNOWACYJNE ROLNICTWO

TANIE ZNICZE

u Iwonki

PROMOCJA!

NAJTAŃSZE W MIEŚCIE!

- * ZNICZE
- * WKŁADY
- * KWIATY

09-400 Płock,
ul. Rembielińskiego 6A



Sklep Firmowy Płock,
ul. Rembielińskiego 1
oraz ul. Miodowa 8,
tel. 518-493-130

Zapraszamy
do skosztowania naszych specjalów
i przyłączenia się do grona wiernych
i zadowolonych klientów.

CATERING:

- wyroby garmazeryjne
- menu okolicznościowe
(wg indywidualnego zamówienia)

Złóż zamówienie!

518-493-130

Życzymy Państwu smacznego!



e-PRENUMERATA

www.eprasa.pl

E-wydanie Tygodnika Płockiego prenumerata: miesięczna, półroczna i roczna

Cena w kiosku 3 zł

Płatność - przelew internetowy

w prenumeracie już od 2.45 zł



Niesamowity tydzień z Orlen Wisłą Płock

Trzymamy kciuki za zwycięstwa

Bardzo dziwny jest ten sezon piłki ręcznej, ale mamy nadzieję, że z tygodnia na tydzień będzie coraz lepiej i już kibice nie będą musieli śledzić dokładnie kalendarza, by sprawdzić, kiedy odbędzie się kolejne spotkanie. Życzymy sobie i drużynie, żeby wszystkie kolejne pojedynki odbywały się zgodnie z planem i oczywiście kończyły się zwycięstwami podopiecznych trenera Xavi Sabate.

Przed kibicami tydzień bogaty w wydarzenia z udziałem płockiej drużyny. Na dodatek, chociaż trybuna Orlen Areny będą zamknięte dla sympatyków piłki ręcznej, to przynajmniej wszystkie pojedynki, te w Lidze Europy i w Superlidze, będzie można obejrzeć w telewizji.

Takiego prezentu w tych trudnych czasach od nadawców sygnału telewizyjnego Orlen Wisła bardzo dawno nie miała. W tym sezonie, pomijając rozgrywki Ligi Europy, dopiero w minionym tygodniu kibice mogli obejrzeć na ekranie TVP Sport pojedynki z udziałem wicemistrza Polski. Wcześniej decydenci chyba zapomnieli, że jest taka drużyna w rozgrywkach.

Ale miejmy nadzieję, że te czasy bez telewizyjnych transmisji już minęły i teraz regularnie, przynajmniej do czasu powrotu na trybuny kibiców, będzie można obserwować zmagania płockich piłkarzy ręcznych.

Jak było?

Kibice pamiętają, że w tym sezonie Orlen Wisła rozpoczęła rozgrywki od fatalnej wpadki w meczu z Sandrą Pogoń w Szczecinie, przegrywając pojedynek 24:26 i tracąc cenne punkty.

Te cenne punkty są w tym sezonie nie do odrobienia, bowiem zgodnie z nowym, obowiązującym od początku rozgrywek regulaminem, nie będzie play offów. Drużyny zajmą miejsca zgodnie z punktami wywalczonymi w dwóch rundach, pierwszej – kończącej się 12 grudnia meczem z Łomżą Vive Kielce i rewanżowej, która odbędzie się już w przyszłym roku.

Teoretycznie Orlen Wisła straciła już szansę na złoty medal, ale jak wiadomo, sport jest nieprzewidywalny i wcale nie ma powodu do

żałamywania rąk. Jeszcze może się wszystko zdarzyć. Przed drużyną są najważniejsze spotkania, wspomniane już pojedynki z ekipą kielecką oraz z Azotami Puławy, który odbędzie się 21 listopada – początek wyznaczono na godz. 13.00 i który jest już w programie telewizyjnym TVP Sport na ten dzień.

Spotkanie obu drużyn będzie miało kolosalne znaczenie dla układu tabeli, choć jak wiadomo Orlen Wisła ma jeszcze zaległe pojedynki, z Gwardią w Opolu – zaplanowany

jedynek piszemy w innym miejscu Tygodnika, a czytelnicy wiedzą, jak wyglądały, bowiem obydwa można było obejrzeć na antenie TVP Sport.

Bardzo ważne mecze

Po dwóch ubiegłotygodniowych spotkaniach w krajowej lidze Orlen Wisła wróciła nie tylko do krajowych rozgrywek, także do Ligi Europy. Co prawda występowała jeszcze w niepełnych składach. Zawodnicy wracają do zdrowia po wy-

była niezorganizowana, nie tworzyliśmy dzisiaj kolektywu.

Rozgrywający Niedźwiedzi Paweł Andriejew również powiedział sporo ciepłych słów pod adresem Orlen Wisły, kończąc swoją wypowiedź stwierdzeniem, że Wisła zasłużenie wygrała.

Wtedy także drużyna borykała się z problemami kadrowymi, ale jak to określił płocki rozgrywający Niko Mindegia: – *Zagraliśmy bardziej sercem niż głową. Wiedzieliśmy, że musimy wyłożyć wszystkie nasze najmocniejsze karty, aby wygrać*

Składy obydwu zespołów mocno się zmieniły, ale i wtedy, i teraz w zespole występuje Siergiej Kosorotow, który od nowego sezonu będzie zawodnikiem Orlen Wisły.

Kosorotow pokazał swoją wysoką formę, między innymi w ostatnim rozegranym przez Czechowskie Niedźwiedzie meczu z austriackim Fivers. Pojedynek w Wiedniu wygrali 32:30 goście, a przyszły płoczanin, razem z Aleksandrem Kotowem rzucili po 7 goli.

W składzie rywali nadal są dwaj bramkarze: Pawlenko i Gruszko, a w polu najlepszymi strzelcami byli: Aleksander Kotow i Kosorotow, którzy po siedem razy wpisywali się na listę strzelców oraz Ostaszenko – 6, Andriejew i Maselnikow po 3, Kiril Kotow – 2. Czterech zawodników miało na swoim koncie po jednej bramce. Jak będzie we wtorek? Początek spotkania wyznaczono na godz. 18.45.

Ale to nie wszystkie, czekające kibiców emocje w najbliższych dniach. W sobotę o godz. 13.00 na parkiet wybiegną, co będzie można zobaczyć na ekranie TVP Sport drużyny Orlen Wisły i Azotów Puławy. Jest to bardzo ważne spotkanie.

Tylko zwycięstwo pozwoli Orlen Wiśle, także Azotom na marzenia o wzięciu udziału w walce o mistrzostwo Polski. Porażka raczej na pewno wyeliminuje przegrany zespół z rywalizacji o miejsce na najwyższym stopniu podium.

To drugi bardzo ważny mecz rozpoczynającego się we wtorek tygodnia. Trzeci został zaplanowany również na wtorek, ale na 24 listopada. Spotkanie 4. kolejki Ligi Europy z Abanca Ademar Leon będzie jednym z tych, który chciałoby się obejrzeć na żywo.

Dlaczego? Otóż na parkiet wybiegną dwie drużyny mające sporo wspólnego z Manolo Cadenasem. Hiszpański trener wprowadził płockich zawodników na europejskie salony piłki ręcznej. To pod jego kierownictwem drużyna awansowała do Ligi Mistrzów, gdzie grała od sezonu 2013/2014 do 2019/2020. Pewnie byłoby wskazane przywitać trenera w Płocku, niestety z powodu obostrzeń związanych z pandemią, będzie to niemożliwe.

Wielka szkoda, ale tym bardziej zapraszamy czytelników przed ekrany telewizorów, by podziwiali walkę o punkty w grupie A Ligi Europy obydwu zespołów.

Jola Marciniak



D. Osowski

na 15 grudnia oraz dwukrotnie już przekładany mecz z MMTS Kwidzyn oraz z Energią Kalisz. Kiedy te dwa pojedynki oraz jeden Ligi Europy z Metalurgiem w Skopje się odbędą, na razie nie wiadomo.

Wróćmy jednak do początku sezonu. Orlen Wisła rozegrała trzy mecze. Pierwszy w Szczecinie przegrała, ale dwa kolejne wygrała. Pokonała Górnika Zabrze w Orlen Arenie 27:18 i Grupę Azoty w Tarnowie 27:22.

Potem, z powodu problemów z chorobą rywali, a także płockiej drużyny, nie odbyły się spotkania z MMTS Kwidzyn w Płocku, z Gwardią w Opolu, z Zagłębiem Lubin w Orlen Arenie oraz z Energią w Kaliszu. W wolnym, wcześniej przeznaczonym na reprezentację terminie, odbył się pojedynek z Zagłębiem Lubin, zakończony zwycięstwem gospodarzy 31:25.

W minionym tygodniu Orlen Wisła rozegrała dwa spotkania - w terminach wcześniej wyznaczonych, 10 listopada z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski i 14 listopada z Chrobrym w Głogowie. O tych po-

leczeniu kontuzji i po otrzymaniu negatywnych wyników testów na obecność koronawirusa, ale muszą do razu wejść na najwyższe obroty, bo najbliższe dni będą dla nich wyjątkowo pracowite.

We wtorek Orlen Wisła zmierzy się z Czechowskimi Niedźwiedziami, klubem powstałym w 2001 roku z połączenia CSKA Moskwa z Akademią Sportową z Czechowa. Jest najbardziej utytułowanym klubem piłki ręcznej w Rosji.

Ostatni raz oba zespoły spotkały się w rozgrywkach Ligi Mistrzów grupy D w poprzednim sezonie. Pierwszy mecz na wyjeździe wygrali gospodarze 25:23, a w rewanżu, rozegranym 10 listopada 2019 roku, zdecydowanie lepsi byli płocczanie, pokonując rywali 34:28.

Po meczu trener drużyny Niedźwiedzi Władimir Maksimow komplementował płocki zespół: – *Dzisiaj Wisła walczyła mocniej i lepiej od naszej ekipy. Mecz był prowadzony twardo, co prowadziło do kontuzji w trakcie meczu, które pokrzyżowały nasze dzisiejsze plany. Nasza gra*

spotkanie, bo Niedźwiedzie potrafią grać dobrze zarówno w obronie, jak i ataku. Jesteśmy szczęśliwi i niesamowicie zmęczeni po dzisiejszym meczu i dobrze że udało się dzisiaj dobrze zaprezentować i dopisać kolejne punkty. Trener nas na to spotkanie dobrze przygotował taktycznie, wiedzieliśmy co mamy robić, aby przeszkodzić atakom przeciwnika.

Obyśmy mogli po wtorkowym meczu napisać podobne słowa.

Zespoły wystąpiły w składach:

Orlen Wisła: Adam Morawski, Ivan Srevanovic – Jerko Matulic 3, Mateusz Góralski, Mateusz Piechowski, Zoltan Szita 5, Przemysław Krajewski 8, Igor Žabic 1, Lovro Mihic 2, Renato Sulic 5, Mikołaj Czapliński, Niko Mindegia 10.

Czechowskie Niedźwiedzie: Dmitri Pawlenko, Artiom Gruszko – Albert Gumarow 1, Dmitri Santałow 5, Dmitri Kisielew, Kiril Kotow 6, Paweł Andriejew, Aleksander Kotow 4, Roman Ostaszenko 2, Igor Karłow 1, Dmitri Korniew 1, Denis Wasiliew 1, Victor Furcew 3, Timofiej Maselnikow 1, Siergiej Kosorotow 3.

UKS Szczypiorniak Lesznów
- SKF Wisła II Płock 19:24

Młodzi wygrywają

Trwają, z przerwami, rozgrywki młodzieżowych drużyn Stowarzyszenia Kultury Fizycznej Wisła Płock.

Druga drużyna juniora młodszego, po trzech tygodniach, wreszcie wróciła na parkiet. Były spore obawy, jak zawodnicy, którzy przez tyle dni mieli niewielki kontakt z piłką ręczną, poradzą sobie w po-

jedyńku, zwłaszcza rozegranym na wyjeździe.

Obawy okazały się nieuzasadnione, młodzi płocczanie pokonali drużynę UKS Szczypiorniak Lesznów 24:19 i do domu wracali nie tylko w dobrych humorach, także z kompletem punktów.

Stowarzyszenie Kultury Fizycznej Wisła Płock jest wspierane przez PKN ORLEN.

Jol.



Archiwum Klubu

Druga drużyna juniora młodszego

W tym tygodniu Wisła Płock zagra dwa mecze ligowe

Można zyskać aż sześć punktów

1 listopada poinformowaliśmy czytelników, że 31 osób - zawodników, członków sztabu szkoleniowego oraz pracowników Wisły Płock miało pozytywny wynik na obecność koronawirusa. Nie było innego wyjścia, jak „zawiesić” działalność klubu i poddać się leczeniu, a potem rekonwalescencji.

Sęk w tym jednak, że na pierwszy tydzień listopada zostały zaplanowane dwa spotkania pierwszego zespołu, Pucharu Polski i ligowy. Jak można się było spodziewać, obydwie mecze zostały odwołane.

Wiadomo, że mecz ligowy 9. kolejki zostanie rozegrany 19 listopada, początek wyznaczono na godz. 20.30. Nie jest na razie znana data spotkania 1/16 Pucharu Polski. Najprawdopodobniej pojedynek odbędzie się dopiero 2 grudnia, przynajmniej taki jest podawany wstępny termin.

Choć wolnych dat w kalendarzu nie jest zbyt dużo, to kolejna runda, 1/8 finału PP została zaplanowana już na przyszły rok. Inauguracja rozgrywek 2021 roku została wyznaczona na 10 lutego właśnie, tuż przed rozpoczęciem rozgrywek Ekstraklasy.

Wisła od dawna nie odnosiła sukcesów w Pucharze Polski, teraz stoi przed szansą awansu do 1/8 finału, co chyba nie zdarzyło się od czasu, gdy płocczanie w ten sposób wywalczyli sobie grę w europejskich pucharach, zdobywając w 2006 roku trofeum, pokonując 2:1 Legię w Warszawie.

Wracamy jednak do meczu ligowego, bo ten jest przed nami. Mecz 9. kolejki ma się odbyć 19 listopada, pierwszy gwizdek ma wybrzmieć o godz. 20.30. Będzie to doskonała okazja, by poprawić wynik drużyny w rozgrywkach Ekstraklasy. A przyznać trzeba, że przynajmniej na razie, 13. miejsce nikogo nie satysfakcjonuje. W czwartek będzie doskonała okazja, by wskoczyć na wyższe miej-

sce w tabeli, a w niedzielę, w pojedynku z Jagiellonią w Białymstoku jeszcze je poprawić.

Kiedy będzie równa forma?

Wisła w tym sezonie gra bardzo nierówno i trudno ją przypisać do jakiegokolwiek grupy zespołów. Na pewno nie jest wśród zespołów walczących o miejsce na podium. Raczej nie trzeba też się obawiać, że będzie walczyć o utrzymanie, bo ostatnią pozycję w tabeli okupuje, przyznać trzeba dość niespodziewanie, Piast Gliwice z dwoma zdobytymi punktami. Trzeba tu dodać, że piłkarze Piasta jeden zdobyli w pojedynku u siebie z Wisłą.

Na swoim koncie Wisła ma właściwie tylko dwa świetne spotkania. Z Lechem w Poznaniu (2:2), gdzie zagrała koncertowo i 3:0 z Wisłą w Krakowie, gdzie piłkarze wspięli się na wyżyny swoich umiejętności.

Wisła zagrała także bardzo słabe pojedynki. Tak słabe, że kibice

obserwujący zmagania nie mogli uwierzyć, że to pierwsza drużyna, podopieczni trenera Radosława Sobolewskiego walczą o punkty. Na usprawiedliwienie można dodać, że okres przygotowawczy przed sezonem było wyjątkowo dziwny, ale w tym momencie trzeba dodać, że niemal wszystkie zespoły miały podobne problemy.

Coś zatem nie działało do końca. Co? Najlepiej pewnie zdaje sobie sprawę z tego trener Sobolewski, choć można z tym polemizować. Kiedy zespoły Ekstraklasy, między innymi Pogoń Szczecin, musiały borykać się z koronawirusem, szkoleniowiec podkreślał, jak bardzo dba się w płockiej drużynie o zdrowie zawodników i przestrzega wszystkich zasad.

Tymczasem 1 listopada był czarnym dniem w drużynie. Wtedy to ogłoszono, że w sumie 31 osób jest zarażonych wirusem. To chyba ligowy rekord, czym oczywiście nie warto się chwalić.

Tabela po 9. kolejkach

1. Raków Częstochowa	9	20	20-9
2. Legia Warszawa	9	19	14-9
3. Górnik Zabrze	9	17	14-8
4. Pogoń Szczecin	7	14	9-4
5. Śląsk Wrocław	9	14	13-9
6. Zagłębie Lubin	8	14	10-7
7. Lechia Gdańsk	8	13	14-11
8. Jagiellonia Białystok	9	11	9-13
9. Wisła Kraków	9	10	14-12
10. Warta Poznań	9	10	6-9
11. Cracovia	9	9	14-12
12. Lech Poznań	7	9	13-11
13. Wisła Płock	8	9	10-12
14. Podbeskidzie Bielsko Biala	8	5	9-21
15. Stal Mielec	9	5	8-20
16. Piast Gliwice	8	2	5-14

Grać jak ozdrowieńcy z Pogoni

Najlepsza wiadomość jest taka, że zawodnicy są już zdrowi i będą mogli przystąpić do meczów. Nie wiadomo, jaka będzie ich forma i wydolność po tak ciężkiej chorobie, jaką jest koronawirus. Mamy

nadzieję, że nie spowodował on w organizmach naszych zawodników zbyt wielu szkód.

Pierwszym klubem, który bardzo dotkliwie został zaatakowany przez koronawirusa, była Pogoń Szczecin. Tam otrzymano 30 pozytywnych wyników testów, w tym było 21 zakażonych zawodników.

Pogoń wróciła do gry i od razu widać było radość z pokonania wirusa. Piłkarze grali jak na ozdrowieńców przystało. Pokonali Jagiellonię 3:0 i Lechię 1:0 w Gdańsku. Zremisowali bezbramkowo z Legią i ostatnio 1:1 z Podbeskidziem. Mamy nadzieję, że płocczanie pójdą ich śladem i w podobnym stylu będą zdobywać kolejne ligowe punkty.

W tym tygodniu Wisła rozegra, przynajmniej taką mamy nadzieję, dwa pojedynki, 9 i 10. kolejki rozgrywek. Do końca rundy jesiennej w sumie zostało siedem spotkań i w przypadku Wisły, jedno dodatkowe Pucharu Polski.

Sześć z nich drużyny rozegrają jeszcze w tym roku, ostatnie – w 2021. Oczywiście o ile nie będzie żadnych niespodzianek i żaden zespół nie ogłosi „zawieszenia” działalności z powodu wirusa.

Liga będzie się odbywać, ale na pewno przy pustych trybunach, co jest bardzo frustrujące nie tylko dla zawodników, także dla kibiców. Wszystko jednak wskazuje na to, że zmiany nie będąc.

Jol.



D. Osowski

W deblu z Legnerem dotarł do finału

Kamil Fabisiak na podium w Pradze

Zaraz po październikowym zgrupowaniu kadry Polski tenisa na wózkach, najlepszy krajowy zawodnik, reprezentant Stowarzyszenia Integracyjnego Klub Tenisa Płock Kamil Fabisiak, sprawdził stan swoich przygotowań.

Turniej w Pradze był ostatnim etapem przygotowań do 25. Halowych Mistrzostw Polski, które właśnie odbyły się w hali MOSiR przy ul. Sportowej w Płocku. Zanim jednak Kamil Fabisiak zbierał laury na „własnym podwórku” walczył w turnieju w Pradze.

W Pradze odbywał się w pierwszy weekend listopada Prague Cup Czech Indoor z pulą nagród 14 tys. Były to pierwsze od dawna zawody, w których tenisiści rywalizowali na korcie.

W grze pojedynczej, rozstawiony z nr 5 Fabisiak nie pokazał swoich umiejętności. W 1/8 finału pokonał zawodnika gospodarzy Tomasza Svaski 6/1, 6/0, ale w ćwierćfinale uległ Austriakowi Joshepowi Rieglerowi 6/1, 4/6, 3/6.

Ten sam zawodnik razem z kolegą Michałem Stefanem z Czech, stanął na drodze do sukcesu Kamila w grze deblowej. Reprezentant Polski, grający w parze deblowej z Martinem Legnerem, rozstawieni z nr 2 w turnieju, w ćwierćfinale trafili na wolny los, wobec czego od razu znaleźli się w półfinale, gdzie grała właśnie para czesko-austriacka.

„Nasi” pokonali rywali 4/6, 6/3, 10:4 i znaleźli się w finale gry podwójnej debla. Tam już czekali na nich faworyci zawodów, Hiszpanie Daniel Caverzaschi i Martin De La Puente. Tym razem lepsi byli rywale, wygrali 2:1 i zostali ogłoszeni zwycięzcami turnieju.

O 25. Halowych Mistrzostwach Polski napiszemy w następnym numerze Tygodnika Płockiego.

Jol.

Zapraszamy na trybuny

Piłka nożna

Ekstraklasa, 9. kolejka, 19 listopada, godz. 20.30:

Wisła Płock – Pogoń Szczecin.

Mecz zaległy miał zostać rozegrany 8 listopada, ale z powodu zakażenia 31 osób z klubu (zawodników, sztabu szkoleniowego oraz pracowników) został przełożony.

10 kolejka, 22 listopada, godz. 15.00: Jagiellonia Białystok – Wisła Płock,

21 listopada, godz. 17.30: Zagłębie Lubin – Stal Mielec, godz. 20.00: Warta Poznań – Wisła Kraków,

22 listopada, godz. 12.30: Lech Poznań – Raków Częstochowa, godz. 17.30: Cracovia – Legia Warszawa,

23 listopada, godz. 18.00: Piast Gliwice – Lechia Gdańsk.

Awansiem rozegrane zostały spotkania: Śląsk Wrocław – Górnik Zabrze 0:0 i Pogoń Szczecin – Podbeskidzie Bielsko-Biala.

Piłka ręczna

Liga Europy, 3. kolejka, 17 listopada, godz. 18.45:

Czechowskie Niedźwiedzie – Orlen Wisła,

4. kolejka, 24 listopada godz. 20.45: Orlen Wisła – Abanca Ademar Leon.

Superliga, 21 listopada godz. 13.00: Orlen Wisła – Azoty Puławy.

I liga kobiet, grupa A, 7. kolejka, 21 listopada:

SMS ZPRP II Płock – MMKS Jutrzenka Płock, Sambor Tczew – SMS ZPRP I Płock.

I liga mężczyzn, grupa C, 8. kolejka, 22 listopada:

SMS ZPRP Płock – Mazur Sierpc, Jurand Ciechanów – Orlen Wisła II Płock.

Piłka siatkowa

III liga mężczyzn, 6. kolejka, 22 listopada:

Trójka Kobyłka – Volley Płock,

IV liga mężczyzn, 4. kolejka, 22 listopada:

KS Halinów – KPS Płock.

Piłka koszykowa

I liga kobiet, 7. kolejka, 21 listopada:

KKS Olsztyn – Mon – Pol Płock.

Jol.



Kamil Fabisiak (z lewej) podczas uroczystości rozdawania nagród z Martinem Legnerem

Archiwum Kamila Fabisiaka

Dwa komplety punktów w dwóch meczach ligowych

Mistrzowie ostatnich kwadransów

W minionym tygodniu, tuż przed meczem 3. kolejki Ligi Europy, Orlen Wisła rozegrała dwa spotkania ligowe. W Orlen Arenie płocczanie pokonali 30:23 Piotrkowianina Piotrków Trybunalski, a w Głogowie 35:24 Chrobrego. Obydwa spotkania miały dość wyrównany przebieg, oczywiście pod kontrolą podopiecznych Xavi Sabate. Co ciekawe, ostatnie kwadransy meczów Nafciarze wygrywali w imponującym stylu, nie zostawiając złudzeń rywalom.

Początek spotkania rozegranego w środę poprzedniego tygodnia w Orlen Arenie z Piotrkowianinem był wyrównany, ale utrzymany w szybkim tempie. Goście rozgrywali swoje ataki pozycyjne, które najczęściej kończyły się rzutem z drugiej linii. Nafciarze skupiali się na odzyskiwaniu piłek i próbach skutecznych kontrataków lub szybkich wznowień po straconych bramkach.

W zespole gości wyróżniał się bramkarz Artur Kot, który w 14. min miał 40 proc. skuteczności, co miało oczywiście wpływ na wynik. Płocczanie wykorzystywali każdą możliwą sytuację. Gdy w 17. min na ławkę kar usiadł Kamil Mosiołek, po bramkach Abła Serdio i Niko Mindegii dało to gospodarzom prowadzenie 10:7. Niestety nie na długo, bo za chwilę goście zmniejszyli straty do jednej bramki.

Patrząc na spotkanie można się było dziwić, że drużyna Bartosza Jureckiego jest na ostatnim miejscu w tabeli Superligi. Nafciarze nie do końca potrafili wykorzystać swoje umiejętności i zyskać znaczącą przewagę. Przed przerwą ta sztuka im się nie udało, płocczanie prowadzili tylko 15:13.

Początkowo po zmianie stron gra była wyjątkowo chaotyczna. Pierwszego gola w drugiej połowie strzelił

Przed meczem z Pogonią Wisła miała zgrupowanie w Hotelu Kawallo

W czwartek mecz z Pogonią

Na 19 listopada został przełożony mecz 9. serii Ekstraklasy między Wisłą Płock i Pogonią Szczecin. Przed tygodniem, we wtorek, 10 listopada zawodnicy rozpoczęli przygotowania do tego spotkania. Przed pierwszym indywidualnym treningiem wszyscy przeszli testy na obecność SARS-CoV-2. Wyniki były negatywne.

Po wynikach wcześniejszych testów oraz tych otrzymanych 1 listopada po badaniu przeprowadzonym 27 października, aż 31 osób, zawodników, członków sztabu szkoleniowego oraz pracowników, musiało rozpocząć leczenie wirusa. Większość przebadanych przechodziła chorobę bezobjawowo, ale i tak wykluczone były wspólne treningi.

Piłkarze i trenerzy, u których dotychczas nie zdiagnozowano wirusa, przeszli kolejną serię badań i okazało się, że wszystkie wyniki były ne-



D. Ossowski

dopiero w 37. min z rzutu karnego Michał Daszek. Goście cały czas mocno naciskali, a co ważne, grali skutecznie w ataku. Po trzech kwadransach gry nawet zdobyli kontaktową bramkę (20:19).

To mocno zdenerwowało gospodarzy, wynik podwyższyli dwaj najsukuteczniejsi w meczu: Mikołaj Czapliński oraz Michał Daszek. Kolejne dwie ważne bramki zdobył Niko Mindegia i w 50. min było 24:20. Gracze Piotrkowianina opadli z sił, oddając pole gospodarzom, którzy powiększyli swoją przewagę, a mecz zakończył się zwycięstwem Orlen Wisły Płock 30:23.

Orlen Wisła: Morawski 1 – Daszek 6, Stenmalm, Ruiz 1, Serdio 3, Szita 3, Krajewski 1, Terzić, Dutra 2, Czapliński 7, Mindegia 4, Ilić 2.

Piotrkowianin: Ligarzewski 1, Kot – Matyjasik 5, Szopa 1, Kaźmierczak 1, Swat 1, Turkowski, Surosz 2, Pożarek, Mosiołek 3, Ma-

stalerz 3, Tórz 1, Pacześny 2, Rutkowski 4.

Po meczu Xavier Sabate komplementował rywali. – *Piotrkowianin gra bardzo dobrze i w mojej opinii nie zasłużył na pozycję, którą obecnie zajmuje w tabeli. Prezentuje naprawdę fajny handball i myślę, że w kolejnych spotkaniach będzie tylko lepiej* – powiedział po meczu. Jak wiadomo, Piotrkowianin swój kolejny mecz przegrał, ale rywalem drużyny była Łomża Vive Kielce.

W Głogowie było łatwiej

W meczu na wyjeździe Nafciarze narzucili swoje warunki gry. Postawili solidną, wysoko wychodzącą obronę, dzięki której udało się przechwycić kilka piłek i wyjść na prowadzenie 5:2. Przewaga drużyny rosła mimo dobrej postawy bramkarza Chrobrego Rafała Stachery, który odbił między innymi rzut karny Michała Daszka.

Właśnie dlatego 12 listopada zawodnicy Wisły Płock udali się na krótkie zgrupowanie do Hotelu Kawallo w podpłockim Leonowie. Drużyna Radosława Sobolewskiego stacjonowała tam przez kilka dni, a treningi odbywały się na boiskach stadionu im. Kazimierza Górskiego w Płocku.

Wszystko to ze względów bezpieczeństwa oraz w celu zintegrowania zespołu po ostatnim ciężkim okresie. Grupa zdrowych zawodników wyjechała na mini obóz zorganizowany w Hotelu Kawallo, a pozostali piłkarze do drużyny dołączyli po testach na obecność SARS-CoV-2 oraz badaniach kardiologicznych.

W Leonowie wszyscy piłkarze i trenerzy Wisły Płock indywidualnie pracowali nad powrotem do optymalnej dyspozycji. Czy to się udało, przekonamy się już w czwartek, 19 listopada. Na godz. 20.30 zaplanowano, niestety bez udziału publiczności, zaległe spotkanie 9. kolejki.

Jol.

Swoje umiejętności w Głogowie zaprezentował Leonardo Dutra. Dzieciąta bramka dla Orlen Wisły w jego wykonaniu zasługuje na najwyższą pochwałę. Ale gospodarze nie próżnowali, przez większą część spotkania grali tak, jakby mieli nadzieję na sprawienie niespodzianki. W 22. min rzucili nawet kontaktową bramkę, ale Orlen Wisła szybko doprowadziła do bezpiecznej przewagi 16:12.

Po zmianie stron Wisłakom brakowało płynności w grze, a co gorsza popełniali błędy, które wykorzystywali gospodarze. Co zagrała piękną akcją, to zaraz oddali pole gry rywalom, przez co różnica cały czas utrzymywała się na poziomie czterech bramek.

Wystarczyło jednak przyspieszenie ze strony Orlen Wisły, podwyższenie obrony na 5-1, aby odskoczyć na sześć oczek. Wielka szkoda, że w tym momencie do głosu doszli sędziowie, których decyzje powodowały protesty zawodników i trenerów obu drużyn.

W 50. min płocczanie zdobyli czwartą bramkę z rzędu i wyszli na prowadzenie 28:22. Kolejne trafienia dorzucili Zoltan Szita i Michał Daszek. W efekcie Orlen Wisła miała już bardzo solidną przewagę, którą płocczanie jeszcze powiększyli w samej końcówce spotkania, wykorzystując fakt, że gospodarze doszli do wniosku, iż niespodzianki nie będzie. Ostatecznie płocczanie zwyciężyli 35:24.

Chrobry: Dereviankin, Kapela, Stachera – Babicz 4, Warmijak 1, Przysiek 3, Sadowski 2, Tylutki, Jemioł 3, Klinger, Grabowski, Marszałek, Zdobylak 6, Bekisz, Krzysztofik 4, Orpik 1.

Orlen Wisła: Morawski – Dutra 5, Terzić, Mindegia 3, Stenmalm, Vejin, Szita 7, Ilić 7, Mihić 4, Daszek 7, Czapliński, Serdio 2, Lemanowicz, Mierzwicki.

Orlen Wisła leci do Moskwy

Poprosiliśmy trenera Xavi Sabate o podsumowanie trzech kolejnych, wygranych spotkań ligowych. – *Te trzy mecze, ze względu na kwarantannę, były bardzo trudne. Dla wszystkich zawodników początki po takich przerwach są bardzo ciężkie. Dlatego mogę mówić tylko dobrze o moich zawodnikach. Wciąż mamy sporo problemów kadrowych, dlatego czekamy na powrót kolejnych graczy, o ile to możliwe. Aby grać na najwyższym naszym poziomie, potrzebujemy ich możliwie najszybciej* – powiedział po powrocie z Głogowa.

Plany, od meczu z Chrobrym i powrocie do Płocka, czyli na kilka godzin były konkretne. – *W niedzielę mieliśmy odnowę biologiczną, a w poniedziałek wyruszyliśmy w kilkunastogodzinną podróż do Rosji* – tłumaczy szkoleniowiec.

I zdradza, że na mecz 3. kolejki Ligi Europy zawodnicy pojechali bez żadnego treningu. – *Ale postaramy się przygotować do tego spotkania najlepiej, jak to w tych warunkach możliwe. Mamy w składzie znakomitych zawodników, którzy przyszedli tutaj walczyć dla tego klubu. Ich praca na boisku jest niesamowita, dlatego pojedziemy tam dać z siebie wszystko i odnieść zwycięstwo. Na tę chwilę najważniejsza jest regeneracja zawodników. Gramy bez wielu graczy, część z tych, których mam do dyspozycji, w ostatnich meczach spędziła na boisku bardzo dużo minut, ponieważ nie mieliśmy innych możliwości. Potem przed nami długa podróż, ale będziemy chcieli dotrzeć do Rosji na względnej świeżości* – zapewnił Xavi Sabate. Jol.

Wyniki z weekendu

Piłka nożna

IV liga: Bzura Chodaków – Wkra Żuromin 1:2, Huragan Wołomin – Makowianka Maków Mazowiecki 2:1, Mławianka Mława – MKS Przasnysz 3:2, Hutnik Warszawa – Nadnarwianka Pułtusk 2:4, KS Łomianki – Kasztelan Sierpc przełożony na 20 marca 2021 roku na godz. 11.00, Wisła II Płock – Żyrardowianka Żyrardów przełożony na 20 marca na godz. 11.00, KS CK Troszyn – Świt Staroźreby przełożony na 27 marca na godz. 14.00.

Na 21 listopada o godz. 11.00 został zaplanowany pojedynek 14. kolejki Wisła II Płock – Kasztelan Sierpc. Pozostałe spotkania zostaną rozegrane w marcu przyszłego roku.

Tabela po 15. kolejce

1.	Huragan Wołomin	15	35	32-17
2.	Mławianka Mława	14	30	36-22
3.	MKS Przasnysz	15	27	33-17
4.	Wisła II Płock	13	26	29-18
5.	Hutnik Warszawa	15	25	31-20
6.	Świt Staroźreby	13	25	28-15
7.	Wkra Żuromin	14	18	18-20
8.	Żyrardowianka	14	18	24-26
9.	KS CK Troszyn	13	17	25-21
10.	KS Łomianki	14	15	20-39
11.	Bzura Chodaków	15	14	21-31
12.	Makowianka Maków Maz.	15	14	20-29
13.	Nadnarwianka Pułtusk	15	10	18-32
14.	Kasztelan Sierpc	13	2	10-38

Liga okręgowa, 13. kolejka, 14 listopada:

Stoczniewiec Płock – Delta Słupno 0:0, Orzeł Góleszyn – Unia Czeremno 3:1, Pogoń Słupia – Zryw Bielsk 0:3, Mazur Gostynin – Stegny Wyszogród 6:2, Skrwia Łukomie – Amator Maszewo 5:0, Błękitni Gąbin – Orkan Sochaczew 2:3, Skra Drobin – Unia Iłów 3:2.

Piłka ręczna

I liga mężczyzn: KS AZS AWF Biała Podlaska – SMS ZPRP Płock 43:31, Orlen Wisła II – AZS UW Warszawa 26:43, Mazur Sierpc – KPR Legionowo 18:28.

I liga kobiet: MMKS Jutrzenka Płock – SPR Arka Gdynia 27:23, SMS ZPRP I Płock – KS Kościerzyna 32:27.

Jol.

Czas wojenny

Tytuł nie jest przenośnią. Przeżywamy moment działań wojennych na obszarze całego kraju. I to na dwóch frontach, jak w trzydziestym dziewiątym. Wojnę oficjalnie wypowiedziały panie działające pod szyldem Strajku Kobiet. I toczy się wojna niewypowiedziana, z niewidzialnym wrogiem. A ponieważ jest niewidzialny, to nie wszyscy wierzą, że w ogóle istnieje... Życzę Szanownym Czytelnikom, wierzącym i niedowiarkom, by nie dane im było przeżyć tak dramatycznego doświadczenia, jak śmierć najbliższych w szpitalu na wiadomym oddziale. Zapewniam, że wiem o czym mówię! Pan premier właśnie obwieścił, że wygraliśmy bitwę! Oby się tym razem nie mylił (dla przypomnienia – kiedyś już ogłaszał, że wygraliśmy wojnę!).

W drugim przypadku mamy do czynienia z woj-

ną pozycyjną (miał być chyba blitzkrieg, ale nie wyszło...). Jak w pierwszej wojnie światowej strony okopały się na swoich pozycjach i ostrzeliwują szańce przeciwnika od czasu do czasu. Przy czym coraz więcej oznak wskazuje raczej na „dziwną wojnę” (zainteresowanych historią wojskowości odsyłam do Wikipedii).

Nie jako przy okazji rozwija się ofensywa na froncie otwartym przez protesty przeciwko wiadomemu orzeczeniu – brudów w Kościele. To już konflikt o zasięgu światowym. Trzecia wojna? Jeśli wybuchnie, to znów początek będzie w naszym pięknym kraju. Przyczyna jest oczywista – rola jaką odgrywał przez ponad ćwierć wieku polski papież. W tak długim czasie musiało się nazbierać wiele zjawisk dobrych i złych. I naturalną rzeczą jest, że po okresie budowy pomników przychodzi czas ich burzenia, a co najmniej oblewania farbą. Wychodzą na jaw historie, które w tak ogrom-

nej instytucji musiały się pojawić (sutanna nie czyni z ludzi aniołów). Można ją zatrzymać? Nie, taka jest natura lawiny. Niemniej jednak po jej przejściu i zebraniu mniejszej lub większej liczby ofiar góry stoją tak jak stały...

A ludzie nie stoją się mądrzejsi i nadal popełniają te same błędy, nadal lekceważą ostrzeżenia. Nawet z najbardziej miarodajnych źródeł. „Ratzinger przegrał ze złą wiarą milczenia, której przewodził Jan Paweł II” – to jeden z tygodników. „Sprawa jest jasna. Jan Paweł II, mając przed oczyma dokumenty, które przyniósł mu najbliższy współpracownik, najpotężniejszy w Watykanie kardynał, nie zareagował na nie”. Jeśli to prawda, to nie sposób nie zauważyć, że ów najpotężniejszy w Watykanie kardynał też został później papieżem. I co? Jakiś wielki przełom nastąpił? Wypalono zło gorącym żelazem? Władza papieża jest teoretycznie nieograniczona. Teoretycznie! Jak to zrobić w praktyce, kiedy się zarządza instytucją obejmującą ponad miliard ludzi? Nie wiem, ale trzeba...

Jerzy Ogonowski

FELIETON

Ogonowski | Kopec

Pochwała myślenia

Lewica i Nowoczesna, partie, które w celu zaprowadzenia utęsknionej w naszym kraju „wolności”, szczególnie wśród młodzieży szkolnej, z tylnego siedzenia wspierają (z pomocą KO oczywiście) wulgarną babką rewolucję, co to za główny cel obrała sobie obalenie rządu, nie byłoby sobą, gdyby w dzień po wydarzeniach z 11 listopada nie ogłosiły, że potrzebą chwili jest delegalizacja stowarzyszenia Marsz Niepodległości. Od takiej delegalizacji przybyłoby w naszym kraju „wolności” i można by już bez oporów atakować kościoły (a może nawet je burzyć), których podczas ostatnich zamieszek nawet policja nie bardzo chciała bronić, że łzami w oczach osłaniając pokojowe protesty uciśnionych kobiet. Kurs na „uciśnione kobiety” oddziały prewencji nieco zaostriżyły w ostatnich dniach przed Świętem Niepodległości, likwidując „nielegalne zgromadzenia” w paru miejscach w kraju, czemu miłe panie bez oporów się poddały, nie używając przy tym nawet tak charakterystycznego dla siebie słownictwa, które, jak ocenił to pewien filozof podczas gali wręczenia nagrody za esej filozoficzny w konkursie organizowanym przez Fundację na Rzecz Myślenia im. Barbary Skargi, jest „wulgarnie i piękne”.



A..., skoro filozof orzekł, że jest „piękne”, to nie wypada nawet protestować, tym bardziej, że na pewno był to filozof myślący, zdaje się nawet, że zwycięzca tego szlachetnego konkursu, wypada tylko je wspierać i upowszechniać wśród młodzieży szkolnej. No bo gdybyśmy nie wiedzieli, że jest to słownictwo „piękne”, mógłby ktoś przez pomyłkę wpaść na pomysł równy temu, który zgłosiły Lewica i Nowoczesna, i ze względu na potencjał agresji i wulgarności, jaki, tak nam się błędnie wydawało, jest w nim zawarty, zażyczyć sobie delegalizacji Ogólnopolskiego Strajku Kobiet, który je upowszechnia. Ale nikt się nie poważył posunąć tak daleko, tym bardziej, że i grono „naukowców i naukowczyń”, którzy popierają ten ruch, jest w skali kraju dość pokaźne, także wśród uczonych, ale „zwykłych” księży. Natomiast sprawą wielce ciekawą będzie, czy pomysł Lewicy i Nowoczesnej, w stosowny wniosek do właściwych organów, organy te podejmą ze stosowną gorliwością i zamienią w czyn. Czyn ten dla tego bardzo niewygodnego stowarzyszenia, które tak naiwnie dało się wystawić w Święto Niepodległości, może okazać się w skutkach opłakany, na co zresztą sobie zasłużyło, chcąc bronić zasad „naszej

cywilizacji” metodami, które jej szkodzą, podobnymi zresztą do tych, którymi lewica chce tę cywilizację zniszczyć.

Z tym że o ile lewica ma potężne agendy „ludzi myślących”, którzy jej humanistyczne bajdy potrafią ludziom „racjonalnie” wytłumaczyć, i sztaby ekspertów, głównie w mediach, którzy z wielką pilnością i z proporcjonalnym do powagi misji wynagrodzeniem potrafią te tłumaczenia rozpropagować, to prawica ma tu pole bardzo ograniczone, jeśli nie powiedzieć – marne. Dlatego krocząca przez zachodni świat z rozmachem i wspierana tak zapamiętała przez ludzi „myślących” kolorowa rewolucja na rzecz postępowych „wartości”, które dla zwykłych, nie za wiele nawet myślących ludzi są wciąż antywartościami, czy, mówiąc starym językiem, po prostu grzechami, nie napotyka zbyt wielu oporów. Stojący jeszcze gdzieś na przeszkodzie tej rewolucji Kościół i ruch narodowy trzeba oczywiście zdelegalizować, a jeśli się nie uda, to do granic ostateczności osłabić. Jeden i drugi dają się łatwo rozgrywać, więc starzy macherzy od lewicowej propagandy nie powinni mieć z nimi kłopotów, tym bardziej, że zaczynają się już sypać jeden po drugim biskupie „trony”, co zapowiada przyspieszenie procesu transformacji świata, który tak gorliwie wspiera z tronu Piotrowego sam papież Franciszek, też „myślący” zresztą.

Wiesław Kopec

Prawnik radzi



Zasiedzenie nieruchomości

Ile wynosi obecnie czas do zasiedzenia ziemi lub budynku mieszkalnego oraz obory?

Maria J.

W myśl art. 172 kodeksu cywilnego:

§ 1. Posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie).

§ 2. Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze.

§ 3. Nabycie nieruchomości rolną w rozumieniu przepisów ustawy, o której mowa w art. 166 § 3, przez zasiedzenie może jedynie rolnik indywidualny w rozumieniu przepisów tej ustawy, jeżeli – ustalona zgodnie z przepisami art. 5 ust. 2 i 3 tej ustawy – powierzchnia nabywanej nieruchomości rolną wraz z nieruchomościami rolnymi stanowiącymi jego własność nie przekroczy 300 ha użytków rolnych.

Nabycie własności w drodze zasiedzenia uzależnione zostało od spełnienia dwóch podstawowych przesłanek: władanie nieruchomością jako posiadacz samoistny oraz upływ ustawowego terminu zasiedzenia. Dobra lub zła wiera posiadacza nie stanowi przesłanki uzyskania własności, a wpływa jedynie na długość terminu zasiedzenia.

Posiadanie ma charakter posiadania samoistnego, jeżeli posiadacz włada rzeczą jak właściciel (por. art. 336). Posiadacz wykonuje zatem faktycznie uprawnienia składające się na treść prawa własności, stąd też posiadanie takie zwane jest również właścicielskim. O tym, czy posiadanie ma charakter posiadania samoistnego, decydują okoliczności faktyczne o charakterze przede wszystkim zewnętrznym (zachowanie się posiadacza względem przedmiotu posiadania dostrzegalne dla innych osób). W pewnym stopniu znaczenie ma także wola posiadacza. Posiadacz powinien swoim zachowaniem manifestować samodzielny, rzeczywisty i niezależny od woli innej osoby stan władztwa nad rzeczą. Jednakże nawet nieefektywne wykonywanie władztwa nie powoduje utraty posiadania, ponieważ dla istnienia posiadania nie jest konieczne rzeczywiste korzystanie z rzeczy, lecz sama możliwość takiego korzystania.

Decydującym momentem dla oceny, czy posiadaczowi należy przypisać dobrą, czy złą wiarę, jest chwila uzyskania posiadania. Późniejsze zmiany świadomości posiadacza pozostają bez wpływu na tę ocenę. Ustawa przyjmuje w ten sposób jako obowiązującą zasadę mala fides superveniens non nocet.

Upadłość - nieważność czynności upadłego

Czy sprzedaż wartościowej maszyny przez dłużnika już po ogłoszeniu jego upadłości jest ważna, jeśli ukrywał to przed syndykiem i sądem?

Damian B.

W myśl art. 77 prawa upadłościowego:

1. Czynności prawne upadłego dotyczące mienia wchodzącego do masy upadłości są nieważne.

2. Na wniosek osoby trzeciej sędzia-komisarz może nakazać zwrot na jej rzecz z masy upadłości jej świadczenia wzajemnego, które osoba ta świadczyła w związku z dokonaniem przez nią z upadłym czynności prawnej, o której mowa w ust. 1. Do zwrotu tego świadczenia stosuje się odpowiednio przepisy o nienależnym świadczeniu.

3. Zwrot świadczenia, o którym mowa w ust. 2, można nakazać, jeżeli czynność prawna została podjęta po ogłoszeniu upadłości i przed obwieszczeniem w Rejestrze postanowienia o ogłoszeniu upadłości, a osoba trzecia przy zachowaniu należytej staranności nie mogła wiedzieć o ogłoszeniu upadłości. Na postanowienie sędziego-komisarza osobie tej przysługuje zażalenie.

4. Przepisu ust. 1 nie stosuje się do ustanowienia zabezpieczenia finansowego zgodnie z przepisami ustawy z dnia 2 kwietnia 2004 r. o niektórych zabezpieczeniach finansowych (Dz.U. z 2020 r. poz. 103), jeżeli zawarcie umowy lub ustanowienie zabezpieczenia finansowego nastąpiło w dniu ogłoszenia upadłości, a uprawniony z zabezpieczenia wykaże, że nie wiedział i przy zachowaniu należytej staranności nie mógł wiedzieć o wszczęciu postępowania upadłościowego. Przepisu ust. 1 nie stosuje się również do zabezpieczeń, o których mowa w art. 67.

Co dodatkowo ważne, stosownie do art. 78 PU, spełnienie świadczenia do rąk upadłego dokonane po obwieszczeniu o ogłoszeniu upadłości w Rejestrze nie zwalnia z obowiązku spełnienia świadczenia do masy upadłości, chyba że równowartość świadczenia została przekazana przez upadłego do masy upadłości.



dr Waldemar Podel
radca prawny
doradca restrukturyzacyjny